OWCZARNIA
W DZIKIM POLU
CZĘSC IEY PIERWSZA.
Ze Trzynaſtu.

POSIŁEK IAKO NAYPRĘDSZY OWIECZKOM CHRYSTUSOWYM, zgłodniáłym y zemdlonym Wzruſzeniem Owczárni Pánſkiey przez látá teráźnieyſze znędznionym, y roſpłoſzonym.

To ieſt

KATECHYZM POLSKI
z przyczyn w Informácyi wyráżonych.
PIESNIAMI WYDANY.

Przez

X. STANISŁAWA
z Brzeźánki
BRZEZANSKIEGO.

z Dozwoleniem Stárſzych.

---

w Drukárni Kollegium Lwowſkiego Societatis JESU,
Roku Páńſkiego, 1717.



Nizac Słonie. Przy KRZYZACH Złoto wytrzymuie,
ZVBR. Wyżſzą ſobie z niego, ozdobę formuie.

Vro belluarum nulla prudentior:

IASNIE WIELMOZNEY
IEYMOSCI PANIEY
WIKTORYEY
ZLESZCZYNSKICH *Ná Leſznie* HRABIOW.
POTOCKIEY,
WOIEWODZINEY KIIOWSKIEY, Warſzawſkiey, Sniatynſkiey, Kołomyiſkiey Lezayſkiey, &c. STAROSCINEY.

Mnie Wielce Mośćiwey Pániey, y Dobrodźieyce moiey.

W Przeyźrzány ſzczęśliwie od Bogá czás, przyrzeczoną iuż ták dawno obietnicę moię, nie ná Pegáźie Poetyckim, âle ná Ośiełku Chryſtuſowym wypráwuię do Wm. Mm. Pániey y Dobrodźieki moiey. Rzekłem, W przeyźrzány ſzczęśliwie od Bogá czás, bo teraz właśnie, zda ſię ten rátunek zbáwienny, y pośiłek Duchowny, owieczkom Chryſtuſowym tym ſkuteczniey, im pilniey go teraz trzebá, gdy przez ták wiele nieſzczęśćia publicznego znędznione, nie tylko od Duchownych pokármow w drogę wieczności pośiláiacych odpłoſzone,

 ſzone,

ſzone, ále y powſzedniego pośiłku ſwego krwáwym potem nábytego pozbáwione, iáko błędne z włáſney Oyczyſtey koſzáry Kátolickiego Kroleſtwá Polſkiego pierzchác, y iedne z Ohydą Narodu polſkiego á ze ſzkodą powſzechnego Páná owczárni, BOGA wſzechmocnego po kilká kroć w tych dwudźieſtu zokłádem lećiech, áż do Turek licznymi turmámi, iuż ná wieki odbłąkiwáć ſię muśiáły, á drugie po odległych od koſzar Páráfiálnych ſwoich tułáiąc ſię mieyſcach, głoſu páſterzow ſłucháć ni czáſu, ni ſpoſobu nie máią, wſzytkie rożnych narodow ták wezwánych iáko y domowych zbytkámi rozegnáne, iáko to w teyże Xiędze z nieſzczęśliwego doświádczenia záłośnie ieſt zmiánkowáno. Gdy tedy (opłákawſzy przepádłe iuż, bo biſurmańſtwem podźiczáłe,) należy przećięż káżdemu prawdźiwemu Kátolikowi, mieć [według ſwego urzędu ábo możnośći] pilne y uśilne ſtáránie o zgłodniáłych y osłábiáłych, ieſzcze ſię po gránicách Polſki ſpuſtoſzoney, z żáłoſnym obźierániem błąkáiących. Otoż nowym wynálazkiem przez niegodną oſobę moię podáie Pan BOG ſpoſob, do iák nayprędſzego rátunku ich Duchownego. Niech [uchodząc dźiwnego ná cáłą Europę ſkaránia iákiegoś Boſkiego] ſtáráią ſię iák nayprędzey y iáko nayſkuteczniey, ći do ktorych to należy, o zaſzczyt iuż dálſzy, y o ſpokoyne odtąd pożywienie z obliczá źiemi tym Owieczkom, ktorych *a* krwie z rąk ich upomináć ſię będźie BOG zá to, że ábo zániedbána przez reſpekt powagą y władza, ábo umknionym (ktore przytomne záwſze bydź powinno było) ſtárániem ábo rożnymi łákomſtwá ſpoſobámi *b* iedli poſpolſtwo iáko ſztukę chlebá, á ia Xiądz JEZUSA nayſłodſzego

a Sāgvinē eorū reqirā de manib9 veſtris.

b Devorāt plebē meā

ná

nâ râtunek duszom owieczek krwią iego naydroższą odkupionych prâwie iuż konáiących, nowym, łâcnym, y pożytecznym bárdzo sposobem, Kátechizm ten, Swiętey Kátolickiey wiáry podáię. Z ktorym (gdy uważam) gdźiebym się dla skuteczney w tym przez râtunek dusz ludzkich przysługi przed Bogiem udáć miał, álić mię záraz powabiły rodowite, wteráźnieyszym polu Polskim bez wszelkiego nieżyczliwośći zaćmienia, iáśnieiace Krzyże Przeświętney PILAWY, z ktoremi złaczony iest, Páński W. M. Pániey Dom iáśnieiący tákże od wielu wiekow utrzymânym záwsze wiáry S. splendorem, cnot wszelákich polerem, y iego ustáwicznym záchowániē przez Antenatow y z krewnionych W. M. Pániey, Iaśnie Oświeconych Xiażat Wiśniowieckich, Iáśnie Wielmożnych Ich Mośćiow Pánow Ordynatow Zamoyskich, Iábłonowskich, Opalińskich, Hrábiow nâ Rádzynie, Brezow, *Comitū in Gurka*, Grzymułtowskich. Bninskich, Czárnkowskich, y innych rownie zacnych dostoieństwá wiáry S. y praw Oyczyzny protektorow. Z ktorych (liniámi krwie ták zacney) wyszedszy, gdy ieszczeż c przez Kośćioł cnot osobliwych y pobożnośćiey známienitych, do Kośćiołá dálszych przy łásce Boskiey Honorow postępuiesz W. M. Pani, iákże było nie przyznáć tey Xięgi przypisaniem, że Pan BOG wszechmogacy, skład y opátrzny skárbiec temu náuki swoiey dla dusz ludzkich podánemu kleynotowi Obmyślić y ugruntowáć chćiał, w pobożnych y umieiacych nim száfowáć rękách Wm̄ Mm̄. Pániey. Podałem tu w informácyi iákim sposobem nietylko w Kośćiołách, ále y w domách zacnych, y wrownieyszych można, y owszem powinná bo Chrześćiań-

sicut escam panis. Ps. 13.

c Per tēplū virtutis ad tēplū Honoris Romana via est.

śćiań-

śćiáńſka rzecz będźie ták dźiatkom iáko y wſzytkim domowym używáć Káthechizmu tego, áż w tym przypominam ſobie iáko Wm̄ Mm. Páni, dźiatkom ludzkim doſtáteczne ſtáránie dáieſz, oſobno Pácholętom, oſobno Pánienkom, proporcyonálna zwierzchność y dozor podawſzy, dowodniey niż włáſna Mátká cnot Swiętych y ięzykow politycznych koſztem ſwym známienitym uczyć każeſz; tegoć właśnie trzebá Kátechiſmowi temu, bo ſkoro weydźie wſzczęśliwe gdy należyte według opiſow záżywánie, tymże młodym iágniatkom Chryſtuſowym ktore ná chwałę iemu Chlebem ſwym y ćwiczeniem pobożnym wychowuieſz, Wm̄ Mm. Páni, toć y inne zacne Pánie wzor biorąc pobożny, tym łácniey y chętniey, według tychże opiſow w informácyi wyrážonych będą tákże dźiatki y domownikow ſwoich do tegoż Kátechiſmu ſpoſobiły y wkładáły. Y owſzem z tey okázyi żądáć będźie pobożny káżdy áby câła owczárnia tę we trzynaſtu częśćiách (to ieſt Xięgách) iey, miał da BOG ják nayprędzey. Inne záś zacne tákże Panie, ále nieroſpátrznie świebodne dámy niektore to widząc poſtrzegą ſię, przynamniey y uważáć będą iák ſzkárádna przed Bogiem rzecz ieſt, oná przećiwna wſzelkiey pobożnośći ſwoim, ábo cudzym, w opiekę wźiętym dźiatkom dopuſzczona, zbyteczna ſwawola, y wykroczne beſpieczeńſtwo w ktorym rość im dopuſzczáiac ſerce ich młode złym nałogiem ná cáłe żyćie ich, á zátym y ná zgubę wieczną przed wſzelką pobożnośćią zámykáią, á ſobie ná ćięſzki przed Bogiem ráchunek. Więc z pobożnego przykładu Wm̄ Mm. Pániey poczną to nápráwowáć zbáwienie,

nie, co śmiertelnie popsowały. Iesczeż gdy to uważam że oprocz innych ze skarbu swego kosztow znamienitych, co własnymi robisz Wm Mm. Páni rękámi, to zprzedáiąc iák osobliwą specyálną intratę Boską ná rátunek ćiał ubogim iego rozdáiesz: toć pewien iestem, iż tym pilniey im zbáwienniey duszne uczynki miłośierne bliźnim swoim wyświadczáiąc, Exemplarze drukowáne tey swoiey Xięgi po rożnych páráfiách ták dobr dźiedźicznych iáko y Stárostw swoich dla roskrzewienia náuki tey pobożney do Kośćiołow porozsyłasz Wm Mm. Páni. Tá będźie da BOG przez Kośćioł osobliwey cnoty tey (bo wielkiey miłośći dla BOGA przećiw bliźnim) nieomylna do Kośćiołá Honorow dálszych, y do osobliwych zá to błogosłáwieństw Boskich drogá, Wm Mm. Pániey, y tudźież wraz Iáśnie Wielmożnemu Iego Mośći Dobrodźieiowi memu, y Iáśnie Wielmożnemu Potomstwu Wm Mm. Páństwá w pozne, á dalszym tąż linią sukcessorom wniezámierzone látá, á po żyćiu poznym, áż w tryumfuiący Kośćioł przed samego BOGA. Ze tego szczerze życzę tą się przed Bogiem y ludzmi zápisuię Xięgą, rownie iáko y o to, że iestem, Páńskiey Osoby y cáłego Páńskiego Domu,

Iáśnie Wielmożney Wm. Mm. Pániey y Dobrodźieyki moiey

życzliwym y codziennym lubo niegodnym Bogomodlcą,

y

sługą uniżonym.

Xiądz Stánisław z Brzeżánki Brzeżáński, Dźiekan Dunáiowski, Pleban Busczecki.

APPROBATIO.

Librum hunc cui Titulus, OWCZARNIA w DZIKIM POLU, &c. etiam eruditis hominibus necesſaria Fidei rudimenta nativo idiomate inſtillantem, legi; quem, quia nihil contra fidem Catholicã, & bonos Mores continere, quin imo ad memoriam Miſteriorum fidei ac Decalogi aliasq; devotiones ſvaviter populum rudẽ cantilenis ſuis, allici poſse, adverti, facultatem imprimendi concedo. Dabantur, Leopoli Die 25. Maij, Anno Domini 1717.

IOANNES THOMAS IOSEPHOWIC,
Canonicus Leopol: S. R. M. Secretarius Ordinarius
Librorum per Archidiæceſim Leopol. Cenſor.

mp.

INFORMACYA O KATECHIZMIE

To ieſt

O

NAUCE DUCHOWNEY,

Y z tey okázyey o rzeczach innych niektorych, do wiádomoſci bárzo potrzebnych

Dla Duchownych y Swieckich Náuczycielow,

Z wielu okolicznoſci

Doſtátecznie

ZEBRANA.

COkolwiek tylko zepſowánego popráwić może człowiek, do tego wſzytkiego obowiązány ieſt. Pobożny czytelniku. Y iezli przez niegoż ſamego ſtáło ſie źle, tym bárdziey, y tym predzey popráwić (ile tylko można rzecz) powinien ieſt, iezeli záś inny kto zepſowánia rzeczy dobrych przyczyną

ieſt, toć ten kto popráwi, tym milſza rzecz uczyni Bogu, ktory roſkazał cudze ciężáry (a.) ponoſić, y nic mu milſzego nie maſz nád to, gdy (b.) kto życie ſwoie cáłe ábo przynamniey część iego znáczną łoży ná rátunek ludzi á przeto y ná nagrode ludzkich ſzkod. Y ſamże Bog dał nam przykład z ſiebie ná to, gdy cudzą złośćią poczynione ſzkody ſam ſwoią Nayświętſzą Osobą náprawiał, krwią y żyćiem opłacał, á ták zupełnie nágrodził. Bog Sędzią ieſt y będźie tym ktorzy pospolstwo Polſkie ná ćiele y ná duſzy zágubili, ták dálece, iż względem ſwiátowych okolicznoſciey y potrzeb życia, iuż práwie w kázdym kráiu ſamych tylko ſzpitalow pełno. Względem duſzy záś y Duchownych porządkow, w tym tylko ieſzcze lud pospolity ſzczęśliwy ieſt, że ſię do Chrztu Swiętego ciſnie, ále záś, dorastáiąc ieſzcze, nie tylko dorosſzy, ni czáſu, ni ſpoſobu, ni przywodu, ni przykłádu nie máiąc z polityczných ſwych rządźićielow y Pánow, nie tylko pogubiał, ále y podźiczał, y odwykł i od Kośćiołá Bożego ták, iż ledwie nie w pogan ſię iuż obroćił, w świętá náwet naywiękſze nie máiąc czáſu do chwały Boſkiey, pod nádlutrzáłym niektorych pánowániem, iáko ſię to w inſzey (da Bog) wyrázi Kśiędze, y ſitáby trzebá popráwiáć wielu rożnych rzeczy, ktorych popráwić nie może nikt, tylko ci, iezeli zechcą náwroćić ſię do Bogá) ktorzy popſowáli) tedy my Duchowni ſwiátowe rzeczy świeckim zostáwuiąc, to co duchownie możemy, y do czego z miłośći Chrześćiáńſkiey względem ſtanu náſzego obowiązáni ieſteśmy, rátowáć ták nayprędzey powinniſmy. Więc ia namnieyſzy, gdy nayniegodnieyſzy ſługá Boſki poczynam w Imie Boſkie (zá pomocą dostoyną Naświętſzey Páni moiey Niepokalánie Poczętey Bogárodźicy Panny) świádczyć co mogę w tey rzeczy y w tey proporcyey ktora ſtanowi memu Duchownemu należyta ieſt. A ták widząc w kráiách tych odwyknienie dźiatek od Kośćiołá Mátki ich, z oczywiſtym niebeſpieczeństwem duſz ich; wydáię ten ten Kátechizm Polſki Wierſzámi y Pieſniámi.

a. alter alterius onera portate & ſic adimplebitis legem Chriſti. ad Gal. 6.

b. Nulla res Deo gratior eſt quàm ſi universam vitam ad commune commodū conferas. Chryſoſtom: hō 16. in Matheū.

O KATECHIZMIE.

ROZDZIAŁ PIERWSZY O Przyczynach wydánia Kátechizmu tego Pieſniámi

§ I.

PIERWSZA PRZYCZYNA.

WYznáć to muſiemy z cieſzkim żalem my Páſterze. że Kátechizm to ieſt rzeczy duchownych náuká, ſoluta, to ieſt zwyczáyna mowa opowiádána, y onych náwet ieſzcze ſzcześliwſzych tonickad czáſow, kiedy Koſcioły geſcieyſze, á Politycy pobożnieyſi bywáli, przecieſz czeſto ſłucháiacym z wielka cieſzkoſcia, á nieczeſto bywáiacym w koſciele ledwie, y to z wielkim uprzykrzenim bywáły poiete. Coż o tym teraz mowić, gdy y Koſciołow nie tylko w Ziemicách pogránicznych ále y we wnetrznoſciách Krolestwá ták wiele ſpuſtoſzono, á drugie odeymowáć nam pogrozono, y poſpolstwo mizerne iáko zwierzetá w kniei iákiey ſtrwożone rożnych iezykow náprowádzonych hukiem, y oreżá rożnego dzwiekiem tuła ſie, y do ſzukánia náwet káwałká chlebá z rak wytraconego Czáſu áni odpoczynku nie máiac, dopieroz do náuczenia ſie zwykłym ſoluty ſtylem pacierzá, choćby to y zá przepowiedáiaca czáſem Mátka. Oto iáka pokrywáia przyczyna terázniejſza nieumieietność ſwoie proſci ludzie Kátolicy, (ná wielkie kłotnikow od Bogá ukaránie) ſłuchay kto łáſkaw muſze powiedzieć po proſtu, bo ták, właſnie ieſt. Pytam náprzykład Mázurká iákiego, co to ieſt Troycá Swieta? to on mnie odpowiáda Bog Ociec, Bog Duch Swiety, trzy Oſoby á ieden Pan Bog. Záfráſowány tedy cieſzko, tym moim y iego nieſzczeſciem że nie umie, uiyſtuie ia, áż Ociec iego powiáda mi, Dobrodzieiu, bedzieć on to umiał, boć to ieſzcze młody chłopcak, dopieroć to mu dziewietnaſty rok, bo ſie iuż w te kłotnie urodził, y dla tego uſtáwicznieſmy w poniewirce, z mieyſcá ná mieyſce błekáiac ſie, y tu

I N F O R M A C Y A

do Wasieciowey Párachiey nie dawnośmy zászli, ále ázać Pan Bog da kedy lżeysza robociżne, á miánowicie mieysce bez niemiłosiernego zdzierstwá, to iák lepszego (przed Wasiecia mowiac) naydziemy Páná w Podolu, toć ten chłopcak bedzie umiał, bo iuz áza co posiedziemy. Ia to usłyszawszy ieszcze bárdziey tym strwozony, że on iuz y z Paráfiey moiey uciec chce (y náwet w Podole gdzie ieszcze mniey Kosciołow) á dzieci iego mnieysze Wiáry Swietey práwie nieznáia, mowie mu popraw że go ty sam, żebyś go wiec sam uczył, iák ztad poydziesz, powiedz że mi ty sam co to iest Troycá Swieta. Aż on odpowiáda, Troycá Swieta iest Bog Oyciec, Bog Syn, trzy Parsunie á ieden Pan Bog. Inszych ártykułow áni tylo umieia, o Bożym przykazániu tylko słycháła że go iest dziesiecioro, ále ktore w liczbie, ábo przynamniey iákowe, y o czym ktore iest, nieznáia. O Sákrámentách á pogotowiu o inszych dálszych náukách Kátolickich áni pytay. Y gdy o to nie ieden Polityku śmieiesz sie z prostaka przez nieszczescie z głupiáłego (nie wiele do ciebie mowiac) śmieyże sie y sam z siebie o to, że tylez umiesz, y choć wiele was łácine rozumiecie, ále to pewna żescie nia niektorzy sumnienie záwiedli, bo tylko Owená y Owidiuszow czytacie de amore non Dei, y inszych piekłá autorow, bo do piekłá wodzow, á Kátechizmowe náuki náwet dzieciecne á pogotowiu dálsze, y przestrogi do zbáwienia koniecznie potrzebne, ledwie piecdziesiaty z was umie. Y ták ná polityczna swoie spuściwszy sie łácine, idziecie zá Cyceronem tamże gdzie y on tráfił, nie zá Chrystusem, ktorego wiárá y náuki sa wam nie ktorym przeciwko modzie y polityce, dlatego y Káplánámi iego iedni dumnie gárdzicie tylko, á drudzy y mierzicie sie. A wiec wiárá iego z serc wászych wywietrzáłá, iáko przeciwna obyczáiom wászym, tylko zátrzymána ieszcze iest od was niektorych powierzchownie dla dostapienia honorow, Lutrom y Ateistom w Polszcze nienalezytych, przez Koronne práwá, poki y tych bezbożna zágránicznych przybrawszy sił nie połomie polityká.

§ 2

§ 2.

Druga Przyczyná.

Wiádomo to iest dobrym y złym ludziom iż owe ták świątobliwe historye y modlitwy, iáko też y świeckie czy historye czy bayki, o woynách y o rożnych sprawách świátowych, Pieśniámi wyśpiewáne, umieiącym cále mocno pámiętne są, á słucháiącym do poięcia łácnieysienkie, dla tego że są pieśnią, á iák prości mowią do składu śpiewáne. Więc zdáłá mi się bydź rzecz słuteczna, duchowne też opisáć náuki wierszámi, y ták ich w Kościele Boskim záżywáć y uczyć ich śpiewániem to iest pieśniámi. Sprobowałem tego, áż dobrze Chwałá Bogu bo pospolstwo Páráfiey moiey Buszeckiey, powkłádáło się w to, co wierszámi śpiewa w Kościele, y kiedy o co náwet dziecká spytam, to wierszámi odpowiáda, iuż áni opuszczáiąc nic, co do táiemnicy ktorey należy, áni przydáiąc słow nie potrzebnych á czásem y sens rzeczy odmieniáiących, ále ták należycie iáko w pieśni Kátechizmowey śpiewáć się náuczyło, y iáko to ludzie iuż y po wśiách śpiewáią sobie domá, czego się w Kościele śpiewáć náuczyli. Vznawszy tedy ták pożądány skutek, udáłem się do Prześwietnego y Przewielebnego Vrzędu Duchownego, żebrząc dla Boskiey miłości y dla miłości dusz krwią Páná nászego IEZVSA Chrystusa odkupionych, áby mi ten Kátechizm to iest náukę Duchowną Pieśniámi opisáną potwierdzono, y do druku podáć pozwolono, á Bog ták sprawił promieniem Duchá Swiętego, y okrásił w oczách pobożnych że drukowáć pozwolono, y potwierdzić obiecáno.

ROZDZIAŁ WTORY
O
Mieyscu, czásie, y sposobie Vczenia się Kátechizmu.

Ták

Ták tedy ná wszelákich mieyscách y w kożdym kráiu Polskim zaleci to Duchownym y Swieckim rzadcom Pan Bog á ia z woli y ná Chwałe iego Swieta, mieysce, czás, y sposoby opisuie, ktorymi pospolstwo náwyknać tego może iáko nayprędzey á tym bárdziey y pilniey, Zacne y Szláchetne stany, swiatobliwym usiłowániem, niedáiac sie w tym uprzedzić prostemu narodowi, ále przed nim, dla swiatobliwego imże przodkuiac przykłádu.

§ I.

Mieysce do uczenia się Kátechizmu.

Mieysce do uczenia sie Kátechizmu naypierwsze iest Kosciol, bo ten własnie iest dom Boży, y przeto dom modlitwy á wiec y wszelkiey náuki Duchowney. Trzebá tedy naypierwey obwárowáć áby Kościoł (choć naybszernieyszy) á przecież áby nie był domus Rapax. Wielki w tym y niewymowiony przed Bogiem, á smiertelny bo umyślny grzech iest Kollatorow niektorych, że sie do tego iákoby nie znáia, iż oni powinni sa, dáchámi nowymi pokrywáć Koscioły, náwet y bogáty dochod z Funduszu máiace, ieżeli Ksiedzu to tylko opisáno w Erekcyey, iák wiele Kśieży y Koscielnych sług, y innych porzadkow y kosztow podeymowáć powinien iest, tym przychodem funduszowym, á nie rostazáno mu kwoty żadney w funduszu tymże, ábo w inszym nowszym wyráżoney łożyć ná nowy dách. Ani odgádniecie tego w nászym kráiu, ta replika, że trzecia część intraty coroczney Kśieżey obracáć sie powinná ná Koscielne potrzeby, bo lubo przyznáie że to ták iest, ále y tego dokłádam, iż chybá ná ustáwiczne insze rownieysze potrzeby, niżeli iest nowy dách. Ná ktorego odnowienie niewidze blisko w tym kráiu, áby miáłá wynosić iednoroczna intratá Koscielna trzecia swoie część, nád y mimo inne expensa opisáne, chybáby z tym co zostáło w retentách corocznych od ták wielu lat, według funduszow, niewypłáconych. Dopieroż pogotow Kollatorowie sámi powinni pokrywáć dáchámi no-

wemi

wemi z krokwieniem Kościoły ubogie y owszem náprawiać dáchy 8
stáre nátychże to Kośćiołách ubogich, ktore w ichże kollácyách są á intrate máła bárdzo w funduszu opisána máią. Nuż tym bárdziey gdy też kośćioły niektore przez ichże złość ubogie są, gdy według funduszu nie czynią im dosyć sámiż kollátorowie ktorzyby ieszcze nád to rátowáć powinni. Y co zá oszukánie czártowskie dość widoczne! bedę powiáda miał w intratách przeszkodę y uymę kiedy kośćioł bedzie miał wszytko według fundűszow przodkow moich, słuchaycie mię z pismá fallentes vos metipsos á po pośtu oszukuiacy sámych śiebie. Wáśi przodkowie Boskiey wszechmocnośći y prowidencyey po Kátolicku ufáiąc, te fundusze pisáli, stánowili, y według nich kośćiołom wszytko oddawáli, y przy wszytkim według tychże fúnduszow Kośćioły záchowáli, áni przez to przeszkody y upadku żadnego intrat swoich nie wrożyli sobie y nigdy też go nie mieli, bo im to nágradzał Bog przyłączáiąc szábla ich, z wielką sławą ich, ták wiele kráin, ktore to kráiny sukcessorowie przodkow was niektorych, krzywdziciele Kośćiołow niektorzy pobliższi wáśi Antenaci, y wy niektorzy potráciliśćie y kurczycie się co raz szczupley w oczách cáłego świátá, gdy to Krolestwo ktore w Europie było iáko Domina gentium, teraz iuz trybuty dáie, obcym narodom páłety y Táryffy; y rozne wymysły według upodobania ich náznáczone wypłácáiąc w fortunách, w zonách, y wdzięctách, nie tylko w intratach dobr swoich niewolne. y ieszcze day Boze áby ná tym stáło, bo to podobno ultima tribulatio hisce multis tribulationibus prævenitur (iáko mowi tłumacz ieden pismá Swietego) gdy padniemy (nie day Boze) w skutek protekcyey ktoreykolwiek, ále ten bedzie názwány, záaredowánym, iezeli nie dziedzictwem. Iezeli záś rzeczecie ze z zycia nie ktorych Kápłanow (ktorzy są tákze ludzie) iest okázya tego Boskiego stáránia, y przywiedziecie (Iákośćie zwykli) one słowá (a) incipit judicium a domo Dei do Osob Kápłáńskich te stosuiąc formália, nie dobrześćie się obráchowáli bo ieszcze pierwey powiedziáno (b) & erit sicut populus sic Sacerdos, á naywidoczniey się to dzieie w Polszcze,

a Epist: Petri, I C. 4.

b. Oseæ Capite 4.

c. Cicer. pro Dejot. ſzeze, gdzie (c) quam quiſque peſsimè fecit tam maximè tutus eſt, á to peſsimum naywiekſze, ze áby ſie nie upominał Kśiadz o to, co mu należy, przeto wſzelka mu wyświadczáia niektorzy świetcy Pánowie konniwencya, to ieſt pobłazánie, á pewnieby go ſtaráno nie liſim ogonem (iáko wiec mawiacie) ále nawet y prywácya Koſciołá iezliby był y tego godzien, á przeciezby tákowa y dla tàk bezboznego reſpektu konniwencya w kátolikách bydz nie powinná, bo ſam rozum pokázuie ze dwà ſa ſtany Pſeudochrześcian, to ieſt, powierzchownych tylko Chrześcian, ktorzy w ſámey rzeczy nie wierza, áby Zbáwiciel náſz JEZUS Nàzáranſki był prawdźiwy Bog.

Y iedni ſa owi ktorzy non deferunt Clericos exceſsivos, propter reſpectum ac ſuum commodum eo ipſo per interpretativam infidelitatem optantes & inducentes ut (quaſi) malum iſtud ex ſe, male reputetur & pereat per ſe, y choć oni tego o ſobie nie powiádáia, iednák wſzyſzy ludzie á nawet y zydzi, uſtáwiczni & quidem intimi ich konwerſanci gdy totumfaccy, widzac te konniwencya to ieſt pobłazánie, y bárdzo dobrze nád innych wiedzac przyczyne iego, wnoſza to o nich, y ſłuſznego tego przeciwko nim, ná grzech ichże, rozumienia ſwego tákowy ſobie roſzcza árgument. Ten Pan gdyby ufał wierze ſwoiey, ze dobra ieſt, wolałby dáć co należy ſwemu Duchownemu, á ſtáráć ſie zeby go w obyczáiàch miárkowáno ábo popráwiono, nizeli dla pozyſkánia tey kwoty, dopuścić ſzerzyć ſie ták znáczney Ohydzie wiáry ſwoiey zeby [ile gdy to ná nim należy] ſtárzył, ábo zeby pilno doyrzał y ſtntec znie roſkazał ſtárzyć ſwoim Ekonomom. Miałem Kommiſsya pewna, znáczna, zlecona authenticè, od zwierzchnoſci Duchowney, y gdy upominam ſie u wielkorzadcy, aliàs Gubernatorá áby ſtawał ábo ſtawáć kazał przedemnie Burmiſtrzom y świádkom przeciwko temu ná ktorego uſtnie náſtárzył przed iego y moia ſtárſzyzna, áz on mi odpowiáda uczynić tego nie moge, bo záś náſtapiwſzy ná niego, trzebá bedzie wſzytko płácić według funduſzu, á to byłoby przeciwko intratom Páná mego. Coz

w tákim

w tàkim rázie Kommiſsarz ma práwnie czynić, bez delatorá, bez ſtrony, bez interrogátoriow, bez świádkow? y kiedy ſie ci wſzyſcy w ten czàs gdy ich naybárdziey trzebá przed Kommiſsarzámi pochowáia? y czyia to tu wina ieſzcze poufaley Kśiadz Pleban bedzie też człowiek ſicut populus ſic Sacerdos.

Drugi ſtan Pſeudochrześciánow to ieſt powierzchownych tylko Kátolikow, ten ieſt, y po tym go poznáć, gdy ſie y żegna y Mſzy Swietey ſłucha, y ſpowiáda ſie, y kommunikuie, náwet czeſto (bo ſie iuż ochynał, iák ná ieden raz niewierzac, ták ná tyſiac rázow) ále záś gdzie tylko może Kościołá ſwego (czy ieden czy wiele ich w kollàcyey máiac) intrata ſobie przywłaſczona, popiera y wſpomaga ❧ *zbiory ſwoie, funduſzom dość nie czyniac, choć iuż y Kśiadz ieſt* homo ſine querela *(iák mowi Piſmo Swiete) tylko że go niema o czym pozywáć á krzywdziciel wielkiey powagi ieſt, y bogacz, y bárdy, y lekkomyślny y deſperat, toć iuż chybá reki Boſkiey czekáć muſi, żeby go náciſnełá y poniżyłá. Czy nie byłożby to prawdziwe wyznánie Wiáry IEZVSOWEY, gdyby y u Hoſpodynow Vniatow Czynſzow iuż niebráli, ná powozy ich nie gonili, ábo zá powozy háraczu u nich rocznego nie brali, z liſtámi nie poſyłáli, chárciat y wyżłow im karmic, y ták wiele deſpektow czynic, y zdzieráć ich według upodobánia, y przed ſwoy ſad z gromáda y bez gromády wlec (ná widoczna Biſkupow Vniáckich zniewage) poprzeſtáli, iezeli prawdziwie wierza o nich to, co własnie ták ieſt, ze sa prawdziwego Boga prawdziwi kapłáni (iákoz, poki tego nie bedzie kátolickiego baczenia y wyrozumienia, z pod plag Boſkich całemu świátu publicznych nie wyida Polacy.) Tákowego záś wyznánia Wiáry Chryſtusowey czy nie nágrodziłżeby ten ſamże prawdziwy Bog iáko widocznego uczczenia ſwego inſzymi w tylo tyſiac honorámi, pozytkámi, y nowymi prowentámi? ále iák máia nie ktorzy uznác to, kiedy y Rzymſkich ksiezy, y ich kościoły ucifká ia, intraty im odeymuiac. Miiam ieden ſzkaradny uczynek przeciwko Bogu y kościołowi iego od Polaká kátoliká złośliwie, bo bárzo długo popełniány, á nie rownie lzeyſzy drugiego przywiode, ktory*

B *Dzier-*

Dzierżawcy swemu (bogoboyny ten był y w każdey dzierżawie swoiey kościoły restaurował) puszczáiac mu máietność zákazał kościołá náprawować opádłego, żeby murow iego cáłych nie nákrywał dachem, bo (powiáda) Xiadz się do niego odezwie, y będzie się upominał co rocznych piaciset złotych iemu należytych. Innych podobnych przykłádow o krzywdzeniu kościołow przez niektorych Dobrodzieiow iák wiele iest, spoyrzeć w sady rozne y w Trybunały iezeli nie połowá práwie iest (miedzy płáczacymi o ruine szláchta) spraw, płáczacych też Księży o krzywdy Kościołow, nie wspomináiac tych ktorzy pożywáć niemáiac o czym, tylko iescze do czásu przy ołtarzách płácza. Teraz, iuż tey iesieni co ieden Dobrodziey zrobił iáko gruntá od Oycá swego Kościołowi nádáne poodbierał, poprzekopywał, budynki popodcinał, z wielkim zádumieniem y z żalem, nie tylko Chrześcian, ále náwet żydow swoich támecznych, iuż nie kościołá ále Kápłáná támtecznego, (ktorego y ci náwet zá swiatobliwego tám máia) z płáczem żáłuiacych, á iesczez uczynił to w dzien Pátroná swego, znáć to dla wiekszey okázáłości swiatobliwego postepku swego. Trudno y wymowić ináczey, tylko ták, iż uczynki niektorych Dobrodzieiow, sa prognostyki prętkiego ukáránia od Páná Bogá cáłey Polski zá tákie postepki, gdyż tákowi niewierzac sercem w Chrystusá żeby był Bog, ták wielkie mu y widoczne czynia krzywdy, (nád wyráźne práwá Duchowne y Swieckie Kościołom iego obwárowáne nie tylko nád fundusze) przez te swoie powierzchowna tylko wiáre, niedbáiac ná skárge przed Bogiem, y owszem stáráiac się nieszcześliwie żeby z krwáwymi łzámi zá nich było Oremus, ále iákim sensem, uznawáia ná swoich procederách publicznych, zámieszánych, ktore ieden drugiemu wzáiem gáni, lubo kozdemu się widzi że dobrze czyni. Vznawáia y w prywatnych szkodách y hánbách domowych, doznawáia y przy śmierci, przy ktorey Kápłánow nie miewáia, ábo ich máiac od nich się w rospáczy odwracáia: y lubo to dla pogrzebu ná mieyscu Swietym dáia tego ich Sukcessorowie, wszytko to iednák wiekszego nieszczescia nie tylko znákiem iest ále y poczatkiem. Raczey tedy one

stowá

 10

słowá, incipiet judicium a domo Dei, wezcie y ad sensum y ad literam, to się wytłumáczy ták, że domy Boskie niektorzy przed wámi krzywdzili, y teraz niektorzy krzywdzicie, dla tego wielkie Woiewodztwá y Ziemie przygraniczne odcięte są od was, ále y tá sámá dziedziná w ktorey się kulicie niebędzie wam bespieczna, bo będą złym ludziom w niey bráć (iáko iuż poczęli) żony, y corki, substancya, honory, y życie, á ieszcze żon tych swoichże o instáncyą prosić będzie trzebá żeby głowy niewzięto. A ták starze Bog ow dawny złych ludzi koncept, y zepsuie nákrecenie zegáru ich, ktory záwsze náwodzili ná te chwile, żeby ábo nie było ich doká d pozywáć, ábo żeby dekret otrzymawszy, bez kárania to minęło się pozwánemu, iż ná iego dwieście stint nie można byłá rzecz sprowádzić exekucyi, y ták áby pierwey Aktor życie skonczył, niżeli nieszczęśliwie wygrána spráwe. Ale y w te same łupy, ktore z kościelnych dobr niektorzy biorą, (y widzi się im że iest przecie coś gotowizną schowánego w szkátule, ábo w ziemi, ábo zá gránica, ile przy inszych z łez tákże y ze krwi zebránych obwencyách) zápuści Pan Bog molá, że to wszytko zmożoli rázem. bo puszcza Pan Bog tákowych in sensum reprobum, y w expensa co raz nowe, ktore się im zdádzą z rázu potrzebne, á potym ich zá nayniepotrzebnieysze máiąc, iáko głupstwo swoie opłákuią. Y ieszcze dopuszcza ich Pan Bog w poniewolne práwie á rożne y wielkie domowe wydatki, w ktorych miárkowáć się y powściągáć nie będzie ná ich woli, á ták rázem (a) nihil invenient viri divitiarum in manibus suis. Y nie dosyć tego bo iáko w stározakonnym wieku zá to Bog błogosłáwił, iż y pod czas pokoiu, y w bátáliach (b) erat pro uxoribus & filiis itemq; pro fratribus & cognatis minor solicitudo, maximus verò & primus pro sanctitate timor erat templi, ták teraz, zá to, że niektorzy w Polszcze ná nádruinowáne wprzod przez sámych siebie Kościoły, ieszcze z zágránicznych iego sprowádzili nieprzyiacioł, dusza im wykászlnać trzebá będzie chlebá sztuke, swymi przedtym rękámi wydárta Kościołowi, á o rozstracone obca siła Cymborya, y o

a Psalm. 75 v. 6.

b lib. 2do Machab. cap. 15.

 Księży

I N F O R M A C Y A

Kśięży pozábiiánych, tám ſie ſpráwić, gdzie nie bedzie można rzecz odpowiedzieć unum pro mille, áni ſie złożyć rácya emulácyey, áni utrzymánia powagi, áni zebránia dla nieſzcześliwych (tym ſámym zbiorem) dziatek ſubſtancyey, áni intencya nieſtuteczna nagrodzenia ſzkod, bo to tám wſzytko názwáno bedzie magnum nihil

Apoſſku wielkie

nil, y że to wſzytko tám nie uydzie, ná znák tego, tu po ich ſmierci dopuſci (pokázuiac co ſie tám z duſza dzieie) Pan Bog, że Kompretendenci wſzytko in confuſo rozerwawſzy, niedadza ſie z cudzey chwytániny cieſzyć tertio (nieboſczyká) hæredi, y ieno mu ſie też coś oberwie, żeby miał co przepiiáć, nim ſie (we złe nałogi wſzedſzy) cale wniwecz obroci. A ludzie ná tákie rzeczy pátrzac, mowia zwyczáynie, ſpráwiedliwyś Boże y Swiete Sady twoie, ktorych bać ſie życze ia káżdemu, y upámietáć ſie, boiac ſie ich, á rozeznáć ſie w tym wſzytkim zá wczáſu, do czego i ſt kto obowiazan, poki tego upamietánia czeka długo y ſwiatobliwie cierpliwy Bog. Nieodkładáiac imćie ſie o Pánowie zacni, do obráchowánia długow, ktorych wam nád proporcya wſzeláka przybywa, poſtepuiacym w dziwne procedery Polſkie, iák tym wiecey drew im dáley idacemu wlás. Vymicie roſchodow y áppárencyi, y wymyślnych użytkow, ktore Cudzoztemſcy Poſłowie, ábo y inni iácyzkolwiek przychodniowie iedzac z wámi y piiac, przyznáia wam, y mágnifikuia was wſzyſcy, á zá oczy tuż záraz ieden z drugim żártuia ná kożdey publice (iam ſie tego náſłuchał z umyſłu uważáiac) iedni drugim powiádaia, ten ná te appárencya ták wiele záſtáwił máietnoſci, ow ták wiele wziął ná Regiment á nie odział go, y niema ludzi ilo powinien, y Officierom zá dawnieyſze ieſcze czáſy winien, ten záſtáwił w lichwie ták wiele argenteryi antenatá ſwego, ná te okazáłoſci publiczne y użytki, ále y támte kleynoty ktore ieſcze dawniey ná publike ták:e iádac záſtáwił był, iuż mu przepádły w intereſsách. Co dla Bogá po tych exwiſcerácyách umyślnych co? ktorych pożytek ieſt ten, rozumni ludzie pátrza iák ná nieuhámowánie bezrozumnych, y iák ná zaboycow ſámych ſiebie, á potym idzie zniſczenie, obowiazek oddánia tego co cudze, ábo z krzywda ludzka by-

to;

ło, przed ludzmi ſmiech, á przed Bogiem grzech. Nieprzybieray-cież wiecey ciężaru tego ná ſiebie, á naypierwey pocznieycie to ſwoie godne obaczenie, y rozſadek zacny á należyty a domo Dei, *iák wiele też ktoremu winni ieſteſcie Koſciołowi, á iż niezmożecie teraz y záraz wypłácić coſcie dotad winni, mieycież prawdziwa intencya, y do ſkutku ia prowádzac, ſtáránia przyłożcie, ábyſcie to* tandem *kiedyś nágrodzili, á iuż nieprzyczyniáiac ſobie grzechu, płáccie odtad Koſciołom, y zácbowaycie ich przy wſzytkim, przyczym ich wáſi chcieli mieć Antecesſorowie, y prowizye Zakonnikom y Zakonnicom płáczacym, od rekodáynych piniedzy, y względem funduſzow Oycow wáſzych (ktorzy o was dobrze rozumieli) dotad nie tylko bezbożnie ále y Obydnie bo bezwſtydnie zátrzymáne oddawaycie. Obaczycie że to nie bedzie upadek intrat wáſzych, ále pewny á nieomylney korzyſci hándel, z ſámym Bogiem, ták iż zákwitniecie ozdobnie znowu wzdrowa ráde, y w przeiednánie bráterſkiey ták bárdzo potrzebney iáko y pożadáney miedzy ſtanámi miłoſci, á ztad weydziecie w wielka, choć to iuż teraz z desperowána u nieżyczliwych ſaſiádow zagránicznych reputácya, y z pomoca poiednánego y przeproſzonego Bogá zwyciezycie ſzábla, kogokolwiek tylko piorem uſpokaiáć nie byłáby ſławna rzecz, odſzukacie odciete kráiny, wzbiiecie ſie w pożytki domowe, da wam Bog pociechy y dobre zdrowie, niebedziecie młodo umieráli, y doznacie co to zá odmiány miłe umie, y może, w krotkim y niespodzianym czáſie uczynić, práwa reká Boſka, z tymi ktorzy ſie ſczerze do niego náwracáia, pytaycie Duchownych y Swieckich Piſmá Swietego czytelnikow, ieżeli wam ná to ták wiele ſwiádectw, y práwie zapiſow Boſkich z obu reſtámentow nie przywioda. Ia proſtak tylko to z okázyey mieyſcá ná náuke Kátechizmowa nie wſzedzie ſpoſobnego, to ieſt, z okázyey Koſciołow mimo funduſze pokrzywdzonych, niepokrytych námieniłem wam tu niektorym przeſtroge,* ad Spiritum Sanctum, *pewnie z miłoſci Chrzeſciánſkiey przeciwko wam niektorym, ktorzy w tey máteryey (w tráfunku nieupámietánia) przy ſmierci wiecey nierownie uſłyſzycie, ále iuż nie ná przeſtroge lecz (bron Boże) przy*

dekla-

deklarowániu konfuzyey wiekuiśtey ná karánie nig'y nieśkonczone. *Czego gdy wiem iż żaden sobie nie życzy, á przeto k'żdy odtąd imie się do winnego rátunku Kościołow Bożkich, tedy wy Kápłáni Boscy, owiec Chrystusowych Pásterze zwołuycie tychże powierzonych sobie owiec, do náuki Kátechizmowey iák naywiecey* (a) Adaperiat Dominus cor vestrum in lege sua & in praeceptis suis. *A zeby do ták pobożnęy rzeczy tá teráznieysza y dálsze nieprzeszkadzáły zimy, tedy ná táki tráfunek nie od rzeczy byłoby, áby w nászych budynkách Káplanskich (ktore záwsze powinne bydz* ædes pauperibus perviæ) *przybudowána, ábo y iuz gotowa wyprozniona byłá od mniey potrzebney czeladki y zgráie kłopotliwey izbá, w ktoreyby wcześnie przede Msza Swięta zszedszy się Kátolicy śpiewáć mogli náuki Kátechizmowe, y ztámtąd zá Pásterzem swoim (czyniac prognostyk iz ták zá nim y do Niebá poyda) szli do Kościołá ná nabozenstwo.* *Niezbyteczne to ia mowię rzeczy, bo by to mogło wszedzie bydz, á w ostátku y powinno bydz, gdyz y mieyscá, y kozdey rzeczy dla Bogá sczupłość y ucisk, czyni częstokroć nie kto inszy, y nie co inszego, tylko scisnienie, y niedołeżność, nieobszerność,* aliás angustia *nászych serc. á słuchayciez* viri Patres & Fratres *co Dawid Swięty mowi* (b) viam mandatorum tuorum cucurri cum dilatasti cor meum. *Z ktorych słow wnosić trzebá, że kázda drogá, to iest kázdy zamysł, á zátym kázdy sposob chwały Bożkiey y przysługi przed iego Máiestatem, niesłapo ále obszernie y dostátecznie poydzie, gdy przestronne będzie do chwały Bożkiey serce násze, w niektorych z nas dla tego nieszczęśliwe iż kiedy ná co mniey potrzebnego to wszytkiego iest szeroce, á iák ná chwale Bożkie, to mniey sposobu, mniey mieyscá, mniey czásu, mniey kosztu mamy, dla tego Chrysolog Swięty opłakuiac to mowi* (c) Ah! qãndo tantũ Deo quantũ mundo! quando tantum cælo, quantum terræ! quando tantum virtuti, quantum vitijs humana fragilitas famulabitur! *Ale zechce mię kto zbyć, iz ludzie ubodzy nie wszyscy zimie odzieza y obuwie máia, zeby mogli gárnać się, ná Kátechizm*

a lib. 2d. Mach. cap. 1.

b Psalm. 118.

c S. Chrysologus.

chizm

*chizm co ſwięto y Niedzielá! ſłuchayciez Bracia. To nas naybár- 12
dziey przed Bogiem gubi, że ludziom niebo palcem ukázuiemy, á
ſámi ſię ziemi chwytamy z obu rącz, iáłmużny czynić y odziewáć u-
bogich rádziemy, á ſámi im nie dáiemy áni ná połatánie. Prze-
baczcie Pánowie Politycy Swietcy, że ſię tu muſzę o błáha ále o po-
trzebną rzecz rozmowić z wielebnymi Brácia moimi. Chocbyś Pá-
ſterzu naubożſzą miał intratę, to przeciez bedzieſz miał ubogiemu
choć ná łátę, nie dawayże mu ná nię pieniedzy, bo nieprzydzie do
tego, żeby mu ią nápráwiono, ále po rzemieśniká, ábo w dom do nie-
go poſzli, przez twego ſługę (co to kádzidłem pachnie, á kiedy
robi, to zmárznie, kiedy záś ie, to ſpotnieie) żeby to rzemieśnik
iák naylepiey nápráwił, á ieſzcze lepiey że ſię to przy tobie ſtánie
w domu twoim, gdzie y ubogi tym czáſem niech p ſiedzi, odpocznie,
y náie ſię, á iák to nápráwia czy odzieżę czy obuwie, dayże mu,
a gdy go ták porátuieſz máłą rzeczą, bedzie przychodził wcześnie
przede Mſzą Swietą ná Kátechizm bo bedzie miał w czym. Ani
tego mow że zwali ſię innych wiele ná podobny twoy koſzt, bo tym
niezubożeieſz, co náwet y powinien ieſteś czynić, gdyż Kápłánſkiey
intraty iákazkolwiek ieſt, choćby z Wikáryiſtwá (według ſumnie-
nia Kápłáńſkiego mowiąc) powinná ſię obracáć iedná część ná two-
ie własnie, tylko należyta y proporcyonálna nie od wymyſłow potrze-
bę, druga ná potrzeby koſcielne, trzecia ná ubogich, y ták nim
zubożeieſz (ále nie boy ſię) nim rączey wydaſz trzecią część, ubo-
gim koniecznie od ciebie należącą, porátuie cię Pan Bog prętko, mie-
dzy wiela wczeſnymi y ſkutecznymi ſpoſobámi, náwet y tym, iż
wzbudzi nieomylnie ſwiątobliwym przykłádem twoim Paráfian, kto-
rzy toż, tylož, y wiecey czyniąc, nowymi odzieżámi ubogich odzie-
wáć bedą, á ták pozyſkaſz y tych Bogu, że zá ſwiątobliwym przy-
kłádem twoim okupowáć będą iáłmużnámi grzechy ſwoie, y dokażeſz*
iż pauperes Evangelizabuntur, *gdy ubodzy náuczywſzy
ſię u ciebie Kátechizmu, drugim go opowiádáć bedą, y wielom od-
ległym od Koſciołá ſtáną ſię mágiſtrámi. A ná to łożyć bedzieſz
ieno to, y tylo, ilo, y co, miáło ſię rozeyſc ná niepotrzebne one*

pecze-

poczęstna porankowa, nie mowię gości, ale náyrstow, á to będzie ieszcze y bez stráty y owszem z zarobkiem, boć to stokrotnie nádgrodzi Bog. Ani tu nam uydzie rácya, á raczey pokusá desiderij zbudowánia to iest przykładu, z preeminentow, to iest ze stárszych nászych, bo nam to nie wszytkim wiadomo, iż ci w publicznych miástách, mieyscach, y zábawach, z woli Boskiey zásiadszy, siłą wiekszych y nie rownie zacnieyszych przed Bogiem y ludzmi rzeczy czynia, lubo ták ciężkie utraty máia, y czásu (ták dálece, że niegdy nie máia kiedy iesć) y substáncyi, gdy ustáwnie w drogách, y publicznych ákcyách náyduia sie, czułość wszeláka czyniac, de indemnitate kościołá świętego, contrá Leones rugientes, á przetc y o nas wszytkich władzy swey należacych skutecznie, bo wcześnie zá pomoca Boska máiac stáránie, ábo wiec mieć chcac, y usiłuiac według powinności swoiey, co bez wielkich bárzo kosztow bydz nie może. Nam tedy właśnie Pásterzom owiec nászych páráfiálnych, málenkie te, ále Bogu miłe á ludziom iego potrzebne rátunki czynić trzebá, żeby ubogich iego rátowáć, y ich przez to do chwały Boskiey czyniac sposobnymi, y pátrzacych ná to sumnienia y sercá, do wiekszych dla Bogá uczynności záchecáiac; ináczey násze zbiory po śmierci beda tám gdzie Żydowska duszá.

Dotad mowiliśmy o tym, że kościoł y dom Pásterza kázdego mieysce iest zgodne y należyte do opowiádánia Owieczkom Chrystusowym Náuki Kátechizmowey, iednák iż y dom kázdego Kátoliká, ták iáko y właśna iegoż Osobá, iest dom Boży, y dom wyznania Páná Bogá Wszechmogacego, tedy należyta rzecz iest, áby domy ták Senatorskie iáko y szlácheckie brzmiały záwsze ta chwała Boska, á przynaymniey w ten czás, gdy gościá nie mász (ták bezbożnie politycznego, żeby przed nim kryć sie z tym trzebá było) to wyznánie Boskie zá gościá też miłego miały, y onemu ráde były. Tákci to domy Pánskie niedawno w Polszcze (poki nie nádluirzáta) zwáły sie świátyniámi, że nie tylko gruntowne w nich y pouſáłe bywáły o bespieczeństwo Wiáry świetey obrády, ále chwałá Boska wszelkimi sposobámi w pokoiách pánskich

przez

przez rozne nábozenstwá, á náwet umyślne o tym dyskursy u stołow, bywáłá, nie ták iák teraz, co u stołu byle Xiezy zwádzić, iezli ich tám siádło dwá ábo trzy, zeby im odtad chleb chmierzić, ábo przeciwko onym generalissime (toć to iuz po Luterśku) gadáć, á letniego dniá ná fochách y márnościách stráciwszy połowę, Mszy świetey ná pierwszey z południa słucháć, prawdziwie iákza napaść publicznego to dobrá (iákoby) zábáwámi y stárániem okraszaiac, ktore iezli sie właśnie kiedy w pernoktacie tráfi, ábo przez poránek przeciagnie sie, y aż z południá odłoży Msza świeta, pozwalam w ten czás użyć fáworu indultu ná to dánego sobie z Rzymu, ále ieżeli ná świátowych niepotrzebnych zábáwách noctem verterunt in diem, toć wam te indulty ná ták bespiecznym sa zbáwienia fundámencie, iako y owe ná iedzenie mias w post, ktore wam ná tym fundámencie pozwolone bywáia, ieżeli wam post ták szkodzi, izbyście od niego chorowáć mieli. Druga dniá połowá iáko zeydzie, iuz to nie ia, ále ktoś inszy pisze ná wołowey skorze. Alec o iákze by to byłá piekna rzecz, gdyby y młodz dworska w stáncyach swoich nie záwsze piátyka, kartámi, y żartámi, baykámi, igrzyskámi, y pieśniámi Bogá y niewinne uszy urazáiacymi bawili sie, ále ilekolwiek czás tego pozwoli pieśniámi Bogu Chwalebnymi; y duszy swoiey zbáwiennymi: ták żeby y czeladká ich słyszac to u Pànow swoich, sobie tez tego życzyli, y ile mogac náśládowáli, á tym sámym odwykli Pogáńskiego, ábo chce rzecz zbytecznego dworskiego życia.

Ale ze bo to drugi, łácina sobie gebe násmárowawszy, rozumie, iż to w sámey wyborney łácinie prawo Boskie iest, y nie rozumieiac że to iest insza Ciceronianus á insza Christianus, iuz ledwie sie y przeżegnáć umie, wszelka Duchowna gàrdzac konwersácya, toć wiec w Fracymerách ták piekna y zbáwienna Chwałá Boska mieysce miáłáby mieć, iákoż byłoby to gdyby ci nátretowie konwersanci nátárczywie niemniey iáko politycznie niezásiadáli, zá dniá, tàk wczesnie, y ták długo w noc iáko sámi sobie życza; y iescżeby to nic, bo y on by musiał słucháć, álbo ustapić, gdyby kázáłá, ále

że nie-

że niechce urázić bogini ſwego Apolliná, nim ſwoie páſac oczy, ≠ co ſię zaś w ſercu dzieie widoczno Bogu, á przed ludzmi, przecistym á nie raz powtorzonym westchnieniem ſámá ſię niechcacy wydáie, á Bog to pokaże wſzytko, kiedy ábo z nieczcia odedworu tego poiáchátá z Parnáſsu tego rugowana, ábo też poſzedſzy zá máż gdy po cudzych potáziách przydzie iey ſwego uchá (iáko mowia) ukrawać, y z károcy Pánſkiey ná prosty przeſieść ſię poiazd, áż z rázu tylko bedzie ſię widziáło coś, á dáley iedzie koláſka niebárdzo Francuſka, bo do niey drábiny Wáſil zrobił, á konie w niey srokáte ieden biały drugi wrony, Czub z niey ſámey spadł, y w polach ſámaż tá Ieymość nieſie ſol ná tárgu kupiwſzy, á domá co ſię dzieie, tym ſię miárkowáć, co widoczno. Nápátrzyli ſię tego ludzie po Corkách zacnych ziemian, y Ziemskich Vrzednikow, bo ták Bog karze te ſzmigi, co to w iedwabne rostoſze y wygody wſzedſzy, y w konwerſacye dworſkie ták wyſoko ſię nioſa, zeby ludzi pobożnych niewidzieli, nie tylko zeby miáły pobożnoſcia ſię iáka báwić, y chwałe Boſka kocháiac promowowáć ia ták, iák y moga, y ſa powinne.

Wiec iż ták zbytecznie w wielu iuż dworách Pańskich spolityczniáły dámy polſkie niektore, że im ten Kátechizm y káżda náuká pobożna ták miła ieſt, iák prawdziwe zwierciádło stárey bábie; toć z Francymerow poydzie to nabożeństwo do ludzi ktorym ná Bogá gdy y ná ſmierć ustáwicznie pámietáć trzebá, ponieważ przeciwko ſmierci stawáia wſzykách, y przeto bywáia nieſmiertelni, gdy heroiczne ſwoie dzieła pobożne, krwia podpiſawſzy, tu w nieſmiertelna ſławe, á przed Bogá ná wieczne wytchnienie oſobiſcie wchodza, (a) mercedem magnam nimis iegoż ſámego ná wieki odbieráiac W ten czás do tego ida, kiedy nie dla łupu z nieprzyiacioł á pogotow z własney oyczyzny, ále dobra intencya (day to Boże y w tych látách) zá dostoieństwo Wiáry Swietey służac, żołdem ſwoim kontentuiac ſię, ná dowod tego wſzytkiego, w nátárczywey drodze do nieſmiertelnoſci, ſumnienie we wſzytkim wolne máiac, Godzinki spiewáia o Niepokalánym Bogárodzicy Pánny Poczeciu. W ten czás choć nie tym predzey (bo ich zá toż Bog długowiecznie ochrániáć bedzie

a Ego merces tua magna nimis Gen: 15.

bedzie

bedzie) ále tym pewniey, do tego przyida, kie'y y ná konsystencyách y w namiotách, iuż nie obozowey Bellony pokozáczona mo la piesni, ále te Kátechizmowe spiewáć sobie rostaża, á w ostátku y sámi pod znákámi idac spiewáć beda. Macie tu o zacna Káwáleryo, y modlitwy, y záraz náuke Chrzesciánska á wierszámi dla pámietánia skomponowána, żeby sie y czeladce wászey snádniey to pámietáło wierszem, służebnicy, ni wołu, áni osłá iego. Tuż macie Akty Wiáry, Nádzieie, y Miłosci Boskiey, ták do życia pobożnego máiacym sie ludziom, iáko y do okázyey idacym Zołnierzom pewnie pożyteczne. Zwyciezcież sie sámi w tym ábyscie czásu ná prożnosciách odtad nie trawili, ále ná te chwałe Boska, y ná náuke ták potrzebna obracáli go, á obaczycie że káżdy z was (b) faciliùs omnia vincet, bo przeciw káżdemu kogo zwyciężyć bedzie trzebá serce y reká wászá bedzie w rekách Oycowskiey ochrony, y waleczney pomocy Boskiey, á ták (c) quis erit contra vos? Imie (nie tylko osoby wászey) strászne da Bog bedzie nieprzyiaciołom wászym.

b *Vince te ipsum facilius omnia vinces.* S. Xav.

Toż nabożenstwo y z nim wszelka náuká pobożna, á zá náuka cnotá, zá cnota błogosłáwienstwo Boskie, weydzie też y do domow Szláchcckich, do Synow, Corek, y do sług Szláchcckich, z nimi tedy (ieżelić do Kosciołá dáleko) zásiadz zacny ziemiáninie, czyś ty sam Pan (to przez superintendencya) czyś namiestnik Páński to rostazáwszy iesczeż pod karániem ábo winą poddánym twoim kátolikom, żeby sie do twego dworu ná to nabożenstwo schadzáli, y czeladke swoie koleia tákże przysyłáli ile nie mogac iść do Kosciołá dla dálekosci ábo dla złey drogi, á odłożywszy ná to godzin pułtory, ábo choć z rázu (nim sie wpráwia) y dwie, przespiewaycie te wszytkie piesni, tytuły kożdey piesni przeczytuiac słucháiacym, áby ználi o czym ktora pieśn spiewáć beda, á czyn to koniecznie ile możesz, wszytkie inne twoie, od Swietych dni odkładáiac zabáwy, bo wiedz o tym, że te Kátechizmowe piesni z woli Boskiey wydáne sa posłusznym ná uczciwość y ná zbáwienie, á nie chetnym y gárdzacym ná hánbe, y ná zátrácenie. Wytłumacz sobie to proroctwo

c *Si Deus nobiscum quis contra nos?*

d 1. Reg. cap. 2. (d) Qui contemnunt me erunt ignobiles. *Zmowiwszy z nimi pacierz, y pieśn chcć iedne (koleia Niedzielna y poświetna) prześpiewawszy, iescze im y święto w tydniu przypadáiące zápowiedz, żeby w niego bez wielkiey potrzeby na grzech twoy nie robili, nie mogszy tego w Kościele słyszeć, dla złey drogi, ábo dla innych niewczásow, ábo niedostátkow, ábo miánowicie dla twoichże przeszkod.*

Iescze y dom prostácki (w ktorym ktożkolwiek czytáć umie) mieysce zgodne iest nie tylko zráná (miánowicie niemogac iść do Kościołá) ále y po obiedzie w święty dzien. W powszedni záś dzien przy rowniey szych zabáwách, ábo przy stocie, niewazac by naymnieyszego czásu lekce, y (broń Boże) ná proznowánie nie obracáiac go, á pogotow ná piiátyke y swawole.

Owo zgołá tey iestem Vfnośći w Bogu że iego ten Swiety promien (przez ktory sie to stáło) dotknie y serc roznych w Polszcze stánow iż mile przyima, y nie dádza tym ziárnom słowom Bożkim páść ná nieużytośći stále, ále ná sercá swoie chetne, y wdzieczne tey łáski Bozey.

Członkom żywego y zdrowego ciáłá pod prawdziwa bo iedna Chrystusá Páná głowa zyiacym, prawdziwym Vniatom, że miła bedzie tá Kátechizmow y obrzedow niektorych náuká ufam (o dálszym obiásnieniu ich) temu Duchá Swietego promieniowi, ktory iuż oświecił sercá ich, ále y to przyznáie, że też y pozyteczna bedzie im táż náuká, nim da Bog imże obszernieysze Polskim iezykiem instrukcye, ták dla nábycia tym dostáteczniey szey umieietnośći w rozsadzániu sumnienia ludzkiego iáko y dla pozyskánia tym predszego baczenia u tych, ktorzy go nád nimi iáko nád prawdziwemi Kápłánámi y teraz mieć powinni, á niemáia, ná cieższy swey grzech, y ná publiczne á ustáwnè ze wszech stron karánie, gdy tym wierszykiem zuchwale uzytym, ubi omnes peccant ibi nemo punitur, *wymowić sie y złozyć nie moga, y nie beda mogli, przed tym, ktory zduza iák kozdego poiedynkiem prywatnymi y publicznymi konfuzyámi, ták wszytkich rázem karáć y tu doczesnie w oczách cáłego swiátá, y potym wiekuiśćie.*

W o-

 15

W oſtátku z ludzi niespodziewánych, iáko to z Słowian pułnocnych w Schizmie ieſzcze będących, y z tuteczných potáiemnie upártych, tákże z Luteránow niektorych, będzie tákowych wiele, ktorzy (e) ziedzą tę Księgę, y ſtánie ſię w uſtách ich iáko miod ſłodko, gdy uznáią w niey prawdę, á zátym Boſką chwałę, y ſwoy Duchowny pożytek, á ták pokaże Bog, że (f) multi ab Oriente & Occidente od gránic Korony Polſkiey y ze ſrodká iey venient & recumbent cum Abraham & Iſaac & Iacob in Regno cælorum, zá to, że (g) & in modico & in magno (curaverunt) omnes fieri tales qualis & ego (Paulus ait) ſum. Ale też y to ſtánie ſię pewnie co tenże dálſzy Máteuſzá Swiętego text mowi (h) Filii autem Regni (ieżeli ktorzy tym gárdzić będą) eijcientur in tenebras á ſpytaſz dokądby? Odpowiádam zá dwie rozne gránice do Niemiec, do Moſkwy, do Krymu, á ztámtąd ná gáláry bita drogá, ktora choć trochá odłogiem polezáłá, iednák ieſzcze niezároſłá, gdzie więc złych ludzi ná te mieyſcá zwykł prowádzić Bog, mocno chrápy ich (i) żelázem ocbełznawſzy, zá to że ſię ku niemu, gdy ku prawdom y náukom iego, chętnym niezbliżáią áffektem. A ieżeliż ieſzcze zátwárdziáłe ſerce czyie z tego co dowodámi piſm Swiętych, y powagą Teologiey Swiętey utwierdzono ieſt, żárty y dworſtwá czynić będzie, nie iák pſczołá pożytek, ále iáko páiąk by z náylepſzey rzeczy truciznę ſobie biorąc, toć ták nieſczęśliwy filius Regni, nie przez doczeſne poniewirki zágránicżne (w ktorych mogłby odpokutowáć, ále (k) eiicietur w dálſze ciemnoſci zewnętrzne gdzie będzie płácz y zgrzytánie zębow, poki Bogá.

e Comede volumen iſtud &c. & comedi illud & factum eſt in ore meo ſicut mel dulce Ezech: 3.
f. Math. 8
g Acto: 26.
h Máth: 8.
i In chamo & fræno maxillas eorum conſtringe qui non approximant ad te. Pſ: 31.
k Mat: 8.

§ 2.
Czás do uczenia ſię Kátechizmu.

(l) Czás ná kożdą rzecz dobrą odkupowáć każe Páweł Swięty to ieſt áby y ſzkodowáć ná czym, ábo w gotowiznie, ábo w omieſzkániu w pożytku, lub w tráktámencie, dla tego

l Videte quomodo caute ambuletis redimentes tempus, ad Eph: 5.

tego zeby sobie czás oswobodzić y uwolnić do czynienia rzeczy dobrych, ábo do iákiey nàuki pobozney. Pátrzciez iáko grzeszą ktorzyby go mogli mieć y bez tego okupowánia, à iednák márnie go z umysłu trawia, y ná niepotrzebne á czásem iesczez y ná niecnotliwe zabáwy y spráwy go obracáia. Iáko tedy u dworow, tâk w Woysku, iáko w domách Szlácheckich, tàk w domách kmiecych, tyle czásu da kázdemu Bog, ná te Kátechizmowe náuki, ile wzywáiac Bogá, kozdy stáráć sie bedzie áby mniey potrzebne odsuwał zabáwy y proznowánia, á stárał sie zeby cokolwiek ná te náuke pozyskał czásu Bogu, y duszy swoiey, á uzna iz gdy bedzie spodziewał sie iáko namniey poniekad ználeść go, skoro te chwałe Boska rospocznie, przysporzy mu Bog czásu, dozna tego wielekroć rázy z wielkim swoim podziwieniem y pozytkiem, tylko trzebá y naymnieyszy chwytáć czás lekce go sobie niewazac y nápieráć sie zeby przeciez prześpiewáć cokolwiek, to Bog nádspodziewánie obmyśli więcey czásu. Wszák y idac, ábo iádac, choć poiázdem, choć wierzchem, czy to w kupie, czy poiedynkiem, lepsza rzecz iest prześpiewáć pieśn áby iedne poboźna z Kśiegi ábo ná pámięć, nizeli ládáco myślić ábo gadáć. Własnie iednák presse do dniá mowiac, czás ná to roboczym ludziom iest Niedziela y Swieto. Nieroboczym zás, y tym ktorzy uczciwe zabáwy swoie mniey iednák potrzebne odłozyć, (á polityczne tylko iáko to piłátyke, wárcaby, kárty, y zbyteczne zárty, odrzucić do złey godziny ciemnosci, y do Xiazecia ich) moga, iest tez czás y powszedny dzien. A náwet y prostak ktory ma czás w powszedny dzien puść do dworu, ábo do sasiádá, u ktorego to usłyszyć spodziewa sie, niechayze tego nieomiszkiwa, á niech sie włozy, y dzieci swoie wpráwi w ták swieta drozke y zabáwe, á obaczy iák mu dla Bogá y dla zbáwienia iego bedzie co raz bárdziey słodniáłá, y tym sámym obmierzna mu wszelkie bezbozne schadzki, á miánowicie przeklete wieczornice, ktore ná Rusi zá niecnotliwym rodzicow głupich bo bezboznych dopuszczániem, do wszytkiego złego wpráwuia z młodu ludzi, ták dálece ze z okázyey tych wieczornic, iák z iskry płomien zarzy sie gniew Boski w kráiách

iách tych, y wzruſza go co raz ſprawiedliwy Bog zelázem zágránicznych rak, zeby dogaráło co raz bárdziey y chłopſtwá bezboznego, y niebacznych Pánow, ktorzy wiecznie nie tylko nie zákázuia y niezábrániáią, iáko zábrániáć powinni ſą, ále áni uwazáia.

W Kośćiołach záś ták czás miárkowáć trzebá. Zálecić z kazannicy zeby iák nayweześniey przed Mſzą Swieta zieżdzáli ſie y zchodzili, mieć zygárek przynamniey on piáſkowy ciekacy, y zráná go o wſchodzie słońcá postáwiwſzy, zlecić dozorowi domowych ábo kośćielnych sług (wſzák to nie wielka rzecz) áby przewracáno zá kozdym rázem ſkoro wyciecze, á gdy iuz bedzie godzin dwie przed czásem zwyczáynym Mſzy ſwietey w onym Kośćiele, zárazze záczać w Bozy czás, ábo ſámemu choćby z iednym tylko uczniem; ábo rozkazáć ſpiewakowi choćby tákze tylko ſámowtoremu, iák záſtysza ludzie o uſtawiczney czułośći y záchowániu czásu, beda sie schodzili, & crescet numerus discipulorum, iáko zá dni Apoſtołow Swietych. Mſzy Swietey ſpiewánie lubo bárzo ozdabia Chwałe Boſka y pewnie chwalebne ieſt, otoli gdyby kiedy przed Mſza ſpiewána w Swieto y w Niedziele pomieśćic ſie nie mogły wſzytkie pieſni Kátechizmu to ieſt, nauki tey zbawienney, tedy potrzebneyſza iako przyzna kázdy rzecz ieſt, ile w Kośćiołach ná wśiach y miáſteczkach dokonczyć przeſpiewánia katechizmowey nauki ták potrzebney pod czás czytaney Mſzy Swietey nizeli Mſza Swieta śpiewać, ugadzać iednákze ták potrzebá wczesnym ſpiewánia Kátechizmu poczynániem, áby y Mſza Swieta ſpiewána w ſwoy czás bywáła, á w kazániu pogotow áby nigdy nie było omieszkania według przykazánia kośćiołá ſwietego y zwyczáiow: gdyz Mſza ſwieta powinna bydz ſłucháná w Niedziele y w kázde ſwieto lubo nie ſpiewána.

Tego záś przeſtrzegáć pilno trzebá pod czás ſpiewania Kátechizmu, áby nikt innych pacierzow nie czytał, áni ſzeptał, bo wiádomo to ieſt w Kośćiele Bozym, ze kto ſpiewa dwá rázy ſie modli, ile gdy ſpiewa ták potrzebna rzecz y zycia Chrześciánſkiego należyta informácya od Kośćiołá Bozego potwierdzona, ná czytáiacych záś ábo mowiacych pacierze poſpolſtwo ogláda ſie, iedni poblizſi przeſkodę

z nich

z nich w śpiewániu máiac, drudzy co grubśi uważáiac to y gorszac się gdy mniemáiac, iż ten Iegomość Pan ábo Pánek ták náuczony, ábo tá Ieymość zacna, ábo Páni, ábo tylko madra, znáć iż widza, że to nie ták potrzebna y zbáwienna rzecz iest, te náuki Duchowne Kátechizmowe śpiewáć y ich się uczyć, iáko czytáć insze modlitwy ábo pácierze rozne szeptáć, y tak w onym zápatrzeniu wiele ich z drugiemi śpiewáć omieszkáia á dáley nie ieden przestánie y zániecha.

Iáki zás odpust za to uporczywemu politykowi ábo polityczce, niech się sámi sadza, gdy to pewná iest co mowi pismo świete iż lepsze iest posłuszeństwo nizeli ofiary. A poniewász uczynek miłosierny duchowny iest nauczyć bliźniego, iákże zás niecnotliwy uczynek iest przed Bogiem na złość Kapłanowi, ábo też pokázuiac humor swoy y dumność: czytáć koniecznie ábo szeptáć uporczywie te pácierze ktore bliźniemu ták wiele przeszkodza dobra zbáwiennego? prawdziwie modlitwá tego bedzie mu ná grzech, ile gdy wszytkie pácierze y modlitwy w Księgách wszytkich drukowáne, żadne nie sa ludziom świeckim pod obowiazkiem grzechu, nawet y Bráckie bo śrzodę ábo inszy dzien ktory poszczac, Rozáńce, koronki, godzinki, y inne iákiezkolwiek pácierze Bráckie mowiac, odpust niektory iest zá to tego dniá, kto zás tego wszytkiego zániechá, choć czás na to, zdrowie, wygode wszelka, y sposobność máiac, to tego dniá nie badzie miał ni odpustu ni grzechu, byle ieno tego nieopuszczał z pogárdzeniá y iákoby zniewági. Odłozywszy to tedy wszytko ná inszy czas álbo godzine, zbáwienieysza bedzie rzecz bo z wielka przysługa, przed Pánem Bogiem śpiewáć tákże z pospolstwem Kátechizmowe pieśni odnáwiáiac choć wiádome sámemuż sobie á podobno y zápomniáne iuż náuki duchowne, y tymże przykładem swoim poboznym wielce przywodzac ludzi prostych dla przysługi przed Bogiem, do ták zbáwienney im nauki. Y owszem záwsze y wszedzie ále miánowicie domá przy ták wielu przeszkodach ten iest z wielka y nie watpliwa przed Bogiem przysługa pácierz, y náymilszá Bogu modlitwá ná dzien y na noc ieden zmowić pácierz, iedno Anielskie pozdrowienie, iedno Wierze w Boga á uderzywszy się ieden raz w piersi żáłowáć krociusienkim pomyśleniem zá grzechy, y tu záráz uczynić intencya to iest

b Melior est obedientia quam victimæ 1 Reg: 15.

c Oratio ejus fiat in peccatum. Ps: 108.

umyst

umyſł, y mocne poſtanowienie przez ten cały dzien, y noc wyſtrzegáć ſie wſzelkich grzechow, a ofiárowáć Panu Bogu wſzelkie ſwoie zamyſły, całodzienne ſpráwy, drogi, prace, turbácye, pociechy, ſmutki, fortuny, nieszcześciá, pozytki, ſzkody, y wſzytko, co Bog przyśle, y doyzrzeć w tymże pobożnym tákim nabożenſtwie wſzytkich domowych ſwoich, żeby tákim też pobożnym życiem ſwoim czynili do Bogá modlitwe, to bedzie lepiey, niżeli te długie ſzepty. Szkárádna rzecz y uciеſzna cáłemu piekłu nie proporcya to ieſt niekształt, koronká ná ſzyi, monſtrancyowy wianek w kołnierzu, ſzkáplerz ná pierſiách, páſek Bernárdynſki ná brzuchu, á diabeł w ſercu? iák to poznáć? bo háwſt wełbie, kozieł ná czele, nie uczciwe ſłowá ná iezyku, obmowá w uſtách, roſpuſtá w opáſániu, (d) pociechá nierosſadzona w checi, cudza praca w kieſzeni, krew ludzka ná rekách (e) popedliwość ná oſtátnia ruine ludzka w nogách, złe życie w zwyczáiu, robak w ſumnieniu. Ey dla Bogá lepieyże ieſt áby tego wſzytkiego z poczatkowymi długich pacierzow ſzeptámi nie było, á ſámá tylko przy wierze Swietey pánowáłá w nas miłość Bogá y bliźniego, zgodá z wola Bſka, wiádomość náuk zbáwiennych, y záchowánie ich w proſtocie ſwiatobliwey bo (f) iák że to może ſie zgodzić, ogien z woda, á ſwiátło z ciemnoſcia? coż zá podobienſtwo Chryſtuſá z Bellialem? záwodza ſie y ſámi gubia ktorzy ták żyia y ták ſie modla. A ieśliż ieſzcze y po tym nápomnieniu toż bedzie, toć nápárli ſie áby zgineli, bo (g) kto kocha niebeſpieczenſtwo zginie w nim ták obiecuie Piſmo Swiete.

Iedne ieſzcze pełna bárzo przeſtroge w tym mieyſcu przywieść mi należy ochrániáiac Kościoł y ludzi od przeſzkody w nabożenſtwách, á tych, ktorzy ia czynia, od dálſzego grzechu ich, kiedy o zacni Pánowie iedziecie gdzie do Kościołá daway cież wczeſnie znáć o bytnoſci wáſzey, y ieżeli ná zwyczaynym Kościołá onego nabożenſtwie być niechcecie, tákże miárkuycie przyiazd ſwoy żebyſcie cále nic zwyczáynego nabożenſtwá támtecznego nie zámieſzáli áni zátrudnili. (h) Judicis officium eſt, ut res, ita tempora rerum quærere, *y właśnie powinni ieſteście ták ſie rządzić*

d *Pes ſtultorum ubi lætitia.*

e *Veloces pedes eorũ ad effundẽdũ ſanguinẽ. Pſ: 13*

f. *Quæ ſocietas luci ad tenebras quæ convẽtio Chriſti ad Belial. 2 ad cor. 6*

g *Qui amat periculum peribit in illo.*

h *Ovidius Triſt: E. 1*

dzić ábyście nieprzeszkodzili. Rozeznaycie o Elektorowie Krolów, co bárdziey należy, czy ábyście wy raczey ugadzáli Swiętey chwale Krolá niebieskiego, czy on wászym w tey mierze nierozmyślnym postępkom? Y ieżeli tego pytánia rezolucya odpowiecie ná swoie strone, toć iuż trudno nie przyznáć iż zá to odstępowáć począł Krolestwá Polskiego Bog; ponieważ w ten mowi sens Expositor Swięty, (i) ábyśmy się stáráli o to cokolwiek Boskie iest, á on się też stáráć będzie o wszytko to co násze iest; Mowcie raczey y czyncie po Synowsku z Bogiem w kożdey ále y w tey máteryi, á obaczycie iż to y wygodzie wászy nieuwletze, tylko uczyncie to dla Bogá ábyście się sámi z sobą ábo z przyiacielámi ná ten czás wam obecnymi porádzili też o tym y pomowili, choć przez pięć pacierzy, ták by to mogło bydź żebyście do Kościołá idąc ábo iádąc swoią powagą y przytomnością Chwały Boskiey w Kościele tákowym do iákowego idziecie, zwyczayney, Pásterzowi y ludziom nie przeszkodzili; á potym záchowayciesz punctualitatem umowionego czásu y godziny przyrzeczoney, to iuż mieyscowy Kápłan ták swoie zwyczáyne rozmiárkuie nabożeństwá dla Párafian, áby y Kápłan wász gościnny záraz miał ołtarz ktory zechce, ábo ieżeli bez Kápellaná będziecie to mieyscowy zwykłe swoie nabożeństwo ták miárkowáć będzie żeby przecież y ludziom byłá Duchowna korzyść y wygodá y wászey potrzebie á czásem tylko uporowi y popędliwości ábo lenistwu nie dla rzetelney iákiey potrzeby ále czásem dla powagi y pokazánia, iż to musi być, co wy chcecie; á sámych was pytam co rozumiecie iák to miła Bogu rzecz, y co mu ná to odpowiecie kiedy sądzić będzie to grzeszne bárzo wásze nabożeństwo.

i *Quæramus quæ Dei sunt, & Deus adiiciet, quæ nostra sunt.* S. Greg.

Te Kápłánka przestrogę moię ieżeli ieszcze odrzucicie to chybá prawdá będzie, co ludzie prości mowią, nie są ci (powiáda) prawdziwi tylko powierzchowni kátolicy ponieważ Chwale Boska trudnią, á tylko swoiey pompie ugadzáią. Drudzy záś mowią iáko ci miárkowáć máią rády Rzeczypospolitey ták záwiłe, o rzeczach rożnych nie rownie trudnieyszych, kiedy w kilku godzinách ábo raczey w kilku Pacierzách miárkowáć się y náradzić nie umieią o

Chwale

Chwale Bożey ták áby iey nie turbowáli, y ludziom iey nie przeszkadzáli, żeby im ták zá to ze wszad nie łáiáno y żeby sie zá to ná nich nie gniewał Bog.

Tám gdzie wzgledem fundufzu ábo wzgledem Bráctwá Rozance ábo godzinki postánowione odpráwuia, toć trudno iuż tych bráckich ábo fundufzowych nabożenstw odsunać, ále też y to pewna rzecz iest, że ludzie rozániec umieiacy tym predzey sie w práwia w Kátechizm. Ten tedy gdy przed Rozáncem poczna záwczásu, pobłog stáwi y dopomoże Bog że y tenże to Kátechizm, y Rozániec ábo godzinki przespiewáia. A wostátku dobrze y ták, kiedy przed Rozancem Kátechizmowa pieśn iedne ábo dwie, po Rozáncu záś inne nástepuiace iedne tákże ábo dwie przespiewáia, á w drugie Swieto ábo w niedziele, dálsze znowu Kátechizmu tegoż pieśni dwie á dwie, przed Rozancem y po Rozancu ábo y po obiedzie ku nieszporowi ábo wostátku choć po iedney pieśni koleia w każda Niedziele y w Swieto czy to przed Rozáncem ábo Godzinkámi, czy to po Rozancu ábo Godzinkách.

§ 3. Sposoby do uczenia się Pieśni Kátechizmowych.

Pierwszy sposob iest ten, ták w Kosciele iáko y w domu kázáć iednemu spiewakowi spiewáć wiersz á tenże wiersz niech powtorza ktorzy słucháia, y ták prześć wszytke pieśn po wierszowi ia przespiewuiac pospolstwu, ten sposob gruntowny iest do náuczenia (iáko ia doznałem) y iest właśnie dobry w domu, ále záś w Kosciele siłá czásu biorący y chybáby nie wszytkie Pieśni przespiewáć przyszło tym sposobem, á trzebá przespiewywáć wszytkie zá iednym zachodem, dla wielu przyczyn miedzy ktoremi iest y tá, iż iuż zá drugim rázem nie bedzie ná przykład w Kosciele ten ktory teraz nie wszytkieby pieśni słyszał y spiewał.

Drugi sposob iest ten. Trzech á ieszcze lepiey czterech spiewakow, iednego ná przykład z Ksiega ta á drugich z przepisánymi

pieśniámi z tey Kśiegi poſtáwić w Koſciele, w rożnych mieyſcách, nie bárdzo dáleko ieden od drugiego, żeby ſie wcześnie ſłyſzeli y zgadzáli, y poſpolſtwo tuż iák naybliżey koło nich poſtánow, ábo poſadzay, żeby dobrze y wyráznie wſzytko ludzie ſłyſzeli. A ieśliż zácny Kápłánie maſz Koſcioł po moiemu ubogi, to proſtaczkow czytáć umieiacych ktorzy czeſto bywáia w Koſciele przybierz ná to y wyprobowawſzy ich w ſpiewániu, ták żeby ſie iuż dobrze zgadzáli, poſtawże miedzy poſpolſtwem ták, iáko ſie wyżey námieniło, w oſtátku trzech dwoch ábo y iednego tylko ſpiewaká poſtaw, według wieloſci ábo ſczupłoſci páráſian ſłucháiacych, ále w tym ſztuká wielka ieſt y niewatpliwy á pretki ſkutek zamyſłu to ieſt náuczenia ſie, ábyś Páſterzu zacny záchecił, przymuſił y przygnał do tego poſpolſtwo, żeby záraz y wciaż ze ſpiewakámi ſpiewáiacemi ſpiewáło, nieſłucháiac tylko, ále y wymawiáiac cokolwiek kto bedzie mogł wymowić; ztad ieſt, iż beda iekáć tylko, oſtátnie nie ktore ſłowá, ábo ſylláby w wierſzu ábo ná koncu wierſzá wymáwiáiac, ále naydaley piatego rázu ták ſie chwyca iż beda práwie iuż dobrze ſpiewáli, á zá pietnaſtym rázem wiele bedzie tákowych, ktorzy cále dobrze iuż poyma z podziwieniem ſwoimże. Słucháiac záś tylko á nie nápieráiac ſie zaraz z ſłuchániem ſpiewáć to y po ſtu rázach ledwie co ktory poymie. Ieſt też to iáko rzekłem kunſzt wielki y zacny y ſkuteczny, á máło komu do tad wiádomy ſpoſob náuczenia.

*Trzeci ſpoſob lubo pártykulárny ten ieſt, gdzie ſzkołá ieſt iakażkolwiek, tedy w práwić dzieci by namnieyſze, w to żeby ziedney miáry wraz wſzyſcy pieknie á rzezwo y pretko durem (iáko to zowia ſpiewacy) to ieſt nierozlázło ſpiewáli, y żeby prześpiewáli co dzien wſzytek Kátechizm (*cum invitatorio *pacierz odſpiewawſzy) ci ktorzykolwiek tego dniá beda w ſzkole (á choćby też y ieno ieden był) nieczekáiac omieſzkuiacych y pozniakow, y choćby nie rázem, ále zrána część iedne, w południe część druga, á w wieczor oſtátek, to ieſt ráno Pieśni piec, w południe Pieśni piec, á w wieczor Pieśni cztery, iuż to z krzcielna pieśnia, á ieżeli bez*

niey

niey to tylko trzy. Y gdy ſie ták iuż Studencikowie cále dobrze wpráwia y doſkonále ſpiewáć beda, ſtáwiáćże ich trzebá po miedzy poſpolſtwo w Koſcıele z geſtá, tedy wraz ſpiewáiac beda poſpolſtwu Mágiſtrámi, bo z nimi oraz ſpiewáć beda wſzyſcy ludzie.

Tego zás ták w Domách w ſzkołách iáko y w Koſciołách pilno dogladáć trzebá áby z teyże à nie inſzey koniecznie miáry káżdy ſpiewał, z ktorey ſpiewak naypierwſzy pocznie, á ten záwſze ſam ieden poczynáć powinien ieſt, miáre podáiac, ináczey byłoby bárzo ohydnie y wſzytkim by ſie chęć przez to pſowáłá, iáko przeciwnym ſpoſobem gdy zgodnie y wdziecznie ſpiewáć beda, tedy tym wieksza chęć do teyże pobożney náuki, á zátym do Chwały Boſki y krzewić ſie y rość w nich bedzie, kiedy y myśl ich ſerdeczna bedzie o Chwale Boſtiey ukontentowána, boć to dla tego Tomáſz Swiety z Akwinu mowi, (k) Sit laus plena, ſit ſonora, ſit jucunda, ſit decora, mẽtis jubilatio, *kwoli czemu ták miedzy ſzkolnemi iáko miedzy poſpolſtwem (bo ſie to u mnie tráfiáło) uważáć pilno trzebá, kto niema z nátury ſkłonnoſci y ſpoſobnoſci do ſpiewánia (a bywa tego ſiłá) to iuż tákowego żadnym ſpoſobem áni proſzonym áni bolacym ná to náprowádzić nie ieſt można rzecz, bo mu tego náturá nie dáłá, wiec inſzey rády ná niego nie máſz tylko ábo go proſić iezli tánty ieſt, ábo mu zákazać á w to ugodzić żeby on koniecznie milczał bo popſuie wſzytko, nieznośne czyniac uprzykrzenie.*

k *Ex proſa S. Thomæ in feſto Sãctiſſimi Corporis Christi.*

Gdy zás Bog da że ſie iuż włoża y beda umieli ludzie ſpiewáć te pieśni Kátechizmowe, pytayże ich pobożny Páſterzu y pytáć każ o rożne punktá wiáry á obaczyſz iż beſpiecznie y wyráznie wierſzámi odpowiádáć beda kozda Iſtote náuki zbáwienney ták włáſnie iáko należy, gdy ták iáko w pieśniách opiſána ieſt wyrażáiac. Wiec tylko utwierdziſz ich áby y w domách ták dziatki uczyli y czeladke ſwa nowoina ktora do nich przyſtawáć bedzie, y nieuſtaway, ále tym bárziey y pilniey ſpiewáć to uſtáwicznie każ w twoim Koſciele im doſkonáley umieć beda.

Miey zás ſobie ten ſpoſob zacny Kápłánie nie zá okázya

lekkiego (broń Boże) ważenia tych rzeczy z Teologia Swieta we wszytkim zgadzáiacych się od Zwierzchności Duchowney potwierdzonych y Owieczkom dobrego Pásterzá Páná IEZVSA widocznie potrzebnych y zbáwiennych, ále miey go zá okázya wielkiey widoczney á od ciebie należytey przysługi Pánu Bogu, bo y ták soluta to iest zwyczàyna mowa bez tego sposobu spiewánia odemnie wynálezionego, powinieneś był dotad uczyć Kátechizmu Páráfian, co iest niewypowiedzienie trudna rzecz ná wśiách iáko tego záwsze doználiśmy, przyłożże teraz y sam siebie (ile iuż przy tey snádnośći ststá-ránia ku temu, dla wolnośći sumnienia twego y dla przysługi przed Bogiem, áby y w twoim Kośćiele tá Chwałá Bosta po częśći według tych sposobow y czásow ktoreć ia podáie, po częśći zás ieszcze wiekszey według twoich y Kośćiołá twego, tákże Páráfian twoich okoliczności, ktore ty sam lepiey wiesz y rozumiesz, krzewiłá sie iáko naydostoyniey y ustáwicznie kwitnełá, y w Kośćiele twoim y po dworách y domàch Páráfiey twoiey, bedzie to kiedy nieleniac sie dla Bogá y bliźniego przy Swiecie y Niedzieli, oznàymiwszy w przód o sobie, doiedziesz po nabożenstwie kolcia do wśi rożnych Páráfiey twoich ták do dworow y dworkow, iáko y w domy prostáckie gdziekolwiek tylko áby iedno czytáć umie, sposobiac do tey rzeczy ludzi skłonnych á tàm ábo Ksiege te ábo przepisánie nie mylnie zniey, Pieśni zástawszy posłuchasz tez iák sie ucza, iák spiewáia, ták w tym postepuia pobłogosłáwisz, pomożesz, popráwisz, pochwalisz, záchecisz, utwierdzisz, zyiac tám bez wymyślnego kosztu ludzkiego & manducans quæ apud eos sunt w trzeźwośći ustáwiczney. áby sáma rzecza widziáno iz tylko dla Chwały Bostiey y dla zbáwienia dusz prácuiesz, nie dla inszych twoich przyczyn, á przeto ut non vituperetur ministerium nostrum przywodz tez do tego y Pánow Hospodynow wszytkich w Páráfiey twoiey á miánowicie nie powierzchownie tylko w opánowániu czártowstim pod bezrozumnym uporem ále szczero serdecznie uniáckich, gdy rozumnych y politycznych áby y sámi ktorzy czytáć polszczyzne umieia ábo czytelnikow polstich miedzy sobiemi máia) Ksiegi tey

zázywáia

záżywáli y ſwoim Páráfiánom ták u ſiebie w domu iáko y w domách czytelnikow polſkich ſpiewáć y pámietáć kazáli, iákoż nawet w Schizmie bedacym nie powinno to ſie zdáć rogáto bo to wſzytko wyznáie y tegoż wſzytkiego uczy Koſciol wſchodni to ieſt Cerkiew wſchodnia nawet y nie w uniey bedaca, tylko że oni o tym ieno tylo ſlycháli ále nie wypełniáli, áni ſie tego trzymáli; á przecieſz ieżeli choć drugiemu tylko w cáłych Ruſkich Kráiách ták potrzebna ieſt tá náuká (miánowicie o Krzcie y o innych Sákrámentách, nie moge tu wiecey nic mowić) iáko iednemu, z ktorym w tey materyey dyſkurs mi ſie tráfił, tedy trzebá áby wſzyſcy Hoſpodynowie czytáli te Kſiege dla tego áby y on drugi tráfił ſie też w te náuke miedzy niemi, ináczey ſzkody wielkiey náczyni w duſzách ludzkich Bogu on że to drugi (ieżeli onego łácno miedzy inſzemi) tákowy iák pierwſzy támten, ktorego wſpomniałem y ktorym to cieſzyć ſie trudno Schizmátykom y chwalić go. Wszák dla ſpoſobnoſci ſpiewánia tych Kátechizmowych náuk Solmizácyi nád Pieśniámi dołożyłem, przy inſzey przyczynie y dla tey iż Pánowie Hoſpodynowie y ich Diácy rozumieia ſolmizácya, y poniey doyda noty kożdey Pieśni, notá záś Pieśni O glorioſa Domina wſzytkim Chrześciánom nawet y w naygłebſzey Ruśi wiádoma ieſt, bo y oni ná tez note máia Pieśn ták ſie poczynáiaca O Máty Diwo czyſtáiá Máty prene-porocznáiá, grubian záś uporczywych y nieposłuſznych Archiereiom ſwoim Kápłánow, do tychże B ſłupow ich, oſtárzyć o rożnice y bład, á przytym o kożdy inſzy wyſtepek, maſz y ſpoſob, y powinien ieſteś Páſterzu z okázyey tey ſwoiey o Owcách twoich właſnych czułoſci y ſtáránia. Miedzy ktorymi dokażeſz tym ſwoim ſtárániem iż oraz w polu, y paſtuſzek, y białogłowá w ogrodzie ſpiewáć ſobie beda náuke zbáwienna Artykułow Wiáry Swietey. Twoiá to bedzie przed Bogiem wieczna y przed ludźmi uſtáwiczna chwałá y nagrodá bo teraz we wśiách y Miáſtách chybá tylko w Koſciele Pan Bog ſobie co pocieſznego uſłyſzy wiecey nigdzie nic, bo w inſzych iuż máło nie cáłey Polſki mieyſcách y domách ſiedzi wſzeteczność á záś ulicámi z dzierſtwo chodzi krwáwymi łzami y

ták

ták chybá ieno w polu skowronkámi á w leśie słowikámi cieszy śie Pan Bog, ktory tez woli w leśie słowiká nizeli w Mieśćie grzeszniká, dla tego spráwiedliwym, iego sądem w Ruskich kráiách ták wielkie głuche y szerokie lásy pokryły mieysca Miast y Wsiey w ktorych grzesznicy mieszkáli, álbo tez zydowskie boznice stały ktore lepiey Pánowie dla pozytku swego záchowuia nizeli Kościoły, zydow bárdziey nizeli ludzi Chrześciáńskich. Zá wászym Oycowskim stárániem, o Pásterze zacni iuz tego więcey w kráiách nászych nie będzie gdy zábrzmi Chwalá Boska, w kozdey wászych Párafiey stronie iák ná Syonie.

Vspokoić śie trzebá kwoli temu (á iescze bárdziey kwoli wszelkim dálszym y rzetelnieyszym usługom Boskim) nam sługom iego Máiestatu z konwersacyámi zbytecznemi ábo chcę rzec politycznemi y z ochotámi, y ze zbytecznym o Gospodárstwo stárániem, bo te rzeczy siłá czásu y sumnienia zábieráia. Wszak iezeli iesteś Prałat ábo dostátni beneficiat, mieyze wielkie Gospodárstwo według proporcyey twoiey y do niego w odległym folwárku ábo w máietnosci z potrzebe czeládzi pod rzadem, zoná tego gospodarzá; ále záś ubogiego Kápłáná spizárnia niech nie będzie dostátnieysza nád porządnego zołnirzá woz, z ktorego iest co dobrze ieść choć tám mleká nie mász. Bo to te nabiáły tylko nas w skrupuły y w frásunek ták o odzieza y wyzywienie, iáko y o sumnienie czeládzi nászey, wprowadzáia, gdy sol ná syr, á syr ná sol wychodzi, á w zarobku zostáie śie turbácya. y ták máłe gospodárstwo Kśiedzu iest zdrowia substáncyey y reputácyey uszczyrbek. Będzie da Bog o tym obszerna Informácya w inszey Części Kśiegi pod tytułem Owczárnia w Dzikim Polu, ále y teraz muśiałem to tu troszeczke námienić, dla teraz własnie potrzebney przestrogi o tym co nam przeszkadza Chwały Bozey y stárania Dusz. Bo bárdziey powinniśmy stáráć śie o Owcámi Chrystusowemi nizeli insza oborá, y iezeli gdzie odtąd tego stáránia nie będzie to zwabiemy ná śię (ták nam præsentibus inscriptis obiecuia) dozor stárszyzny á co wieksza gniew Boski, y u ludzi mnieysza estyme. Iuz tedy czynić nam to nalezy z checi miłey przeciwko Bogu poniewaz (I.) po troistym pytániu y odpowiedániu o miłości przeciw Bogu, ná dowod iey Piotrowi Swiętemu rzekł nayw yzszy Pásterz. Páś Owieczki moie.

I. Petre si diligis me (1. 2. & 3.) Pasce oves meos. Joannis Cap. 21.

Okozdey

K A T E C H I Z M O W E

O każdey pieśni Kátechizmowey, począwszy od pacierzá inclusive, *osobna czytelniku łaskáwy mieć będzieß informácya, á przy niektorych y wyrážona przyczynę, czemu ktora od innych przydłużßa bydz muśiáłá.*

Z I

REFLEXYA CZYTELNIKOWI.

W Niektorych mieyscách dotąd opisaney informacyey, y pieśni ktora ná sámym końcu Kśięgi tey drukowána iest, to chciey wiedźieć y uwaczyć łáskáwy czytelniku, że to (práwie wßystko) skomponowałem był dawno iuż, iáko to w Roku Tyśiacnym Siedmsetnym Szostym, y w dawnieyßych. Przyda śię cá tá reflexya do wyrozumienia tym lepßego niektorych mieysc, tey Kśięgi: ktorey że dotąd (lubo serdecznie chcąc) iednák żem wydáć nie mogłem rożne publiczne protekcye do tego mi dopomogły.

Strony záś pieśni dwoch, ná otwieránie y zámykánie Obrázu Bußczeckiego Nayświętßey Mátki Boskiey y strony Excerptow támże miedzy tymi dwiema Pieśniámi położonych, to rácz wiedźieć, iż one w inßey da Bog Kśiedze, miedzy pieśniámi o wßystkich sámych tylko Náyświętßey Pánny Swiętách, wydáć przy łásce Boskiey umyśliłem, ále nim przyidźie do tego; że ludźie, teraz, z rożnych kráiow, nie mniey pobożni iáko y záeni, bárdzo mię y często o te dwie pieśni proßą, iá záś ręką pisánych rozdawáć nie chciałem, dla tego że śię wiec myla, ieden od drugiego przepisuiąc, (iakoż zwyczáynie quæ traducuntur corrũpũtur *) á było by to mnie w brew, bo nie ieden rozumiáł by że o de mnie ták mylno álbo nie sensownie wyßły, tedy z tey przyczyny, tu ich tym czásem do tey Kśięgi przyłączyłem.*

Zteyże przyczyny usilnego zacnych ludźi żądánia, y pieśń (o tym iż czynce nie sámi tylko słuchácze y gádácze dokázuią)

tuż ná końcu tey Księgi położyłem, tym czáſem tylko, gdyż y tá potym będzie (da Bog) między znowu inßemi wydána piſmámi; bo pod generálnym tytułem OWCZARNIA *w* DZIKIM POLU, *iákowe częśći iey, y iák ich wiele, dokończyć zá łáſką Boską (lubo przy ćięßkich w ubostwie práwie ostátnim około Kośćiołá mego robotách) y do druku (w oſobney kożda część Owczárni Księdze) podáć mam, czytay o tym z początku Księgi tey w Dedykácyey ieyże.*

A życz ſobie pobożny y rozumny czytelniku doczekáć czytáć Księgi one dla Chwały Boſkiey, y tobie dla wielkiey pomocy do zbáwienia dußy twoiey á przeto proś o to Páná Bogá y gdy iuż tey rzeczy zbáwienney (iákoto twoiey pobożnośći trzymam) ſobie życzyß, toć áby mnie wprzod do zamyſłu mego ſkutecznie dopomodz raczył Bog Wßechmogacy, Ciebie przez obowiazek miłośći Chrześćiáńſkiey ktora mi właśnie powinien ieſteś, proßę o wzdychnienie do Máyeſtatu Bogo Boſkiego, świątobliwe.

PIESN WZYWAIĄCA

Wſzytkich poſpołu Owiec Chryſtuſowych

DO PASZY ZBAWIENNEY.

To ieſt

Do náuczenia ſie táiemnic, y wſzelkiey náuki Wiáry Swiętey Kátolickiey Rzymſkiey. Ktora to pieśn áczci (ugadzáiac krotkoſci czáſu) można rzecz ieſt nie kiedy y opuſcić, otoli życzę áby ia Záwſze przed Kátechiſmem śpiewáno, z tych przyczyn. Pierwſza ieſt, iż nim ſię ſkonczy tá pieśn, tym czáſem drudzy (ktorzy iuż bliſko ſą) przyśpieſzą, y ná cáły trafią Kátechiſm: druga przyczyná, tá ieſt, iż śpiewáiac zrázu tę pieśn, wpráwia ſię y głoſy y ſercá, do tym chętnieyſzego dálſzych nabożeństw y náuk Kátechizmowych prześpiewánia. Notá tego wzywánia ábo Invitatorij *ieſt, iáko,* O glorioſa Domina. *Abo (dokłádam dla kráiow Ruſkich) iáko* O Máty diwo czyſtáiá.

CZłowieku Boſkie ſtworzenie,
Miey ná to pilne baczenie,
Co tobie wiedźieć należy,
Nim życie twoie ubieży.
Więc ucz ſię záraz z młodoſci,
O Bogu twym wiádomoſci,
To cię náuczy drog cnoty,
Y weydźieſz złotymi wroty.
Tam gdźie Bogá używáia
Ktorzy ſię kniemu wzbiiáią,

Y wiárą y uczynkámi,
Iák Orli dwiema ſkrzydłàmi.
A ieśliż iuż ieſteś ſtáry
Tym pilnieyże ucz ſię wiáry
Stànu twoiego trudnoſci,
Skracáiąc w baczney prętkoſci.
Ták zamyſły iák ſpoſoby,
Ná ſtan twoy, y do oſoby
Mniey należące rzucaiąc,
A ná ſmierć ſwą pàmiętáiąc.
Bo w Chrzeſciáńſtwie żyiacy,
A rzeczy tych niewiedzący,
Uſtáwny ieſt grzech káżdemu,
Znać ſię ná tym niechcącemu.
Ták ſię do piekłá doſtáia
Co o ſam tylko ſwiat dbáią
Dla iego rożnych márnoſci
Zapomniawſzy o wiecznoſci
Weyrzyſz o duſzo do niebá,
Wſzák wieſz iż go będźie trzebà
Uważay twe nikczemnoſci,
Zákochay Boſkie zacnoſci.
Co prędzey poznay ſąm ſiebie,
Y tego co ſtworzył ciebie, a.
Ile to można ná źiemi,
Nim go w obec obaczemy.
Ucz ſię Boſkiego wyznánia,
Y iego náśládowania, b
Czćij ſpráwámi Stworcę twego, c.
Tàk wyznàiąc wiárę iego.

a. *Hæc eſt cognitio Dei, obſervantia præceptorũ Dei.* S. Baſilius Homil: quæ leg: in oct: S. Stanislai.

b. *Eſtote imitatores Dei.* ad Ephes: 5 1

c. *Ecce quomodo cognoſcitur Deus ex eo quòd præcepta eius audientes opere ad impleamus.* S. Baſili. Homil: in octav: S. Stanis.

Tu záraz przeżegnáć ſię trzebá przed paćierzem, ále iákim ſpoſobem, czytayże o tym pierwey nàukę, żebyś wiedźiał iák ſię maſz żegnáć po Kátolicku.

KATECHIZMOWE
NAVKA I.
O przeżegnàniu, o Pacierzu, o Pozdrowieniu Anielskim y o skłádźie Apostolskim.

Przedwszel ka modlitwa intencya bydź powinná.

PRzed pacierzem (iák y przed káżdym nabożeństwem) naypierwey bez wszelkich słow, samym tylko sercem, to iest myśla, trzebá uczynić intencya, to iest zamysł, iż ten pacierz ábo iakazkolwiek modlitwe chce ia mowić nà chwałe Panu Bogu, ná zbáwienie duszy moiey, zá tych, y o to wszytko zá ktorych, y o co prosić Bogâ powinien iestem. Te intencya zá dzieci máte moga czynić sami rodzicy, ábo náuczyciele, y náuczycielki ich. A ták te intencya krociusienko (nie rozbiegáiac sie myślámi) ále práwie we mgnieniu oká uczyniwszy, dopiero trzebá mowić pacierz ábo inne modlitwy, lub stoiac státecznie, lub siedzac uczciwie (y nie rozwaliwszy sie łokczámi po łáwie w kościele, ábo po stole domá) lub kleczac nie ná iednym, ále ná obu kolánach, bo tákowe ná iednym kolanie kleczenie u dworskich y u woyskowych ludzi práwie zwyczayne, iest uyma honoru Boskiego, y iákoby pod czas nabożeństwà pokázywánie iákieś humoru swego. Ták klekáli náśmiewáiac sie z nászego Zbáwicielá ci ktorzy go ubiczowánego koronowáli w cierniowa korone, y zá tákowa też uczciwość, od nádetych y nieprawdziwych kátolikow Bogu humorowacie wyświádczona, czárci zwyczaynie z opetánych prosza sie u Exorcystow áby im pozwalali wstepowáć w tych, ktorzy ná iedno koláno klekáia w kościele. Vłożywszy sie tedy iuż, w iáko naygłebszey pokorze przed Bogiem, czy to stoiac státecznie, czy siedzac stromnie, czy kleczac ná obu kolánach, terazże trzebá mowić przeżegnánie, żegnáiac sie, to iest czyniac znák Krzyżá Swietego niestwápliwie, áni schyláiac głowy do reki, ále bespiecznym podniesieniem reki prawey przykłádáiac palce iey do czołá y mowiac te słowá W Imie Oycá, dla wielu wielkich y poboznych przyczyn, ktore z okoliczności Krzyżá Swietego, y skutkow iego upatrzyli Doktorowie pismá Swietego, á ich wielu przywodzi ná świádectwo Petrus Canisius Societatis JESU Theologus

Iáko sie żegnáć krzyżem Swietym powinnismy.

ologus d. Ale y dla tey przyczyny, do czołá palce reki práwey przyłożyć uczy, Kosciol Swiety, że Bog Oyciec Wszechmocny iest głowa, gdy początkiem wszytkich rzeczy, y gdy iest Oycem Syná swoiego to iest Mądrosci swoiey Bostiey. Pater ad intra sive ut loquuntur Theologi, notionaliter quia nulla alia persona genuit Filium sibi consubstancialem nisi ipse. Iáko tego wiela mieysc pism Swietych dowodzi Petrus Wittfelt Societatis JESU (e) y inni communiter Teologowie. Od czołá reke odiawszy kłáść niżey piersi y mowić trzebá te słowá, y Syná, ná te pámiatke, że wtora Osobá Troycy przenayswietszey Bog Syn od Oycá zrodzony, dla zbawienia nászego, to iest dla wyzwolenia nászego od winy wiekuistey zá grzech pierworodny, w czásie szczesliwym y przyobiecánym wstapił w przeczyste wnetrznosci Niepokalánie Poczetey Pánny MARYEY, y ze krwie iey wziął ludzkie ciáło, żeby w nim ucierpiał y umarł ná okup nász wedlug proroctw żydowskich o nim nápisanych, iáko to wszytko wyznáie Kosciol Swiety (f.) y z Anielskiego zwiástowánia, y z innych wielu dowodow dostátecznych. Słowo záś to mowiac y Duchá przyłożyć reke należy do rámienia lewego, á mowiac słowo Swiętego do rámieniá práwego, dla tey przyczyny, że Duch Swiety pochodzi od dwoch osob Troycy Przenayświetszey, to iest od Oycá y od Syná, y ná znák tego, ná dwu rámionach Imie iego Swiete reki położeniem wspominamy: dla tego záś ná lewym pierwey, że pierwey bylismy Synámi gniewu Bostiego godnymi, ále przez meke y krzyż Odkupicielá nászego przeszlismy ná strone práwa, y przechodziemy stáiac sie synámi łáski Bostiey, synámi Bostiemi Bogu przez smierć Syná iego zá nas podieta przysposobionymi. Amen záś mowiac reke práwa do piersi przyłożyć trzebá, ále y reke lewe (ieżeli wolna iest) przez ten wszytek przeżegnánia czás trzymáć przyłożona do piersi. Y ten przeżegnánia sposob Rzymski bo Mszałowy, záchowáć trzeba záwsze, y ták uczyć pospolstwa á náwet y politykow, bo ná nich prosci ludzie zwyczáynie zápátruia sie y ták ci iáko y owi, ieden ná drugiego pátrząc, rzadko kiedy żegnáia sie dobrze, ták dalece, iż áż cieszko pátrzyć ná to, co iest káżdemu chwały Bostiey należytey miłosnikowi

d. In summa doctrinæ Christianæ cap. 1. num: 12.

e. In Theologia catechetica hoc est doctrina christiana.

f. Ex substantia Matris in sæculo natus. S. Athanasius in suo symbolo.

załosno

załoſno, żydom śmieſzno, lutrom pocieſzno, pogánom z utwierdzeniem wiáry ich, gdy ci wſzyſcy widzą że Kátolik práwie káżdy ináczey ſię żegna, á rządko ktory dobrze. Y nie trzebá ſię w tym nie ktorych Kápłánow ábo Zakonnikow ſkłádáć przykłádámi, bo ſię to do wſzytkich ułomnych ludzi mowi, y ieżeli kto bedzie rozumiał o ſobie, że do tąd ſię dobrze żegnał, czy on ieſt Duchowny, czy ſwiecki, niechże ieno odtąd żegna ſię niepopędliwie, á ták iáko tuż wyżey opiſałem, to dopiero obaczy ſię y przyzna iáko ſię do tąd żegnał, ále uzna też y to, że lepiey ieſt przeżegnáć ſię raz á dobrze, niżeli kilká rázow, á ták, iák dotąd było, co to áż nie dobrze pátrzyć na to, gdy (żal ſię Boże) ty Kátoliku w tych ſłowách w ktorych Wiáre Swiętą wyznáieſz, y tą reką, ktora wyznawánie to twoie przyiacielom y nieprzyiacielom prawdziwego Bogá pokazáć powinien ieſteś, ty ábo iáko groziſz komu, ábo iáko ná migi z kim gadaſz, ábo iáko muchy ogániaſz, ábo iáko cożkolwiek niewyrozumiánego y krzyżowi świętemu nigdy niepodobnego pokázuieſz. A ieżliſz w tym ſię niezwycieżyſz, iákże czego doſkonálſzego dokażeſz dla Bogá, y dla zbáwienia duſzy twoiey.

Tylko od- ſtąp uporu, y odwyknij go, to dopiero y doznaſz y przyznaſz że przedtym źle czyniłeś.

(g) Káżdy páſterz owiec Chryſtuſowych gdy uczy poſpolſtwo pacierzá, pozdrowienia Anielſkiego, ſkłádu Apoſtolſkiego y wſzytkich innych modlitw, nabożenſtw, náuk, y obrzędow prawdziwey owczárni Chryſtuſowey Koſcioła Swiętego Kátolickiego Rzymſkiego, powinien ieſt ná to pilnie y uſtáwicznie pámietáć, że diabolus eſt ſimia operum DEI. Polacy to tłumaczą ták, Gdźie Pan BOG Koſcioł buduie tám diabeł kápliczkę ſtáwia, iákoż nam to Plebanom poſpolſtwá Páſterzom naywidoczniejſza rzecz ieſt, iż we wſzytkie zwyczaie zycia y obrzędow Kátolickich miedzy krnabrnym poſpolſtwem mieſza diabeł ſwoie też zabobony. Miiam ich wielką ciżbę, bo ie wſzytkie w inſzey (da Bog) Kśiedze moiey dokłádnie pokaże y gánić bedę, á tu to tylko teraz przywodzę, dla przeſtrogi paſterzom, wzgledem iák naypretſzego dozoru, y ukaránia, zá tákie wymyſły práwie pogánſkie: Vmárłego z domu wynoſząc, kłáda mu bronny gwoźdź w trunnę, y trunną w prog trzy rázy uderzáią, kołacze ſwiecąc ná Wielkanoc, pás z ſiebie zdeymuią, y z kłoką zámknioną, kłáda

g. Zabobonow y wſzelkich wymyſłow naypierwey páſterze oducząć powinni.

Budynek czártowſki miedzy upartym poſpolſtwem.

kłáda go pod kołacze, iam o to trząść kazał, y tákowych po świeceniu kołaczow, nie kropidłem kropić. W pacierzách záś y w inszych modlitwách, o iákie niebespieczne wymysły! Iedná w pozdrowieniu Anielskim mawiáłá y błogosłáwion owoc żywota twego Swietego IEZVS Chrystus Syn Boży Duch Swięty, y gdy Duchá Swietego zámilczać iey tu w tym mieyscu kazałem, powiádáiac iey iż to iest przeciwko wierze Swietey Katolickiey (gdyż Duch Swięty niebył owocem żywotá Nayświetszey Pánny to iest niebył synem iey) niechciáłá usłucháć, gdym záś iey powiádał że to iest herezya, iż teraz iuż od kápłáná słysząc zákaz, á niechcesz odstąpić błedu twego, odpowiedziáłá, nie odstapie, bo ták mie náuczyłá moiá mátká, czemuż ták nie mam wierzyć y mowić? wszak to stárzy ludzie ták mowia, (pátrzcież stárzy y stársi co wy robicie, y iáko iesteście bez posłuszeństwá należytego Kościołowi duces cæcorum cæci to iest slepi wodzowie ślepych) ledwie tedy odwrocono karánia grozba zdziczáłą owce od wilká, ktory ia był ozionał, to iest od nabożeństwá tego herezyarskiego. Coż rozumiecie, ieżeli nie bárdziey grzeszy uporczywie błądząc Pan Łácinnik, co to łácine umieiac, mniema iż to práwo Boskie iest łácinski iezyk, bez Teologiey, ábo w niedostátku iey, bez posłuszeństwá Kościołowi, czego oboygá ieden áni znáiac, imieniem nie sumnieniem, áni rzecza sáma Státistá choć Senator, ále záciekszy sie tylko bezbożnie w dyskurs, powiedział mi przeciwko przywileiom Duchá Swietego, że Ecclesia potest errare. owoż kátolik! To intra parenthesim z żalem moim cieszkim powiedziawszy, wracam sie do rzeczy nászey, że y w skłádzie tákże Apostolskim, o iákich przydatkow meki Páńskiey bárdziey niepotrzebnych niżeli nabożnych nigdy od Kościołá Swietego nieprzyietych przydáie pospolstwo! ktorych áni tu opisuie, bo niektorym pásterzom wiernie dogladáiacym owczarni Chrystusowey wiádome sa. Przeto powinni sa pásterze naypierwey wszytkie ogołem baśnie y zabobony wykorzeniáć, o tych sie z umysłu dowiáduiac, ktore sie z nich naybárdziey wznawiáia y krzewia, oduczáiac Páráfian swych, y wszytkich w obec słuchaiacych ludzi, we wszytkich pożycia ludzkie-

Skład Apostolski.

Powinność Pásterska naypierwsza.

go spráwách, zachodách, sposobách, y w stárániách domowych, iáko tez y w pacierzu, y we wszelkim nabożeństwie, od wszelkich wymysłow, y od zabobonow przydánych, ktore prostáctwo dla nabożnych słow przytaczáia, niewidząc, bo nierozumieiąc w tym odmiány istot wiáry Swiętey, gdyż są nieukowie; tákich tedy upominániem á upartych kuná, y dálszym karánia szukániem, ábo sposobem odwodzić trzebá od zábiiáiącego dusze uporu, á koniecznie, ták istnie y własnie uczyć modlitwy Pańskiey, pozdrowienia Anielskiego, y skłádu Apostolskiego, y wszytkich innych náuk duchownych, iáko to wszytko iest w pismie świętym, y iáko to wszytko z támtąd iest tu nizey opisáne. W tymże tu mieyscu przestrzec mi należy pobożnych Pásterzow á raczey tylko o nym przypomnieć to, iż są powinni tłumáczyć pospolstwu choć po málenkiey cząstce pacierz, pozdrowienie Anielskie, skład Apostolski y kázda w kátechismie rzecz, á choćże nie to wszytko, iednák dla Bogá iáko nayprędzey przynaymniey niektore przytrudnieysze słowá ktore tuż nizey wymieniam.

Swiętych obcowánie, tych słow dla Bogá choć iuż bez swoiey turbácyi czytáć im często trzebá gotowe ztąd wytłumáczenie, w ktorym dokłádam, iż Swiętych obcowánie nie ták się rozumie, iáko tłumáczy pospolstwo, ále tylko ták á nie ináczey, iż Swięci Boscy byli ná świecie, y teraz są, lubo nieznáczni, ále samemu tylko wiadomi Bogu, w roznych stanach Duchownych y świeckich, bo to słowo Obecny po polsku znáczy się, ten ktory iest gdzie przy czym, przytomny y społeczny, to iest, społnie z kim będący y zyiący. Toć tez to słowo Obcuię znáczy iestem komu obecny, to iest społecznie z kim będący, á ták Obcowánie znáczy bytność przytomność obecność, społna z kim uczestność, przeto te słowá, Wierzę obcowánie Swiętych nic inszego nie znáczą, tylko to. Wyznáie że Swięci ná świecie obcowáli, to iest wierzę iż obecność społna uczestnikuiąca bytność Swiętych ná świecie byłá y iest niewątpliwa, że ci ktorzy teraz zyią, obcuią z tymi ktorzy są w niebie Swiętymi, przez modlitwy do támtych iuż Swiętych, przez iednakową wiárę, bo w iednegoż Bogá wierzą ci w ktorego wie-

Swiętych obcowánie iáko się ma rozumieć.

Hæc & sequentia per totum probant Canisio & Witsfelt in suis operibus.

go wie-

go wierzyli támci bedac ná ziemi, tez ártykuły wiáry trzymáia, tymiz sie Sákrámentámi tu opátruia, ktore trzymáli y ktorymi opátrywáli sie tamci, iáko y teraz tez (s) Sákrámentá tu ná ziemi iedni dáia drudzy odbieráia, w nich tym samym obecnie z soba spotkuiac, y w modlitwách zá siebie wzáiemnych, w miłosci Chrzescianskiey, y w uczynkach miłosiernych. Toz dokłádniey powiádám nie tylko tu w woiuiacym Kosciele zyiacy Swieci, swieccy y Duchowni samemu tylko Bogu wiádomi, ták sobie obecni sa wzáiemnym spotkowániem w rzeczách zbáwiennych, w Sákrámentách, w modlitwách, y w uczynkách miłosiernych. Ale náwet ciz tuteczni wszyscy kátolicy z támtymi iuz sie z Bogiem w Kosciele tryumfuiacym to iest w niebie szczesliwym cieszacymi spotkuia obecnie, bo tegoz Bogá w Trocy iedynego chwala zadáiac go y wiárа w niego ná ziemi pátrzac, ktorym sie támci ciesza w niebie widzac go. Obcuia spolecznie támci Swieci z tuteczynymi Swietymi, to iest z cáłym Kosciołem Swietym Woiuiacym, kiedy tuteczni támtych, o przyczyne prosza do Bogá, tym samym go wyznáiac y chwalac w swietych iego; á támci sie zá tuteczynymi przyczyniáia, tym samym chwalac Bogá, ná tym wieksze swoie zákładáiac uwielbienie, iáko tym szczyci sie Dawid Swiety (t) Remisisti impietatẽ peccati mei pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore opportuno. Y ták sie to tłumácza te polskie słowá Swiętych obcowánie cále swiatobliwie y zgodnie z tymi łácinskiemi słowámi Sanctorum communionem, á tego przetłumáczenia dla nieumieietnego pospolstwá własnie bárzo pilno trzebá.

s. Administratio Sacramentorũ duplex activa & passiva.

Laudate Dominum in Sanctis eius Psal. 150. 1.

t. Psalmo 31.

Wierzę Kosciół Swięty powszechny. To sie ták rozumie wierze iz iest powszechnie to iest po wszytkich kráiách y Krolestwách ziemskich ná cáłym swiecie zgromádzenie ludzi tákowe, to iest ze sa ná swiecie ludzie tákowi, ktorzy wierza prawdziwie y po Kátolicku, wyznáia wiáre prawdziwa Páná nászego IEZVSA Chrystusá. Y ták Kosciół Swiety, iest lud, Papiezá Rzymskiewiernie słucháiacy, y pod nim IEZVSOWA wiáre wyznawáiacy.

Co iest Kosciół Swiety powszechny?

Przyidzie sadzić żywych y umárłych. Tych

słow

stow ten iest wykład że tych ktorzy teraz żyią y żyć będą kiedykolwiek ná świecie y tych ktorzy iuż pomárli sądzić będzie Chrystus Pan y wiedzieć trzebá iż wszyscy á wszyscy do iednego człowieká pomrą nim przydzie Pan IEZVS sądzić świát. Y wszyscy ná ten sąd zmartwychwstáną, więc wszytkich iuż znowu żywych bo wskrzeszonych sądzić będzie: y nie będzie tám żadnego umárłego, bo wszyscy zmartwychwstáną ná onże to sąd. Może się záś y ták rozumieć że to tu pismo Swięte zowie umárłemi tych, ktorzy będą osadzeni do piekłá ná wieki, y będzie to im drugą śmierć, bo będą ustáwicznie konáć w gorzkości mąk, ábo nigdy nie skonáią, ále wiecznie będą ćierpieć y umierać. Zywymi záś názywa tu Pismo Swięte tych, ktorzy poydą do Niebá, y tàm ná wieki żyć będą, Bogiem, zácnoscią y pociechámi iego násycáiącsię. Trzebá tedy zákázywáć pospolstwu przydatku onego ktory mowią cále niepotrzebnie, y nas grzesznych, ják koby kto z domem swoim ábo fámilią z osobná oprocz żywych y umárłych miał bydź sądzony] Albo naydzie się iuż kożdy ábo miedzy umárłymi, ábo miedzy żywemi, to iest álbo miedzy Swiętemi, ábo miedzy potępionymi.

Sąd żywych i umárłych iáko rozumieć

Do tego przywodzi ludzi złe ich życie, że choć powierzchownie z tym się niewydáią, skrycie iednák o odpuszczeniu grzechow, á zátym o zbáwieniu duszy swoiey rospaczáią, y máią się iescze żyiąc zá potępionych miedzy politykámi niektorymi dzieie się to że zbyteczney rospusty, á miedzy prostakámi z doświádczoney przeciwko sobie záwziętości y tyráństwá niektorych Pánow ich, z ktorey nieszczęsne pogorszenie biorą o Bogu, Pánu dobroci niesskończoney y nieogárnionego miłosierdzia, źle rozumieiąc. Białegłowy dwie były w Páráfiey moiey, o zbáwieniu dusznym, bo odpuszczeniu grzechow cále desperatki, ták iż wielkim stárániem (Bog że iescze wie ieżeli dostátecznie) odwiodłem iedne uporczywą od ciężkiego błędu tego. Tákowym tedy naypierwey powiádáć to trzebá, iż odpuszczenie grzechow á zátym Niebo, to iest zbáwienie duszne pozyskáć nászymi zásługámi, áni podobieństwo iest, ále záś to pewna, że zá grzechy cáłego świátá, nie tylko zá grzechy káżdego w szczegulności człowieká dosyć czyni

Co iest odpuszczenie grzechow.

Bogu nieoszácowána drogość Męki Páná IEZVSOWEY, krwi iego naydroższey zá nas wylaney, y śmierci iego gorzkiey zá nas ná Krzyżu podiętey, by naycięższy tedy grzeszńik byłby, y choćby cálego świátá grzechy sam ieden popełnił ktory iednák uda się do zásług Męki Chrystusowey, to iest ktory sie wyśpowiádáć się grzechow z żalem będzie, ábo żadna miára nie mogąc przyść do spowiedzi, szczera skrucha, dla miłości Boskiey, (á nie przykruszeniem tylko) żáłowáć zá nich będzie, ták záraz nie wątpliwie odpuszczenie ich otrzyma, y zbáwienna droga poydzie do szczęśliwey Niebieskiey Wieczności. A iest to rzecz ták pewna iák Bog ná Niebie, bo sámże Syn Boski Chrystus IEZVS Pan y Zbáwiciel nász, do tego miłosierdzia swego nam ná krzyżu podpisánego wzywa nas, ábyśmy się do niego uciekáli przed karániem y zátráceniem wiekuistym zá grzechy násze, by też naywiększe y nayszkárádnieysze były. Y gdyby był náwet Iudasz niewieszał się z rospáczy, ále z ufnością należyta uciekł się był do Miłosierdzia Boskiego, pewnieby go był otrzymał, y byłby był zbáwion niewątpliwie, iáko to wyznáie Kościoł Swięty.

Co znáczy ciáłá Zmartwywstánie.

Wierzę ciáłá zmartwychwstánie y ten punkt często bárzo y dokłádnie pospolstwu tłumáczyć trzebá. Rzekłem często bárzo, bo iedni bywáią przecież ilekolwiek w Kościele, drudzy záś bárzo rzadko, żeby się tedy y tym uczęszczáć niemogącym dostáło słyszeć ták potrzebnego wytłumáczenia przeto często im to wykłádáć potrzebá, gdyż tylko uszy daycie o Pásterzu czuły ábo przynamniey (prawdę niektorym mowiąc) wy ktorzy powinni iesteście bydz czuli, to usłyszycie siłá o tym dotąd niesłychánych sobie wiádomości, iáko z wászych Párafian wiele, po pogánsku trzymáią rożne niedowiárstwá skryte, przeciwko rożnym Wiáry Swiętey ártykułom, y przeciwko temu ártykułowi. W iedney Páráfiey zdraycá ieden sam swoy, wierzył iż żadna miára niepowstánie z zmartwych, dla tego że zgnie, y w tym umárł, á niedowiedziáno się o tym áż po śmierci bo zá żywotá domowi iego od kłopotu go (zá okrutny w tym upor) ochraniáli. Tákowemu tedy niedowiárkowi oprocz inszych dowodow, náwet z Filozofii powiádáć trzebá ták, czemuż z máteryey pierwszey ktora záwsze

wſze ieſt, (lubo ſię w robaki á z robakow w ziemię obroći) niemogłby Bog znowu ſtworzyć tego, co było, ktory mogł ſtworzyć człowieká z tego co nie było? Przywodzić mu też Zmartwychwſtánie Chryſtuſá Páná, przywodzić wſkrzeſzonego Łázárzá, y wſkrzeſzonego Piotrowiná od Stániſłáwá Swiętego. W oſtátku przekłádáć tákowym trzebá poſłuſzeńſtwo należące od nas wſzytkich Mátce náſzey rozumney, bo Duchá Swiętego Oblubienicy, Koſciołowi Swiętemu: á ieżliż ieſzcze będzie w ſwoim ták ſzkárádnym uporze trwał, to go y karáć; wszák iemu zá to forum gotowe ieſt przed iego Paſterzem, ile z razu, a gdy widocznie o duszę iego chodzi, ábo więc ſzukáć ná niego ſpráwiedliwośći, lubo to udawáć się ſkárzyć ná niego do niektorych Pánow nie ieſt ſkuteczna rzecz, bo ſpráwiedliwośći nie uczynią, y tylko ſmiać ſię będą, lubo do dobrá duchownego przywieść, á od złych rzeczy odwieść ſą powinni, ále nie ſą gotowi, bo y ſámi (rzekłem niektorzy) potáiemnie tákowiż ſą, wſzák znáć po ſpráwách wielu ich, á przecież powinniſmy czynić co tylko możemy.

Punkt o wiecznym żywocie to ieſt że duſze ludzkie ná wieki żyć będą, wiádomy á práwie widoczny ieſt, á ná dowod prawdy tey oprocz iáſnych bárzo inſzych przyczyn, tę proſtáctwu przywodzić trzebá, iż ták wiele Swiętych Boſkich, y innych duſz, ták zbáwionych, iáko y potępieńcow, pokázuią ſię po ſmierći, tym rożnym ſpoſobem, iż Swięci pokázuią ſię oznáymuiąc że żyią z Bogiem w Wieczney Chwale, á źli opłákuiąc to, iż ſą w wiecznych ogniách y gorzkośćiách piekielnych. W oſtátku wſzák przyznáią by nayproſcieyſi ludźie że czárci ſą, toć y ći żywot wieczny to ieſt żyćie wiekuiſte máią, á zátym idzie iż y duſze ludzkie wiekuiſte tákże ſą, bo też ſą tákże duchy, iáko y Anieli źli y dobrzy. Y lubo ćiáłá ludzkie do czáſu obumieráią, y obrácáią ſię w inſzą máterya, to ieſt w inſzą rzecz, iáko to w ziemię, ále duſze ćiáł tych z ćiáłámi temi nie umieráią lecz wyſzedſzy z nich ná dobrą ábo ná złą drogę żyią nieśmiertelnie, y owſzem ná ſąd wálny Boſki, przy dokończeniu Swiátá oſtáteczny, też ćiáłá znowu do te-

Co ieſt żywot wieczny.

rázniey-

ráznieyſzego, á ieſzcze do zupełnieyſzego kształtu, od wſzelkich káliectw wyietego, z przemienioney tylko á nie z niſzczoney cále máteryey ábo rzeczy, to ieſt z ziemi, w ktorą ſię obrocili przeformuie to ieſt przetworzy ich Bog z podziwieniem ſmierci y nátury bo cudownie. A ták przyodziane znowu ciáłámi ſwoimi duſze ludzkie znowu z nimi y w nich żyć będą w ſzczęſciu ábo w nieſzczęſciu więkſzym, ná wieki wieczne, to ieſt poki Bog Bogiem.

Mors ſtupebit & natura cum reſurget creatura.

Dotąd o pacierzu, o wytłumáczeniu pozdrowienia Anielſkiego y ſkłádu Apoſtolſkiego mowiliſmy, ále teraz z okázyi tych rzeczy wytłumáczonych, trzy ieſzcze rzeczy inſze do pilnego błednemu poſpolſtwu wykłádu ſą te. Pierwſza rzecz ieſt, one ſłowá Człowieczeńſtwo Páná IEZUSA. *Y lubo te ſłowá nie w pacierzu ſą, z okázyey iednák tłumáczenia rzeczy, iáko naypilnieyſzych w Kátechizmie tuż y te ſłowá przywodzę. Więc gdziekolwiek ſię tráfią, tedy tłumáczyć ich trzebá proſtym ludziom ták, iáko właſnie znáczą, że to Mądrość przedwieczna, od Bogá Oycá pochodząca, wtora Oſobá Troycy Przenayświętſzey, to ieſt Syn Boſki wziął ná ſię ciáło ludzkie z przeczyſtych wnętrznoſci Pánny Nayświętſzey MARYEY, ná to, áby według Proroctw o nim nápiſanych ucierpiał w tymże ciele, y áby umárł zá narod ludzki, á przez ten ſpoſob áby ſię ſtał Meſsyaſzem to ieſt Zbáwicielem Narodu ludzkiego doſyć uczyniwſzy Bogu Oycu zá urwánie iábłká zákazánego w Ráiu, y zá tenże to grzech pierworodny, to ieſt od pierwſzych Rodzicow náſzych Adámá y Ewy popełniony. Y ták* Człowieczeńſtwo IEZUSOWE *kiedy wſpominamy, tedy tymi ſłowy wyznáiemy, że prawdziwy Bog, ſtał ſię tez y prawdziwym Człowiekiem, y to ieſt* człowieczeńſtwo ludzkie, *bydz człowiekiem, to ieſt, iż ieſt kto człowiekiem, wiecey y ináczey te ſłowá nic nieznáczą.* Et propterea quamvis iam per ſolertem eorum, ad quos hæc pertinent, curam, emendatæ imô aliquæ etiam ſublatæ ſunt variæ Cantilenæ ex libro trivialiter venali *Kántyczki* vocato, quia tamen vagantur adhuc nondum penitùs uſu folij conſumptæ;

O Człowieczeńſtwie Páná Iezuſa.

ſumptæ;

ſumptæ; ideò literatos Catholicos precor & moneo in Christo JESU Domino noſtro, quatenùs in Cantilena quæ incipit ab hiſce formalibus *Kto chce Pánnie Máryey ſłużyć* ſtropham numerô decimam ſeptimam, quoad duos illius ultimos verſus, liment totaliter, & eos cantari, a rudibus & mendicis prohibeant. Licetſi autem iam aliqui timorati aliter & aliter verſus illos piè compenſent, tamen ut & errabunda variatio ceſſet, & ut eò certiùs verſus illi atramentô per totum offundantur, idcirco propono ſtropham illam taliter etiam in typo, & aliás ubiq; compenſandam. *Piąta boleść Pánieńſka byłá. Gdy złość ludzka ná krzyż IEZVSA wbiłá udręczona z nim zoſtáłá, Mátká gdy krzyż tenże w sercu cierpiáłá.* Porro ſenſus carminum elimandorum abeſt in Evangelio, [ut abſit ubiq;] iam verò hic textus a me propoſitus interpretativè certus eſt in Evangelio, Matrem patientis ſub cruce ſtantem atteſtante, & hunc eundem ſenſum, dolenter amanterq; enucleat Sanctus Bernardus Abbas Sermone de ſtellis duodecem, qui per tres diſpoſitus eſt ſecundi nocturni lectiones in officio ſeptem dolorũ compatientis & commorientis Filio Beatiſsimæ Virginis MARIÆ Matris Dei. *Tego záś po polſku dokłádam, iż czyniąc Páſterzom, y wſzelkiego ſtanu rożnym Kátolikom okazya do wytłumáczenia należytego poſpolſtwu ſłow tych* O Człowieczeńſtwie Chryſtuſowym, *umyślnie położyłem ná końcu Księgi tey wyięta z Rzymſkiego Brewiarzá y po polſku przetłumáczona modlitwe, ktorey początek ieſt táki.* Przenayświętſzey y nierozdzielney Troycy, Ukrzyżowánego Páná náſzego IEZUSA Chryſtuſá Człowieczeńſtwu, *y inny dálſzy teyże modlitwy text, ktora Leo dzieſiąty tego imienia Papież, podał Kápłánom do mowienia ná oſtátku pacierzy Kápłáńſkich, dla otrzymánia odpuſtu wſzytkich omyłek z ułomnosci popełnionych, w cáło-*

w cáłodziennych pacierzách Káplánſkich. Te tedy modlitwe, ná koncu Kátechizmu, y ná koncu wſzelkich nabozenſtw, áby poſpolſtwo mowiło, y kázdy z oſobná po nabożenſtwách ſwoich, áby mowił, dla otrzymánia tákże odpuſtu tegoż, zálecáć im to trzebá, y tuż záraz punkt ten wyżey pomieniony, iáko naydoſtáteczniey (wſzák ſie wyżey opiſáło) tłumáczyć w ten ſens, iż Człowieczeńſtwo Chryſtuſowe ieſt, to, że prawdziwy Bog ſtał ſie też y prawdziwym człowiekiem, wiec Człowieczeńſtwu Chryſtuſowemu chwałá, to ieſt Chwałá Chryſtuſowi ile ieſt człowiek, nietylko ile ieſt Bog, bo ieſt iednąż Oſobá ze dwoch nátur złaczona, iáko uczy Swięty Atánázy.

Druga rzecz w ktorey dlá Bogá przeſtrzegam iáko naypilniey, tá ieſt. Z kántyczek tychże wyżey wſpomniánych, ſpiewáia ná Boże Ciáło (w oney pieśni Twoiá cześć chwałá) te dwá wierſze Ześ ſie dárował nam nic niegodnym w tym Sákrámencie tobie podobnym. Dla Lutrow tedy Kálwinow, ktorzy tylko podobienſtwo Chryſtuſá uznáia w tym Sákrámencie, popráwić koniecznie potrzebá y odmienić ten wiersz drugi, á ſpiewáć go ták: W tym Sákrámencie nam tu przytomnym. Ináczey ktoby (te przeſtroge iuż máiac) uporczywie támten dawny wierſz ſpiewał, byłby miány zá heretyká.

Ecce ego vobiſcum ſum vſq ád conſũmátionẽ ſeculi Mát: 28.

Trzeciá rzecz, ktora tu kłáde (z okázyi pacierza, pozdrowienia Anielſkiego, y ſkłádu Apoſtolſkiego) do wytłumáczenia tákże pilnego poſpolſtwu bárzo potrzebna ieſt, zákonczenie owo zwyczayne pieśni Polſkich, w ktorym wſpominamy Troyce ſwieta tymi ſłowy: Chwałá badż Bogu w Troycy iedynemu, Oycu Synowi Duchowi ſwiętemu, Temu ktory ieſt w Personách troiáki w Boſtwie iednáki. w Kośćiołách ſielſkich niektorych, kántorowie y poſpolſtwo proſtacy pſuia cále ſens ták wielki y zacny, dobrze od kośćiołá ſwietego ułożony, gdy ná rzeczách ſie nie znáiac, ále tylko byle nabożne słowá ſpiewáli, przydáia y te słowa, y Mátce iego bez grzechu poczętey Pánience ſwiętey. Nie dopuſczayćież tedy odtad Páſterze pobożni ták wielkiego y ták widocznego błedu.

O zákõczeniu pieśni z wſpomnienĩ Troycy Swiętey.

wſzák

wszák wie to káżdy rozumny Kátolik, á wy Pásterze ieszcze bárdziey y wprzod widzieć to y baczyć powinniście, iż te słowá Chwałá bądź Bogu w Troycy iedynemu, Oycu Synowi Duchowi Swiętemu wyráźnie sa nápisáne o Troycy Swietey cáley, o iedynym Bogu, á Pánná Naświetszá Niepokalanie poczeta iest Mátka sámey tylko wtorey Osoby Troycy przenaświetszey, to iest Syná Bożego Páná IEZVSA ile Bogiem iest, y ile Człowiekiem stał sie. Ieżeliby tedy kto (broń Boże) uporczywie tego niechciał poprzestáć, álo by zániedbał zákazáć, byłoby to przeciwko wierze Swietey, á zátym godzien táki bedzie wielkiego dozoru Duchownego á tuż záraz karánia od Swieckiego práwá, boby to pachneło herezya, bo Troycy Przenaświetszey nie iest Mátka Nayświetsza Pánná tylko Słowá Wcielonego. Ad Gal: 4to et Ex Simb: Ath: atq Apos:

Te trzie punkta ostatnie, po punktách składu Apostolskiego połozone, lubo do wykłádu pacierzowego nienaleza, musiałem iednákze położyć koniecznie, okazyia tylko z pacierza máiac, a to dla tego że sa bardzo do wiádomości pilne, y do nalezytego prostych ludzi przestrzezeniá.

Gdy iuz pospolstwo albo kázdy z osobna Katolik zmowi pacierz pozdrowienie Anielskie y skłád po one słowa y żywot wieczny Amen: w tym zaraz mieysca trzeba koniecznie zaniechać onych wszystkich ofiarowan, bardzo przewleczonych y wymyślnych, dla ktorych y pacierz przykrzy sie, nietylko młodym ále y stárym gdy y głowy y czásu siłá zábieráia, á sa bárdziey wymyślne nizeli potrzebne, bo y długie y co dom, to inszym rozumem, y owszem sa pokusa ná utesknienie w Chwale Bożey prawdziwey, to iest w pacierzu, y ná odeywánie checi od pacierzá. Dość tedy że w intencyey to iest w zamyśle pobożnym, ktory uczyniony iest sercem przed pacierzem, iuż sie dostátecznie nálázły y zámkneły wszytkie doskonáłe ofiarowánia. Wiec skonczywszy Wierzę w Bogá záraz powinien iest Kátolik trzymáiac rece złożone przed piersiámi mowić rázow trzy, te tylko sáme bez wszelkich wymysłow y przydatkow słowá Boże badź miłościw mnie grzesznemu. A mowiac to

słowo

słowo mnie *uderzyć się w pierśi raz ieden, á nie więcey się stukáiac, y zaraz przeżegnać się ráz tylko á ták dobrze kłádac ná się Krzyżá Swiętego znák, iáko się wyżey w opisániu przed záczęciem pacierzá wyraziło.*

Od początku opisánia pacierzá aż do tąd, widoczna káżdemu rzecz iest, iáko wiele á wßytko wielkich trudnośći záchodzi w náuczeniu pospólstwá sámego tylko pacierzá, á ztądże y to iáwno, iák ciężki iest grzech ludziom prostym, iężeli się dotąd pacierzá náuczyć mogąc, á iednák náuczyć się go niechcieli; ale y iáko nie rownie ieszcze ciężßy iest grzech owych, ktorzy tego doyrzeć y koniecznie dokázáć powinni są, áby umiáło; á przecie dotąd náuczać niechcieli, odkłádáli, zániedbywáli. Nuż o zániedbánie náuczeniá większych y potrzebnieyszych duszom ludzkim náuk? Prawdziwie nieiednemu z Pásterzow pocznie się oná zágadká od tey naymnieyßey y dziecinney rzeczy, to iest od pácierza aż do większych ratione vexationis ovium Christi fame & siti & cæde, *y co ná to bedzie odpowiedzieć, kiedy spytáia, czemu nawet gwałtem* non compulimus intrasse gregem ad hæc omnia ad quæ opere & sermone, alias exemplô & exhortatione inducendus erat. *Dey Boże odtąd lepßa pámięć* ad ea quæ tua sunt, quàm ad ea quæ sunt mundi. *Zeby náße nied statki z tych pism moich niewßystkim obcym widoczne były,* legant ergo sibi sacerdotes præsertim pastores in breviario sub die vigesima tertia Aprilis in festo Sancti Adalberti Episcopi Patroni Poloniæ tres lectiones tertij nocturni de homilia Sancti Gregorij Papæ super Evangelium Sancti Joannis de bono pastore, & ibi discernent, quomodo nos vitam corrigere valemus alienam, qui negligimus nostram. *Niechże zá pomocą Bestą szczęśliwy boy łácny, ten sposob odtąd bedzie, gdy ták w domách iáko w Kośćiołách, ták Pásterze iáko Rodzicy y pobożni Pánowie, przeczytáwszy te informácya wyżey opisána, według niey będą uczyli, ábo uczyć rozkażą pospólstwo y domowych swoich w Kośćiołách y w domách Pie-*

S. Hilari: Mam: in tom: c: 26

śni na rożne noty śpiewáiac ták tenże pacierz iáko y wszytkie inne Kátechizmowe náuki y nabożenstwá codzien choć iedne sztukę gdy więcey niebędzie można rzecz, á wszytkie ábo po częśći tákże co Swięto y co Niedzielá według okoliczności czásu wyżey w informácyey opisánego, wziawszy sobie zá cel chwałe Boską y przysługe ták wielka Máiestatowi iego, przez pozyskánie ták wielu dusz stárániu y posłuszenstwu swemu od Páná Bogá powierzonych, y náuczeniem ich ták potrzebnych do zbáwienia dusznego rzeczy przez czytánia imże náwet y tychże samych wyżey opisánych informácyi, á y owszem innych wielu dokłádnieyszych y skutecznieyszych ktorekolwiek poda Bog do serc y ust Pásterskich, á gdyby iáko nayczęściey á choć tylko w káżda Niedziele.

Przeżegnánie nástepuiace, modlitwe Páńska, pozdrowienie Anielskie, y skład Apostolski, ná te note śpiewáć trzebá, ná ktora iednákowa note śpiewáia więc to wszytko trzie w Rozancu cursim to iest z prętkę. Aczci pozdrowienie Anielskie ma y swoie powolnieyszą note tákże w Rozancu záżywána.

PRZEZEGNANIE

W Imie Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego, Amen.

Pacierz ábo modlitwá Páńska dla tego ták názwáná że sam Pan y Zbáwiciel nász podał ia y ták się modlić kazał w Ewangeliey swoiey u Máteuszá w Rozdiale 6. ℣. 9.

Oycze nász ktoryś iest w Niebiesiech, święć się Imię twoie przydź Krolestwo twoie. Badź wola twoiá iáko w Niebie ták y ná ziemi. Chlebá nászego powszedniego day nam dźiśia, y odpuść nam winy násze, iáko y my odpuszczamy winowáycom nászym, y nie wwodź nas w pokuszenie, ále zbaw nas od złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie, dla tego ták názwáne, iż dáne iest Nayświętszy Pánnie od Bogá Oycá Wszechmocnego, przez Archánioła Swiętego Gábryelá, przy Zwiástowániu, to iest przy oznáymieniu uczynionym iey od Bogá przez tegoż Archanioła o Wcie-

leniu Syná Bożego, Messyaszá prawdziwego, to iest obiecánego swiátu Odkupicielá. Do tegoż pozdrowienia przyłaczona iest modlitwá Kosciołá Swietego wnieśiona do teyże Krolowey Niebieskiey o przyczyne skuteczna zá námi do Máiestatu Boskiego.

Zdrowaś MARYA łáski pełná, Pan z toba, błogosłáwionáś ty między niewiástámi, y błogosłáwion Owoc żywotá twego JEZUS Chrystus. Swięta MARYA Mátko Boża, modl się zá námi grzesznymi teraz y w godźinę smierci nászey. Amen.

Wyznánie wiáry (ábo iáko prostacy zowia Wierzę w Bogá á z łácinská Credo*) to iest skład Apostolski, dla tego ták názwány, że dwanaście Uczniow Chrystusowych złożyli go, po Zmartwychwstániu Chrystusá Páná, obrawszy do siebie dwunastego Apostołá Máciejá Swietego ná mieysce zgubionego Iudaszá zdraycy.*

Wierzę w Bogá Oyca Wszechmogacego Stworzyciela Niebá y Ziemi. Y w JEZUSA Chrystusa Syná iego iedynego Páná naszego, ktory się począł z Duchá Swiętego, národził się z MARYEY Pánny umęczon pod Pontskim Piłatem ukrzyżowan umarł, y pogrzebion, zstapił do piekłow trzeciego dniá zmartwychwstał, wstapił ná niebiosá y siedźi ná práwicy Bogá Oycá Wszechmogacego. Ztámtad przydźie sadźić żywych y umárłych. Wierzę w Duchá Swiętego, Swięty Kosciół powszechny, Swiętych obcowánie, odpusczenie grzechow, ciáłá zmartwychwstánie, żywot wieczny. Amen.

Boże badź miłosciw mnie grzesznemu
W Imie Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego. Amen.

N A V K A II.
O
WZYWANIU SWIĘTYCH BOSKICH.

Wzywá-

WZywánia Swiętych Boſkich wſzelkie inne ále miánowicie dla niedoſtátku czáſu niżey krotko opiſáne, y ogulnieyſze, godne ſą áby ich mowiono ábo ſpiewáno záwſze dla tych przyczyn. Pierwſza, iż wiáry náſzey Kátolickiey Rzymſkiey ieſt też punkt y ten miedzy innemi punktámi, że Swięci Boſcy proſzeni od nas o przyczynę do Páná Bogá modlą ſię zá námi, y ſiłá rzeczy dobrych, á ochronę y protekcyą od wielu rzeczy złych uproſić nam mogą y rzeczą ſámą upraſzáią u Boſkiego Máieſtatu. Coż tedy więkſzą przynośi nádzieię nád to, żeby gárnąć ſię do Páná przez ſług iego y przyiaciol náſzych á do Bogá przez Swiętych? Druga przyczyná ieſt tá że wzywáć Swiętych Boſkich powinni ieſteſmy iáko Synowie Kośćiołá Swiętego Mátki náſzey ták nas uczącey, ná pobánbienie przed Bogiem y Swiátem heretykow, ktorzy ták Swiętey, y z rozumem zgadzáiącey ſię rzeczy zákázuią, niebacząc tego iż y Moyżeſz y inni ſludzy Boſcy ieſzcze ná wątpliwey zbáwienia ſwego drodze bo w ciele ludzkim żyiący, á modlili ſię zá lud, y modlitwámi ſwemi ſiłá dokázywáli, iáko im to przyznáie ſam Bog mowiąc (po ludzku) do Moyżeſzá że go związał prozbą zá ludzmi wnieſioną toieſt nie iáko zniewolił áby koniecznie gniewáć ſię przeſtał á y owſzem áby łáſkaw był. Placatus eſt Dominus ne faceret malum, quod locutus fuerat, adverſus populum ſuum. Toż przyznáie y Dawid w Pſálmie ſetnym piątym Stetit Phinees & placuit & ceſſavit quaſſatio Stánał (przed Máieſtatem Boſkim) Phinees (ták iák Moyżeſz) á błagał, y uſtáło plágowánie. Mowi tákże Piſmo Swięte lib: 2do Machabæorum cap. 15. o Ieremiaſzu Proroku Hic eſt qui multùm orat pro populo, & univerſa Sancta civitate Jeremias Propheta Dei, zá dobrą mu to y miłą Bogu rzecz przyznáiąc, ten to ieſt ktory ſię bárzo modli zá lud y zá cáłe miáſto Ieremiaſz Prorok Boſki. Ale oprocz mieyſc námienionych pełne tego ieſt Piſmo Swięte ták ſtárego iáko y nowego Chryſtuſowego zakonu, że przyczyna Swiętych zá ludzmi Bogu miła á ludziom pomocna ieſt. Lutrzy záś bezrozumnie uwłaczáią przy-

Exod. 32. v. 32.

wileiu tego, tey powagi y łáski Boskiey Swiętym Bos̄kim iuż uwielbionym, gdy przed Bogiem ná wieki gruntownie stoiacym w Krolestwie niebieskim, iákoby niemogli, y w zákazániu mieli przyczyniáć się do Bogá zá ludzmi, á nierozumieia herezyárchowie co to iest w psálmie Dixi, cōfitebor adverſum me in juſtitiam
Pſal. 31. meam Domino, & tu remiſiſti impietatē peccati mei.
℣. 6. Pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore opportuno. *to iest Rzekłem wyznam przeciwko mnie nieprawość moie przed Pánem, á ty darowáłeś niezbożność grzechu mego. Zá tę błagáć cię będzie wszelki święty czásu potrzebnego. Wiec ná Ohyde odszczepiencom, á ná tym większe uwielbienie Boskie w Swiętych iego, y ná nász wieczny duszny y ná doczesny pożytek, z tych dwuch ták wielkich y dowodnych przyczyn wzywáć nam Swiętych Boskich trzebá y koniecznie powinni iesteśmy, ták wszytkich rázem, iáko y káżdego z osobná Pátrona Swiętego. Przeto y te niżey opisáne wzywánia Swiętych iako miedzy innemi rożnemi nayprzednieysze, y ztąd naypożytecznieysze, co dżienby zaraz po pácierzu mowić albo śpiewáć náleżáło, y właśnie ták trzebá; ieżeliby iednák niedopuściły tego okoliczności czásu álbo inne wyżey w informácyey opisáne, tedy ominawszy też to wzywánia, záraz po pácierzu mowić álbo śpiewáć náuki Kátechizmowe wszytkie po wzywániu Swiętych nástępuiace chwálebná będzie rzecz, gdyż bárdzo obowiązáni iesteśmy uczyć się tego cośmy wiedzieć y umieć powinni, á wdáwáć się w modlitwy dálsze nád pácierz odmowiony możemy záwsze, gdy czás wolny od wszytkich rozrywek pozwoli.*

Nota wzywánia Swiętych Boskich iest táż co y pácierzá rożáncowego. Chwále zás Troycy Przenáyświętszey, y Przenayświętszego Sakrámentu, tákże wspomnienie zmárłych ták śpiewáć trzebá iáko to zwyczaynie wszędzie w Kośćiołách śpiewáia záchowáwszy sekcye, to iest znaki przestáwánia.

Wzywánie Niepokálánie poczętey Mátki Boskiey Náyświętszey Pánny Máryey.

Swięta Márya przybądź utrápionym, rátuy o-
stábiá-

ſtábiáłych, utul płáczacych, modl ſię zá lud wſzyſtek, wſtaw ſię zá Duchowieńſtwo, przyczyń ſię zá nabożna białogłowſka płćia; niech wſzyſcy doznáia twego rátunku ktorzykolwiek nabożnie obchodza twoie ſwięte roſpámiętywánie. *S. Aug:*

Pozdrowienia Náyświetſzey Pánny niżey náſtepuiace, nábożnie odmáwiaiacym Vrban Pápież tego Imienia ſzoſty nadał Odpuſtu trzydzieści lat, ktore to látá w mękách w gorzkim zátrzymániu czyścowym odbywáćby mieli, to ieſt ná mytárſtwie; A to mytárſtwo tu namieniam dla tego, iż wſchodni Kościoł ták zowie czyściec. Kto tedy prawdziwy ieſt uniat z Kościołem Rzymſkim, niechże ten ſobie pozyſkuie odpuſt, ták pozdráwiáiac Náyświetſza Mátkę Bożą, á obáczy y dozná iák mu ſie ten Odpuſt (y kożdy inſzy temupodobny Rzymſki) po śmierci przydá poniewaſz ztad nie wezmie z ſoba pieniedzy ná odbycie myta támtecznego.

Badź pozdrowiona Marya Corko Bogá Oyca Wſzechmocnego. Badź pozdrowioná Maryá Mátko Syná Bożego. Bądź pozdrowioná Máryá Oblubienico Duchá Swiętego. Badź pozdrowioná Máryá Kościele cáłey Troycy Przenayświętſzey. Oycze náſz &c. Zdrowaś Máryá &c.

Wzywánie Anioła Swiętego Stroża.

Aniole Swięty Strożu moy, mnie poleconego tobie z Opátrzności niebieſkiey, dziś y záwſze, tu y wſzędzie, rácz oświecáć, ſtrzec, rządzić, ſpráwowáć, y do żywotá wiecznego przyprowádzić. Amen.

Wzywánie wſzytkich Swietych Boſkich.

Swięci Bozi wſzyſcy, przyczynić ſię ráczcie do Paná Bogá; zá náſze, y wſzytkich zbáwienie. Amen.

Chwálá Oycu; y Synowi, y Duchowi Swiętemu. Ják ná poczatku byłá y teráz y záwſze y ná wieki wiekow Amen.

Niech będzie pochwálony Przenáyświętſzy Sákrá-

kra-

krâment/ prâwdziwe Ciáło y Krew Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá/

A duſze wiernych zmârłych przez miłoſierdzie Boże niech odpoczywáią w pokoiu. Amen./

Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu./
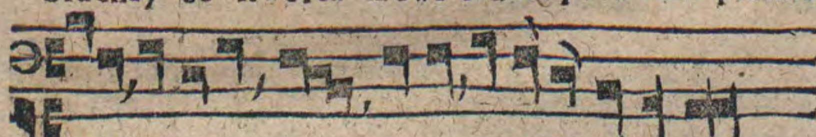
W Imie Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego Amē./

P I E S N I KATECHIZMOWE.

D*Zieſiecioro Boże Przykázánia, wierſzámi opiſáne z dołożoną liczbą, dla ſnádnieyſzego poſpolſtwu poięciá y pámiętánia.* *Notá tey Pieśni iáko* Witây Krolowá Niebá y Mátko litości. *Solmizácya idzie ták.*



Słucháy co ſtworcá mowi ſłucháy ludzkie plemie



Jam ieſt Pan Bog twoy ktorym cię ż Egyptſkiey ziemie
Wywiodł z domu niewoli gdzie z ſwemi Oycámi
Jedliście chleb w gorzkości ze krwią ſwą y łzámi.
Więc náypierwſzy moy przykáz miey zá rzecz przyiemną [mną
Byś odtąd Bogow cudzych nie śmiáł mieć przede.
Drugie práwo gdy Bogá máſz iuż mnie ſámego
Niebierzże nádáremnie Imieniá moiego.

Bo

Bo nie będzie niewinny przed Bogiem, kto święte
Imie to ſponiewierá nádáremnie wzięte.
Trzeciá rzecz ieſt ná dowod poddáńſtwá twoiego
Pámiętáy ábyś święcił czáſy dniá świętego,
Czci Oycá y Mátkę twę, ten ieſt roſkáz czwárty
Chceſzli abyć wiek długi żyćiá był otwárty.
Nie zábiiáy to piąte. Szoſte przykázánie
Nie cudzołoż, bo pádnieſz pod cięſzkie ſkáránie.
Siodme práwo krádzieży wſzelkiey zákázuie
Przeto niecháy ſię káżdy ſwoim kontentuie.
Oſme nie świádcz fáłſzywie przeciwko nikomu
Dziewiąte nie pożądáy bliźnich twoich domu
W dzieſiątym przykázániu świątobliwość Boża
Znowu powtornie grozi od cudzego łożá
Y áby nie pożądáł nikt ſługi bliźniego
Służebnicy ni wołu áni oſłá iego
Y nic by náymnieyſzego ze wſzech iego rzeczy
Wypełniáyże te práwá narodzie człowieczy.

Pięcioro przykázánia Kośćielne ludziom świeckim temi czáſy chybá piśmiennym wiádome, y to wielom iuż zápomniane, á prostám áni ſłycháne, iednák do wiádomości koniecznie potrzebne, wierſzem opiſáne, z dołożona tákże liczba ich, dlá ſnádnieyſzego poięciá, y dlá uſtáwicznego pámiętániá. Notá tey pieśni iáko O glorioſá Dominá, *álbo (dokłádam dla kráiow Ruſtich) iáko* O Máty Diwo czyſtáiá.

KOśćioł wiernych zgromádzenie
Duſzom ludzkim ná zbáwienie
Kośćioł Swięty Mátká náſzá
Te pięć przykázań ogłáſzá
Pierwſze żebyśmy wiedzieli
Iż wſzytkie oprocz Niedzieli
Uroczyſte świętá trzebá
Swięcić kto chce poyść do Niebá

a. Boſłucháiey y luter z przytomnośćią zmyſłow, bo połno uważáiac dlá uśmie-

Drugá

Drugá ieſt w święto tákowá
Powinność Katolikowá
Słucháć z zmysłow przytomnościa
Mſzy Swiętey y (a) z uczciwościa
Poſtow pewnych nákázánie
Od potráw ſkromnych wſtrzymánie
Ten trzeci rozkáz tey Mátki
Pełnia ieyże włáſne dziatki. b
Grzechow Kápłánowi ſwemu
Lub z iego wola inſzemu
Przynamniey ráz w rok wyznánie
Czwárte to ieſt ptzykázánie
Przez piate práwo tey Mátki
Przyimuycie Bogá iey dziátki
Przynámniey o Paſchy święcie
W Przenáyświętſzym Sákrámencie
Corki y Synowie mili
Byście to w ſwoy czás pełnili c
Kàżdy nádroſkáz z ochoty
Jak nayczęściey czyń te cnoty.

wánia, toć iuż tym ſa mym nie z uczciwo - ścia.

b. *Kto ſobie ná poſty indult wyiednywá, nie dlá ſłuſzney y doſtàteczney przyczyny ten nie ieſt ſyn Kościołá świeteg:*

c. *do kozdego uczynku dobrego ále oſobliwie do ſpowiedzi ſpoſobnieyſzy ieſt w czáſie náznáczonym kto uczeſzczá nie czekáiąc czáſu náznáczonego iák iá kiego przymuſzeniá.*

Siedm Sákrámentow wierſzem wyrázáiacym ſkutki to ieſt pożytki kożdego z oſobná Sákrámentu opiſáne, do wiádomości Kátolikom wobec wſzytkim (nad coz nie bárdziey) potrzebne. Pieśń tá kocháiacym Bogá, y práce iego krwáwe dla zbáwieniá duſzy ludzkiey podiete nie uprzykrzoná ieſt lubo przydłużſzá. Bo áby wiedział ábo pyſznie madry, gdy iuż nád pobożność ſpolitycznìáły łácinnik, ábo też w światobliwey proſtocie ſwey náuczyć ſie chcacy proſták Kátolik, kto dlá niego poſtánowił te świete do niebá drogi to ieſt Táiemnice y ſpoſoby zbáwieniá po łácinie názwáne Sákrámentá, tedy trzebá koniecznie było ná poczatku tey o Sákramentách pieśni opiſáć y wyrazić z dowodu Pism Swietych ſtározákonnych Oſobe tego Meſyaſzá to ieſt Zbáwicielá, w Troycy Przenáyświetſzey druga Oſobe tegoż ſámego człowieká albo człowieczenſtwa iego, to ieſt iż był prawdziwy człowiek

wiek oprocz tego że był práwdziwy Bog Syn Bogá żywego tenże to náyſtodſzy Iezus ktory poſtánowił Sakrámentá, Notá tey pieśni iá-ko: Naywyzſzâ Mátko náywyzſzego Bogá: *álbo iáko:* Ty ktoráś pieknie dni ſwoie ſkończyłá: *álbo (dokłádam do krá-iow Ruſkich) iáko,* Bohorodyce wirnym oborono Upo-wáiuſzczym ná tebe korono, Spaſy nas od bid Máty prebłáhàiá Diwo świátaiá.

a Słowo przedwieczne Boſka Madrość oná
ktora z nim rázem ieſt, á nieſtworzona
Ale iák Bog ieſt ták ſámże ia rodzi
Z Bogá pochodzi.

b Słowo z uſt Boſkich przed wieki idace
Iák iásny promień ktory rzuca ſłońce
A rázem z nim ieſt iednoż w ſkutkách ſobie
Insze w Oſobie.

c Syn Boſki ninie od Oycá zrodzony
Ktorych ſpolny Duch w Troycy uwielbiony
Vnosił ſię więc przed świátem y námi
Po nád wodámi.

d Syn Iednowładny rowny Oycu ſwemu
Tákże Duchowi znich pochodzacemu
Wtora Oſobá Troycy niepoiętey
Bog z Bogá Święty.

e Imię mu dziwny, Bog, Mocarz, rzeczone
Roſpoczał dzieło w Troycy urádzone,
Wziął ná ſię ciáło ſtan náſz oczywiſty,
Z Pánny przeczyſtey.

A ták Bog iſtny y człowiek prawdziwy,
Zá pierworodny uczynek złośliwy,
Ze Adam z Ewą ná zákaz niedbáli,
Iábłko urwáli.

a Credo: & in unũ Dominũ noſtrũ Iesum Chriſtũ Filiũ Dei unigenitũ & ex Patre natũ ante omnia ſæ- b lumẽ de lumine verũ Deum de Deo vero
c Spiritus Dei ferebatur ſuper aquas Gen: 1mo. Super aquas abũdantiarũ omni potentiæ Dei.
d Et vocabitur nomẽ ejus Admirabilis, Deus, fortis, In R. 7mo Dõ: 1. Adventus.

e Iniquitates eorũ ipse portabit. Isaiæ 53.
f *Sacramenta mortuorũ sunt duo, Baptismus & pænitẽtia.*
g *Krzest znosi grzech pierworodny z nierozumnych, á z rozumnych náwet y uczynkowy. Pokutá Sákrámẽtalznosi grzechy uczynkowe,*
h *Sacramenta vivorum sunt quinq́, Confirmátio Euchárisliá, extremá unctio Ordo & Matrimonium.*
i *Sacramẽta alia sunt necessaria necessitate medii, alia necessitate præcepti alia tantum ratione consilii*
k *Baptismus fluminis necessarias est necessitate medii in adultis saltem in voto cum cõtritione & hic est qui vocatur Baptismus Fla-*

e On nágrádzáiąc według opisánych
Proroctw żydowskich o nimże zeznánych
Gorzkie ná krzyżu podiął umęczenie
Nam na zbawienie
A nim ták wielkie swey miłości dziwy
Wyświádczył ludziom Mesyász práwdziwy
Nowy testáment podáł, łáski práwo
Swey włádzy spráwą.
Podáł do niebá drogę strâconego
Te siedm táiemnic zbáwienia naszego
Y te to Kościoł Mátká nászá święta
Má Sákrámentá
Chrzest, Bierżmowánie, Ciáło y krew Pańská,
Y Oley święty y władza Kapłańská
Pokutá zá grzech, y ślubne mieszkánie
W Máłżeńskim stánie.
f Chrzest y Pokutá zá złość uczynkową
Sakrámentámi umárłych się zową
Bo umorzone dusze ożywiáią
g Gdy grzech zgłádzáią.
h Inne pięć żywych darámi názwáne
Bo rozgrzeszonym bywáią dáwáne
Y choć potrzebá wszytkich siedmioráká
i Lecz nie iednaká.
k Przy śmierci człowiek rozumu zdrowego
Gdyby dostápić niemogł krztu wodnego
A przecięż z skruchą żądał by być krzczony
Byłby zbáwiony,
l Lecz niebędący przy zdrowym rozumie
Ze krztu wodnego záprágnąć nie umie
Chybá mu zginąć záwiárę potrzebá
Poydzie do niebá.
m Ták iest wodny Krzest potrzebny w żądániu
Anie-

A nierozumnym nawet w otrzymániu,
Męczeństwo zowię Krzest Krwi on záś Duchá
Z ktorym iest skruchá.
n Sákramentalná zaś pokuta oná
Co przed Kápłánem bywá uczynioná
Y sámo tylko iego rozgrzeszenie
Dáie zbáwienie.
o Chybáby skruchá synowska przybyłá
Ktoraby piekło gorzkie osłodziłá
Y odstapiłá niebá dlá nágrody
Tey większey szkody.
Ze Bog Wszechmocny dobro niesk ończone
Jest od stworzenia swego obrażone
Więc chcąc spowiedzi będzie ten iák święty
Do niebá wzięty.
p Záś niewolniczy żál y przykruszenie
O stratę niebá, piekłá zásłużenie
Nic nie pomoga cale do zbáwieniá
Bez rozgrzeszeniá.
q Przy ktorym grzesznik skruszonym się stáie
Z przykruszonego, bo mu to przydáie
Moc kluczá uprzywileiowánego
Piotrá Swiętego.
r Lecz gdy nikt skruchy z siebie mieć nie może
Chybá zá dziwna łáska twoiá Boże
Więc żábił kto o chorym Kapłanowi
Wcześnie nie powie
s A Przenayświętszy Sakrament w żadaniu
Przynámniey trzeba mieć y przy skonániu
Y ráz w rok ieśli sama rzecz pobożná
Nie będzie możná
t To tak o Oley święty gdy stáránie
Zaydzie y chętne iego pożadánie

minis.

l *Baptismus Fluminis necessarius est in re non utentibus ratione, nec enim in illis datur contritio & votum baptismi aquæ utrique tamen isti æquivalet baptismus sanguinis id est mors injecta in odium fidei.*

m *Baptismus triplex est Fluminis Fláminis & Sanguinis.*

n *Pænitētiæ sacramētalis forma præscripta eadens absque obice super actus pænitentis suffert peccata actualia.*

o *Contritio cum cōfessione in voto id est in desiderio habita, salvat hominem etiam sine confessione in re.*

p *Attritio cū confessione in voto id est in desiderio habita non salvat homi*

Już w tákim rázie będzie Oley święty
Jákby przyięty
u Gdy kto Kápłánem chce bydź, lub pogány
Náwrácać idzie, w ten czás bierzmowány
Má bydź koniecznie, á záś to inegdy
Ná woli wszegdy
w O Kápłáńskim záś lub máłżeńskim stánie
Upátrzyć trzebá Boskie powołánie
Ják w tym ták w owym żyiąc y nieckliwie
Y świątobliwie.

Więc te sposoby zbáwieniá ludzkiego
Z postánowieniá Jezusá miłego
x Dlá skutku iego krwią są podpisáne
A nam podane,
y Ktorych serdecznie sobie winszuiemy
Práwdziwą w niebo drogą uznáiemy
Sercá im násze pokornie poddáiąc
Y to wyznaiąc
z Ze szkodá w Chorách Anielskich zrobioná
Przez Sakramenta będzie nagrodzona,
Bo te nás (dá Bog) do niebá wprowádzą
Y tam osadzą

Chwáłá bądź Bogu w *Troycy* iedynemu
Oycu Synowi Duchowi Swiętemu
Bogu ktory iest w Personach troiáki
W Bostwie iednáki.

W tym właśnie mieyscu po opisániu sákramentow należáło mi opisać náukę o należytym á przeto zbáwiennym krzczeniu ludzi ták dorosłych y rozumnych, iáko ieszcze przez niemowlęctwo, ábo przez niedołężność iáką niemáiących rozumu, służącą ná czás gwałtownego niebespieczeństwá ich żyćia, y w podobieństwie bliskiey ich śmierci, á pod nie przytomność Kapłana

nem sine confessione in re.
q *Peccator ex attrito fit contritus vi clavium id est subsequente actus eius pænitētis absolutione.*
r *Cōtritio est gratia Dei data homini non enim obligatur illam dare impio.*
s *Eucharistia necessaria est necessitate medii in voto, necessitate præcepti in re.*
t *Extrema unctio necessaria est necessitate medii in voto & necessitate præcepti possibilis impleti in re.*
u *Ordinandis in sacerdotium & mittendis ad prædicandum gentibus Evāgelium, Sacramētū Cōfirmationis necessariū est necessitate præcepti in re vel in voto.*
w *Hæc duo Sacramenta Ordo & Ma*

KATECHIZMOWE

Tę naukę tak bardzo potrzebną wirszem opisałem na pieśń. Spiewać
ią tedy często także (iako bardźo do zbawienia potrzebną) słuszna
byłaby rzecz, żeby sie pospolstwo tego náuczyło pobożnie y náleżycie
czynić, co sie tráfiá ták wiele rázow, á czásem (ách żál sie mocny
Boże) nie udáie sie. Więc áby ani iedná nigdy duszá ná cáłym świecie,
przez niedostátek tey náuki wiecznie nie zginęła, tedy dla tego sáme-
go łepiey iest, áby wszyscy umieli tęż o krzczeniu náleżytym náuke
choć sie nie wielom tak zbáwienny rátunek bliźniego tráfi, i ták
wielká przed Bogiem przysługá; ugádzáiąc iednák czásowi, zdáie to
ná uwágę y sumnienie ták Pásterżow, iáko y wszystkich rozumnych
świeckich ludzi, áby te náukę o Krzczeniu, sobie, y ludziom czytá-
li; śpiewáli, y tłumáczyli, czytać y tłumaczyć kazali, dla Para-
fian dla dziatek, dla domowych y dla poddanych swoich, choć wciąż,
y w tym mieyscu w ktorym tu iest między pieśniami położoną, choć
też aż po wszytkich pieśniach, czy to razem z niemi wszytkiemi, czy
koleią, tak poiedynkiem iako każdą inszego dnia świętego, choć też ilekol
wiek tylko będzie czas (lekce go sobie nigdy y by naymnieyszego nie
ważąc) á iako nayczęściey, gdyż nie tylko białymgłowom przy ro-
dzeniu dziatek służącym, ale y tak wielom inszym rożnym męszczy-
znom y białymgłowom tak wiele razow trafia się krzcić, iako tedy
to czynią, czy ważnie czy nie ważnie, niech się o to rozsądzą uwa-
żaiąc naukę tego prawdziwą teraz w tey pieśni wyrażoną, przed kto-
rą, takową o Krzcie świętym daię informacyą.

1. Okrźcić może ważnie y dostatecznie ktożkolwiek, a co większa,
nie tylko Chrześcianin męszczyzna, albo Chrześcianka Białagłowa
przy rozumie będąca, ale nawet Zyd, albo Turczyn, y owszem poganin
naygrubszy o chrzcie niewierząc y choćby urągaiąc się byle tylko miał
intencyą to iest umysł uczynić to, co czynią Chrześciánie. Przyczyna
tego w Teologii świętey iest ta, iż błąd iego szczegulny nie znosi, to
iest nie może zagubić y zniszczyć powszechney prawdy Chrystusowey,
według ktorey onże sam niewiernik uczynic chce, gdy umyślił uczy-
nić to, co czynią Chrześcianie.

2 Do krzczenia człowieka tak żeby to było y ważno, y bez
grzechu trzeba zachować ordinem Hyerarchiæ, to iest tego szeregu porzą-

trimonium necessaria sūt tātū ræ tione cōsilii x Effectus sacramōrū stabiliti sūt morte Christi. y sacrmēta sūt vera me dia aſsequē darū gratia rū quæ sunt semina gloria.

z Chori de trusorū rebelliū reparātur animabus baptisatorum fidelium. A. verte fol:

Vincentius. Filliucius S. J. Pænitētiarius Papæ lib: mor: quæ: trac: 1. de sacr: in com: cap: 5. pa: 14. num: 75. Dico 2. nō eſse opus habere in-

porządek. Naypierwßy ieſt do adminiſtracyi Krztu Biſkup, potym Pleban, potym Xiądz ktorykolwiek pozwolenie od Biſkupa abo od Plebana maiący Rzymſki, æbo Grecki abo ſłowienſki, Uniat, á w niedoſtatku tych Schizmátyk. Ci wyżey opiſani ſolemniter, y bez trafunku gwałtowney potrzeby, toieſt, bez widocznego niebeſpieczenſtwa śmierci, okrzcić mogą, w trafunku zaś gwałtowney potrzeby ieden z tych naſtępuiących pierwey wyrażony, bliżßy ieſt ktorykolwiek bez zlecenia Paſterzowego. Kſiądz nie będący w cenſurze większey toieſt nie wyklęty, Diakon, Subdiakon, Akolit, Exorciſta, Lector, Oſtyarz, primotonſus, á z tych pięci kożdy po Kapłáńſku ießczeż chodzący abo przynamniey Kápłanem bydź ießcze chcący á po nich ktorykolwiek z tych pięci po Kapłańſku nie chodzący, ani Kápłanem bydź chcący. Teraz męßczyzna cale świetki, ktory żadnego święcenia ex minoribus ordinibus nie miał, áni tonſury, á iednakże bierżmowany ieſt, po tych męßczyzna ktorykolwiek nie bierzmowany Kátolik, abo Greczyn abo ſłowianin Uniat, á po nich Schizmatyk, po tych rodzony dziecięcia Ociec, potym nawet [A] Luter Kálwin, byle tylko nie odmieniał formy to ieſt ſłow krztu á żeby chciał uczynić to, co poſtanowił Chryſtus, ábo co czyni prawdziwy Kościoł święty. Może też okrzcić, Katolik w klątwie będący może, białogłowa Chrześcianka nawet y matka kiedy tego ieſt wielka potrzeba w niebytności innych oſob. To rozßeregowanie do wiadomości ludziom politycznym y uczonym náleżytey krotßym tak tylko ſenſem ludziom proſtym opowiedzieć trzeba, że kiedy ieſt przy konaiącym niekrzczonym dziecięciu abo człowieku męßczyzna, tedy on krzcić powinien nie białágłowa, á kiedy ieſt białagłowa tylko y ociec, tedy ta krzcić powinna nie Ociec, y co ießcze może proſtak abo proſtaczka z tego punktu zrozumieć y pamiętać, tedy mu to y tylko powiedzieć powinni Kapłani.

Ieżeliby zaś trafił ſię taki przypadek y potrzeba nawalna o ktorey ſię tu mowi żeby białogłowa abo kto inny okrom Kapłana okrzcić miał tedy opowiedzieć otymże krzcie y o słowach iakiemi krzcił albo krzciła powinna własnemu Plebanowi albo Kapłanowi te-

mu

tentionem quod facit Eccleſia Romana vel alia particularis ſed tātū quod facit vera Eccleſia quæcūq; illa ſit patet quia hæreticus vere baptiſat & tamē non credit Romana Eccleſia, unde ſi quis intendit facere quod facit aliqua Eccleſia particularis & falſa ut Genevenſis ſatis erit quia ſimul cū illo errore manet intentio debita faciēdi quod ~~facit~~ facit vera Eccleſia cujus putat illam Genevēsē eſſe mēbrū. 2do. Si quis intendit agere quod juſſit Chriſtus non quod agit Romana Eccleſia ſatis etiam erit quia eodē modo privatus ille error non tollit intētionē neceßariā & ita accidit in hæreticis. Idē docet Zoares diſp: 13. ſec: 2. Tambur: l. 1. de ſacr: in ge: c. 1. §2. n. 5. & ſequ: Idē doc: Platellius Palao & alii comm: de Baptiſmo.

mu do ktorego Krzeſt-czynić należało żeby rozſadził ieżeli dziecie lubo człowiek doroſty w niebieſpieczenſtwie życia zoſtáiacy á krztu prágnacy.

Okrzczony iuz iest czynie

Przeſtapić porzadek ten, y przyſtapić do okrzczenia człowieká mimo przytomnego ktorego wyżſzego od ſiebie nie bedzie grzech, ieżeli wyżſzy nie ieſt ſpoſobny, gdy álbo nagle ſie rozchorowáł albo piiány ieſt, y przeto nie może tego należycie uczynić, albo wiec nie umi, á niemáſz ná to czaſu aby go niżſzy od niego nauczył, ták iáko właſnie trzeba.

Ktokolwiek z opiſanych wyżey kapłanow lub świeckich ludzi wiernych lubo niewiernych, mężczyzn, lubo białychgłow, okrczi człowieká ważnie, to ieſt tak iak należy, y iak właśnie trzeba, pod czas pokazuiacy bliſko śmierć, á iednak po tym ieżeli nie umarłby ieſcze okrzczony, tedy iuż Ksiadz drugi raz nie bedzie krzcił, y żeby tego ludzie poſpolici pewni byli, przeto dokładam, iż gdy nad okrzczonym od kogokolwiek dzieciecciem albo człowiekiem czyta potym obrzedowe modlitwy Xiadz, àbo y Olejámi świetemi namazuie go, to tylko ceremonie Kościelne odpráwuie, ále nie krzci, y choć bez tych ceremonialnych obrzedow umarł by on od kogozkolwiek iuż należycie okrzczony człowiek był by zbawion, że iednak żyie, tedy powinien ieſt Ksiadz oto użyty, odczytać nad nim tak świete ceremonie aby ten nie był upoſledzony od wſzytkich owiec Chryſtuſowych, ktore te obrzedy otrzymáły Y owſzem choćby krzcił tákowego ksiadz, tedy nie krzci go drugi ráz, powtornie, ábo powtarzaiac, ále tylko z ta intencya ieżeli on Chrzeſt iego od kogoſzkolwiek mu dány iákimkolwiek tráfunkiem nie był ważny, y zowie ſie to conditionaliter krzcić, gdy kápłan nie má dſtátecznej wiádomości ieżeli on Krzeſt ważnie to ieſt ták iák trzeba uczyniony y ſdány był, álbo w czymkolwiek błąd iáki nie zaſzedł.

Gdyby ksiadz wiedzac iż należycie y tak iák trzebá od kogożkolwiek okrzczony ieſt człowiek, y żadney otym watpliwości nie máiac, á znowu by go krzcił, tedy wpadá w klatwe Papieſka, iáko y ten człowiek ktory wiedzac ze ieſt należycie okrzczony á ważyłby ſie drugi raz krzeſt przyimować ydáć ſie krzcić zmyſliwſzy ſobie że ieſt

nie

nie krzczony ábo nie krzczona, tákowy podpadá nietylko pod klatwy Papieſkie ale y pod kryminalne karánie świeckie

PIESN o KRZCIE SWIETYM.

Ta bárdzo potrzebná do wiadomości, á przeto śpiewaniá y czytániá częſtego godna, záwſze y wſzędzie, ieżeli ſie zaraz tu w Katechizmie ná ſwoim mieyſcu, ábo po Katechizmie przeſpiewánym pomieścić nie bedzie mogłá. Notá tey pieśni, iáko pieśni o Przykazániách Bożych: Słuchay co Stworca mowi.

SŁuchay pobożna duſzo iáko dziwne rzeczy
Dał nam Pan Jezus, duſzy miłośnik człowieczey.
Gdy ſpoſob on konieczny zbáwienia naſzego
Dla ſnadności dał w ręce człowieka wſzelkiego.
Tak bardzo że poganin [dziwnyś mocny Boże)
Albo y żyd niewierny dobrze okrzcić może,
Byle miał chęć uczynić co czynia Chrześcianie
Choćby czynił, niewierzac y na uraganie,
Bo ſkuteczniey ſza Boſka prawda y obrzędy
Niż żydowſka niewierność y pogańſkie błędy.
Ale patrzay o duſzo! patrz Chrześciáninie!
Ze poſtaremu ludzkich duſz tak wiele ginie,
Przez to że ważnie okrzcić ledwie ktory umi
Ledwie kto formę, toieſt ſłowa krztu rozumi.
Ale ich na zginienie, to ſzkodnie mieſzaia
To niebacznie na ſzkodę (ach wieczna) przydaia
Y tak ich krzeſt nie ieſt krzeſt, gdy ſa odmienione
Słowa od Zbawiciela do krztu naznaczone.
Jak y w ten czas nie krzeſt, lecz zginienie ſię dzieie
Gdy iedno ſłowá mowi, drugie wodę leie.
Bo kłama żeby krzciło, gdyż tylko powiada
Ze on krzci a iuż inny ona woda włada

Inni

Inni zaś bezrozumnie woda napawaia
Swięcona dziecie, krzczac ie, a tego nie znaią
Ze to słowo: krzczę, omyć nie napoić znaczy.
Y tak przeciw krztu wszytko porobią inaczey.
Inni mowia mianuię y to za krzest maia,
A nie krzcza gdy: mianuię miasto: krzczę wkładaią
Wszytko to nieprzyiaciel duszny tym sprawuie
Ze od nauki krzczenia ludzi odwołuie
Y każe im sadzić się na własnym rozumie
A człowiek nieuczy się, choć wie, że nie umie.
A to iest należyta iako Kapłanowi
Tak wiedzieć y każdemu Chrześcianinowi
Ze wsiow więc do kościoła nierychło znać daia
Bazary w przeprawach krzest y pogrzeb miewaia.
Y tak taż piekłu korzyść bez kapłana wszędzie,
Gdy do krzczenia świecki człek rozumny nie będzie
Ale głupiec, lub głupia, mowiac co nie trzeba,
Y czyniac, zagrodzi trakt człowieku do nieba,
Słuchaycież przeto młodzi, słuchaycież y starzy,
Jak Krzczić po Katolicku, gdy wam to Bog zdarzy.
Broń Boże bliskiey śmierci na człeka z przygody;
Nieczekayże święconey, ani czystey wody
Ale weź iaka czas ma, byle woda była
Prawdziwa, choćby się coś trochę odmieniła
Zapachem lub kolorem, byle przyznać trzeba
Iż ta woda przez się iest z ziemi lub y z nieba
Teraz ziednocz z kościołem twoie zamyślanie,
To iest, chciey okrzcić iak krzcza wszyscy Chrześcianie
Leyże wodę na głowę, a według osoby
Y mieysca, trzymay w laniu mierności sposoby,
Nie możeli dać głowy, lub plecy, chrzczi nogę
A iusz go y tak wstawisz na zbáwienna drogę.
Lub krzczi rękę gdyć poda z więzienia iakiego

Jezli wątpisz abyć żyw głowę podał z niego,
Wszak więzieniem bydź może żywota przybytek
Gdy nie całe wyszedszy obumiera wszytek
W niedostatku dość żeby wody tyło było
By się coś ciała palcem choć iednym obmyło.
Gdy polewasz lub myiesz, dla Boga żywego
Nie miánuyże ni słowá przydáwáy żadnego,
Nád te ktoreć wnet powiem. Tych nie odmieniáiąc
Náymnieyszego z nich, áni ichże przekłádáiąc,
Mow właśnie kiedy wodą dotyká bliźniego:
Já ciebie krzczę w Imie Oycá y Syná y Duchá Swiętego.
Amen rzekni ná końcu ieśli ieszcze żywy
Jeśli nie to y nie mow, á on iuż szczęśliwy,
Boś mu Boskie wypełnił iuż postánowienie
Sobie wielką przysługę a iemu zbáwienie
Juz świecę postáwiłeś przed Bogiem twym w Niebie
Ktora się cieszac, będzie Bog wspominał ciebie,
Niechże go on sam w Niebie iák źechce miánuie
Ktory licząc wielość gwiázd imie im znáyduie
Abo ieśli żyć będzie kápłán go nazowie
Y nie máiąc zá słowo krztu, imie mu powie,
Bo imie do istoty krztu nic niemá cále
Y że to Xiężá wiedzą tedy poufále,
Miánuią. A kto imie zá słowo Krztu mniemá
Y z tymże mniemániem Krzczi to iuż tám krztu nie má
Przeto powtárzam pilnie to upominánie,
Abyś od Krztu odrzucił wszelkie miánowánie,
Lecz tylko w ten sam czás gdy leiesz ábo myiesz
Mowże sáma formę krztu. ináczey zábiiesz,
Zábiiesz, nie odżywisz ná wieki bliźniego
A nie popráwi tego wiek wieku żadnego.
Y gdy przez upor poydziesz mimo te przestrogi
Nie weydziesz y ty za to na niebieskie progi.

Bo

w Imie Oycá tym że głosē zaśpiewáć trzebá ktorym śpiewałeś: Iá ciebie krzcze, to wirsz dobrze uydzie w Pieśni, przestrogá ta należy tylko do śpiewánia, nie do krzczenia.

S S

a Qui numerat multitudinē stellarū & ōnibus eis nomina vocat. Ps: 146.

b per præsumtionem:

c Nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sācto nō potest introire in Regnum Dei. Io: 3.

Bo dokąd przez twoy upor ty zepchnieſz bliźniego.
Słuſzná ábyś ty głębiey, zepchnion był zá niego,
Tám rozeznáwáć będzieſz, wiecznych lát ták wiele
Ze więkſzá rzecz ná duſzy zábić, niż na ciele.
d Dáy Boże poſłuſzeńſtwo przy umieiętności,
Bo te wſzelkiey dowody ſą doſkonáłości.

d Melior eſt obedientia quã victima.

Wyznanie tych czterech Artykułow, to ieſt tych czterech częściy wiáry, ktore káżdy Kátolik pod grzechem śmiertelnym wyráznie wiedzieć powinien ieſt, nie odwołuiac ſie tylko o nich ná Kościoł Swiety; ták iáko o wſzytkie inne ártykuły, to ieſt o wſzytkie inne części wiary, y okoliczności ich, ná Kościoł odwoływáć ſie ieſt powinien. Notá tey pieśni iáko w Godzinkách Himnu; Zawitay Páni świátá Niebieſtá Krolowá.

a Wierzyć iák wierzy kościoł wiernych zgromádzenie
Ta ieſt náſzá powinność dáiącá zbáwienie,
b Jednak niektore części świętey náſzey wiáry
Powinne być wyraźnie wyznáwáne dary.
Ták iż śmiertelnie grzeſzy kto ich nie rozumi
Y wyznáć choć ſwoiemi słowámi nie umi.
Przeto pobożná duſzo byś ich pámiętáłá
Rádzę ábyś ich ſobie tą pieśnią ſpiewáłá
c Náprzod wierzę że ieſt Bog, Pan y Stworca świátá
Bez poczatku y końcá w wiekuiſte látá
Bog ſtworca wſzytkich rzeczy Bog náſz bez odmiány
Jeſt Troycá Przenáyświętſzá Bog náſz zawołány
A Troyca Przenáyświętſzá Bog ten niepoięty
Jeſt Bog Ociec y Bog Syn także Bog Duch święty
Trzy Oſoby á ieden Bog nie rozdzielony
Ktory niecháy ná wieki będzie pochwálony.
d Druga rzecz wiem że ten Bog ſám ieſt nie wątpliwy
Dobrych y złych uczynkow płatcá ſpráwiedliwy

a Wſzytkie rzeczy do wiary nalezace ták wierzyć powinniśmy iáko wierzy kościoł.
b Cztery rzeczy do wiary náleżace wyráznie rozumiećumieć y wyznáć powinniśmy.
c Pierwſza ze czterech rzeczy ktore wyraznie wiedzieć

wierzyć y wyznáwáć powińi ieſteśmy, tá ieſt że Bog ieſt y że tẽ Bog we trzech Oſobách ieden ieſt.

d druga ze czterech rzeczy ktore wyráznie wiedzieć wierzyć y wyznawáć powińiśmy tá ieſt, iż Bog ieſt płatca tu y po śmierci zá złe y zá dobre ſpráwy.

e Trzecia ze czterech rzeczy ktore wyráznie wiedzić wierzyć y wyznawáć po

Y choć ná ſąd oſtatni nie rychło záśiędzie
Kożdy iednák przy śmierci dekret iuż mieć będzie
Sąd záś oſtátni ná to by wſzyſcy wiedzieli
Jáki zá co przy śmierci dekret ludzie wzięli
Wiedzcieſż toį wſzyſcy ktorzy żyiecie iák chcecie
Ze zápłáci ten przed kim ſkryć ſię nie zmożecie.
e Trzecia rzecz do wyráźney tá ieſt wiádomości
Ze iuż przyſzedł Meſyáſz ná ziemſkie niſkości
To ieſt Zbáwiciel naſz od Bogá Oycá ſwego
Y zgłádził pierworodny grzech oycá naſzego
Wtorá Troycy Oſobá Boſká Mądrość oná
Oycá Wſzechmogącego z nim wráz pochwáloná
f Toieſt iſtny Syn Boſki w czáſie ſpodobánym
Z ſtąpił ná świát ſpoſobem w piſmách obiecánym
g Y ludzkie ná ſię ciáło wziął z Pánny Przeczyſtey
Ná dowod ſwey miłości ku nam oczywiſtey
Nágrodził zá Adámow grzech, gdy nie poznány
Przez ſwoichże według piſm ieſt ukrzyżowány
Y umárł, y zmartwychwſtał, y wſtapił do Niebâ
h Więc kto weń wierzy piekłá báć mu ſię nie trzebâ
Bo śmierci iego zácność zá iábłká urwánie
Uczyniłá ſkuteczne Bogá przebłágánie.
Ale y uczynkowe z nás káżdego złości
Toną w morzu náydroższey krwi iego miłości
Tylko do niegoż trzeba uciec ſię káżdemu
Skárżąc z żálem przeciwko ſumnieniu ſwoiemu,
Ten y tákowy ieſt naſz Meſſyaſz prâwdziwy
Stworzyciel, Odkupiciel Człowiek y Bog żywy.
Bo iedyny ſpołwieczny Syn Boga żywego
Y Pánny czyſtey zaſpráwą Duchá Swiętego
i Sam ieden w Niebo drogą prâwdą nie ſtworzoną
Y żywot wieczny w ktorym wiára uwielbioną
Wiernych iego przez świáta trudności prowádzi

Y w wiecznym odpoczynku Niebieſkim poſádzi
Gdzie iemuż z Bogiem Oycem iego wieczną chwáłą
Y z Duchem Swiętym będzie bez ſkonczenia trwałá.
k Czwártą rzecz tę wyznáwam y przy niey umierám
Uſty ią opowiadam y w ſercu záwieram,
Ze Meſſyáſz náſz Jezus Zbáwiciel prawdziwy
Bogá y cżyſtey Pánny Syn, Bog, Człowiek żywy.
Nim n' mękę zâ Adamowy grzech poſzedł ſpisana
Zoſtáwił nam tę łáſkę nie wypowiedziána,
l Ze gdy iuż na wieczerzy záſiâdł oſtâteczney
Dał nam dar wiary náſzey dowod doſtáteczny
m Máiąc zá lubość mieſzkáć z ludzkiemi Synámi
Dał nam pod chlebá y pod winá oſobámi
Ciáło, Krew, Duſzę z Boſtwem toieſt dâł ſam ſiebie
Tak iak ieſt żywy w Ciele y kroluie w Niebie,
n Byśmy nim raz w rok naymniey duſzę odżywiáli
Y owſzem iezli możem częściey przyimowáli.
Z Boſtwem y z duſza z ciałem iego uwielbionym
Oſobami chleba y winâ záſłonionym,
o Bo gdzie ieſt ludzkie ciáło z duſza ſwoia żywe,
Tam też ieſt y krew żywa rzeczy nie wątpliwe
A przy krwi z duſza żywey Ciáło z iſtnościami
Tak ieſt pod iedną iák pod dwiema oſobámi
Z Kapłanami to wzáiem Swiecczy wyznáiemy
Ci dwie przy Mſzy á my zaś iedne przyimuiemy
Więc Nayświętſzy Sakrament ieſt práwdziwe Ciáło,
Y Krew Páná Jezuſa z ktorą zmártwychwſtáło
Gdy ten że Bog y Człowiek z grobu uwielbiony
Swą Boſką á nie cudzą mocą ieſt wſkrzeſzony
Więc ten ieſt pod Chlebá y winá oſobámi
Ktory ſię z Pánny zrodził y żył między námi
Tenże w niebie z Oycẽ y z Duchẽ Swiętym wiecznie
Zyiąc niech od nas będzie pochwálon ſpołecznie.

To

winniśmy, ta ieſt, że Meſsyaſz to ieſt Odkupiciel narodu ludzkiego od winy zá iábłko urwane obiecany od Boga, iuż przyſzedł, Iezus Syn Boga żywego y Maryey Pány.
f Miſit Deus Filiũ ſuũ in mundũ ut ſaluetur mũdus per ipſũ. Io: c. 3.
g Ecce Virgo cõcipiet & pariet filium & vocabitur nomen ejus Emmanuel Iſaiæ c. 7. takſie tłumaczy znaczy... mi Bog ... przyſzedł,
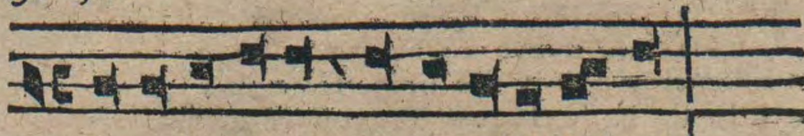
Iezus Syn Bogá żywego y Máryey Pánny. h *Qui credit in eū nō judicabitur qui autē nō credit jam judicatus est quia nō credit in nomine unigeniti Filii Dei Ioā:c.3.* i *Ego sum via & veritas & vita. Ioā:c.14.*

Te cztery Artykuły z Kościołem wyznáię
O inne wszytkie rzeczy ná Kościoł się zdáię
Na Kościoł lud Papieżá wiernie słucháiący
Y pod niem Jezusową Wiárę wyznáiący
Jak ten Kościoł wierzy ták y ią wierzę, ani
Ja tego Chwálę co tá Matka moia gáni
Głębszych żadam nauk do życia pobożnego
Wspomoż mię ná to Boże Człowieká grzesznego
Chwała Oycu Synowi Duchowi Swiętemu
Nieśmiertelnemu Bogu w Troycy iedynemu.
Niech Nayświętszy Sákráment będzie pochwálony
Prawdziwy Bog y człowiek tylko záslonione
A dusze wiernych zmarłych niech odpoczywáła
W Pokoiu to iest w Bogu ktorego żadáia.
Boże badźże miłościw y mnie słudze twemu
Boże racz bydź miłościw mnie człeku grzesznemu
Okryi mię miłosierdziem swym ufaiącego
W Imie Oyca y Syná y Duchá Swiętego.

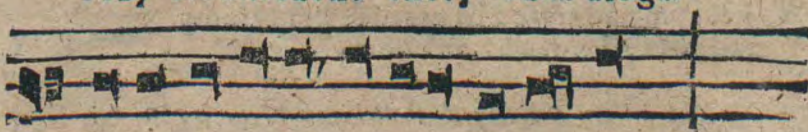
* *k. Czwarta ze czterech rzeczy ktore wyráznie wiedzieć wierzyć y wyznáwać powinniśmy toiest że Odkupiciel świáta Chrystus Iezus Syn Bogá żywego y nayświetszey Maryey Práwdziwy Bog y práwdziwy Człowiek, iest cáły zupełny żywy y práwdziwy w Przenayświetszym Sákrámencie pod Osobámi Chlebá y winá.* l. *Cœnantibus autē eis &c. & ait, accipite & comedite hoc est Corpus meum. Et accipiens Calicē &c. dedit illis dicens, bibite ex hoc omnes hic est enim Sanguis meus novi testamenti qui pro vobis effundetur in remissionem peccatorum. Matthæi c. 26.* m. *Deliciæ meæ esse cum filiis hominum. Proverbi cap: 8.* n. *Qui manducat meam Carnem & bibit meum Sanguinē in me manet & ego in eo.* o. *Concomitantia. Iuxta omnes Theologos.*

P I E S N I
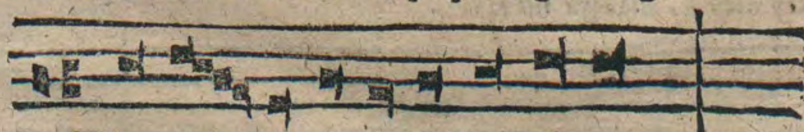
Trzy cnoty Theologiczne w ſámych tylko definicyách toieſt w opiſách ſwoich wierſzem wyrażone, dlá tym ſnadnieyſzego ludziom pámiętánia. Bo tak ſą potrzebne te trzy cnoty że bez nich żadna miárą człowiek zbáwion bydź nie może. Notá tey pieśni iáko o Błogosłáwionym Stániſłáwie Koſtce Societ: Ieſu. Nowá Jutrzenko kráiu Sármáckiego: *Dla niewiadomych tey noty, Solmizácya ieſt tá.*



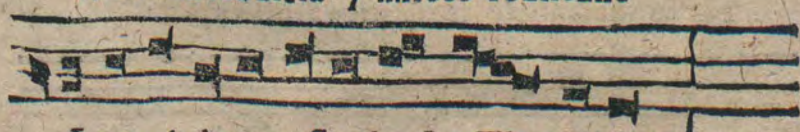
Trzy ziednoczone cnoty iedná drogą.



Aż przed Maieſtat naywyżſzego Bogá



Wiara Nadzieia y miłość rozliczne



Lecz iedne w ſkutku bo Theologiczne,
a Wiárа ieſt Boſki dar nadprzyrodzony
Y promień z niebá ktorym oświecony
Człowiek ſtátecznie trzymá y wyznáie
Cokolwiek Kościoł Swięty nam podáie.
b Nadzieia mocne ieſt w Bogu ufánie
Że nam ſámego ſiebie w używánie

a Fides eſt.

b Spes eſt.

Dá

Dá niewątpliwie w Niebieskiey wieczności
Jeśli mu służyć będziem w niewinności
Y owszem áni grzech nas z tego zrazi
Gdy go pokutá nákázáná skázi
A tak koniecznie zbáwieni będziemy
Gdy do nádzieie w Bogu uciecżemy.
c Miłość iest skłonność duszy ludzkiey oná
Ktorá, szczegulnie w Bogu utopioná
Nad wszelkie dobro kochá go iednego
A bliźnich w nim, y dlá niego sámego.
Chwała badź Bogu w Troycy iedynemu
Wiára Kościołá od nas wyznanemu
W ktorym nádzieię zbáwienia kłádziemy
Y nadewszytko iegoż miłuiemy.

c Charitas est amor quo diligimus Deum propter se & proximũ propter Deũ Sẽtẽ: cõmunis omniũ Theologorũ

Akt Wiáry Swiętey Katholickiey. Nota tey Pieśni, iáko, Witam cię witam Krolowa Niebieská: *Dlá niewiádomych tey noty Solmizácyá iest ta.*

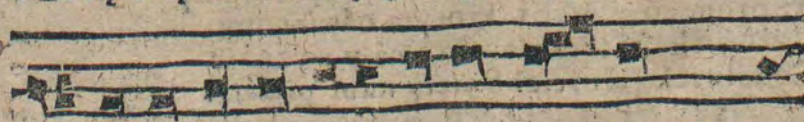
a. Deus est. Isq; Trinus & unus. b Faciamus hominẽ ad imaginẽ & similitudinẽ nostrã. Gẽn, c Audi Israel Dominus Deus noster Dominus unus est Deut: 6.



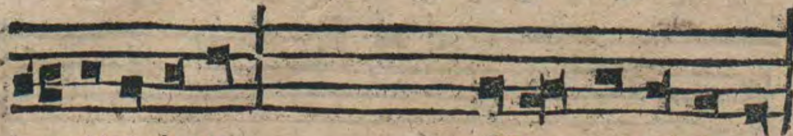
Na fundámencie stoię niewątpliwym



a Bo się bespiecznie szczycę Bogiem żywym



b Stworcę mego wszechmocnego | *c* w Troycy Swiętey niepo-



niepoiętey · e Wyznawam iednego.
d Ociec Syn y Duch Swięty uwielbiony
Bog ieden w Troycy wiecznie pochwálony
Bog ſtráſzliwy Spráwiedliwy, e Płatcá ſpráwy złey y práwey · Sam ieſt nie watpliwy.

Meſſyáſz w Piſmách światu obiecany
f Zbáwiciel w ludzkim ciele iuż nam dany
Z Panny czyſtey, oczywiſty Jezus Boſki Syn prawdziwy, · Bog y człowiek żywy.

g Ten przy Wieczerzy ſwoiey wielkim Swięcie
W Chlebá y Wina dziwnym Sakrámencie
h Dał nam ſiebie iák ieſt w Niebie, z Duſza Boſtwem Bog Wcielony · Tylko utaiony.

To y cokolwiek Kościoł nam podaie
Naſz Katolicki, iá wiernie wyznáię
Heretyckie odſzczepione Baśnie ſtáre y wznowione · Mam za potępione.

i A że martwa ieſt bez uczynkow wiará
Więc ta ieſt od tąd mego życia miárá
Już nałogu przeſtać złego, A żyć Bogu do dobrego · Maiac ſię wſzytkiego.

Wſpomoż mię na to Boże bez odmiány
Wiára prawdziwa odemnie wyznány
Niech uſtami y ſpráwámi Zbáwiennie gdy nie odmiennie · Ciebie wyznáwámy.

Akt Nádziei Katolickiey w Bogu. Notá tey pieśni iako: Bądź pozdrowioná Pánienko Maryá- *Dla niewiadomych tey noty Solmizácyá ieſt ta.*

L. · Nie

f Verbū Caro factū eſt & habitavit in nobis & vidimus gloriā ejus gloriā quaſi unigeniti à Patre Ioā 1.

g Ieſ9 Chriſtus Filius Dei, verus Deus & homo eſt in Sacramēto ſub ſpeciebus panis & vini de fide.

h Caro mea verè eſt cibus & ſanguis meus verè eſt potus Ioā. 6.
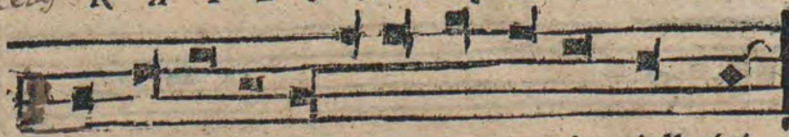
i Sine fide impoſſibile eſt placere Deo S. Paulus.

a Misericordia eius super omnia opera eius

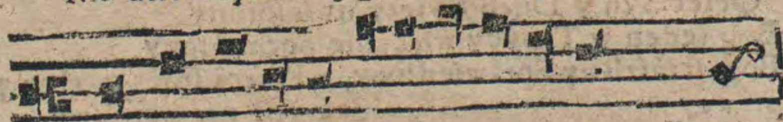
2 Spes est

b Amē dico vobis quod gaudiū erit in cælo super uno peccatore pœnitētiā agēte quā super 99. iustisqui nō indigēt pœnitētia. Lucæ 15.
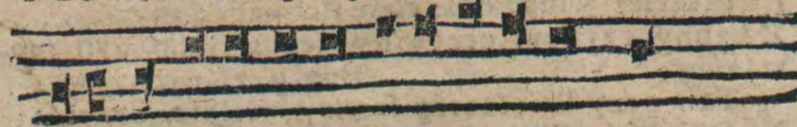
c We trzech razach powinismy wznicać w sobie nadzieie w Bogu. Naprzod kiedykolwiek co na myśl przyidzie, y dla tego w pieśni nápisane iest tosto wo teraz, Drugi raz kiedykolwiek przypádnie pokusa desperacyi to iest ro-



Nie ustraszyłz mię grzechow mych wielkości



a Bo wiem że większy Bog w swoiey litości



Dobroć iego iest morze niezbrodzone.



Ná zbrodnie ludzkie w nim że utopione
Więc mocno ufám y pewienem tego
Ze mi Bog w Niebie dá siebie sámego
Gdy iuż mu służyć będę w niewinności
Z Sákrámentalna pokutą zá złości.
b Wzdyć to ci wszyscy co w Niebie mieszkáia
Większa pociechę z Krolem swoim maia
Z wierney pokuty grzesznika iednego
Niż ze sta osob ludu niewinnego.
c Leszczeż y co wiem żem iest w powinności
Ufáć koniecznie tey Boskiey litości
Teraz y w kożdey pokusach rospáczy
Y gdy moy rozum śmierć moię obaczy
d Dość że gdyżkolwiek gniew Boski gorący

Rozżarzy ſię ná lud zły y grzyſzący
Błogoſławieni ktorzy choć grzyſzyli
Z wielka ufnościa kniemuż ſię ſchronili
Boſka dobroci badźże pochwalona
Ktora naybárziey bywaſz obrażona
Roſpacza, bo tą by był niezwiedziony
Y Judaſz, pewnie byłby był zbàwiony.
Badź pochwalony Synu Oycá Twego
W ſpołeczney chwále y Ducha Swiętego
Iż niechceſz śmierci grzeſznika; o ſobie
Lecz áby ufał, y żył wiecznie w Tobie.

Akt miłości Boſkiey, y Miłości bliźnich dla Bogá Nota tey pieśni iáko nota naypierwßey pieśni Katechizmowey o dzieſiaci Przykazaniach Boſkich Słuchay co Stworcá mowi Słuchay ludzkie plemię,

DUſz ludzkich miłośniku nieograniczony
Jákoważ wzáiemnościa máſz też bydź uczczony
Ponieważ wſzelki impet ſpoſoby y miáry
Przechodza twoich ku nam uczynności dary
a Dziwne dość ieſt rozumney duſzy w człeka wlánie
Jeſzcześ dziwnieyſze ieyże z grzechow odſzukanie
Krwáwemi w gorzkich mękách prácámi ſprawione
Y gruntownie na Krzyżu śmiercia utwierdzone
Zaiſte drozſzym, perłę ſkárbem odſzukáłeś
Y Kleynotem ktory zà duſzę moię dáłeś,
Ciáło Twoie Náyświętſze z Czyſtey Pánny wzięte
Y z Boſtwem ziednoczoną Duſzę twoię Swiętę
Jakże grzeſznik uczynię dość mey powinności
Ják wykonam was grzeſznik o prawá wdzięczności!
Oto naydroższy Jezu iak do mnie z ſtąpiłes
Z łoná Oycá Twoiego aby mię zbáwiłeś

ſpaczy. Trzeci raz przy śmierci. d Cũ exarſerit in brevi ira ejus beati õnes qui cõfidũt in eo. Pſ: 2do. e nolo mortẽ peccatoris ſed ut cõvertatur impius à via ſua & vivat. Ezech: 33.

a Deus qui humanæ ſubſtãtiæ dignitatẽ mirabiliter cõdidiſti & mirabilius reformaſti. In miſſali Romano ad infuſionem aquæ in Calicem.

b Rozmyślanie dobroci Bostich y zacności iego wstępować powinnismy przed niego po wszytkich rzeczach nam powierzonych á nie zstępować w potępienie po nichże zażywáiacich na obráze máiestatu iego.

c Quid mibi est in caelo? & à te quid volui super terrã Ps: 72.
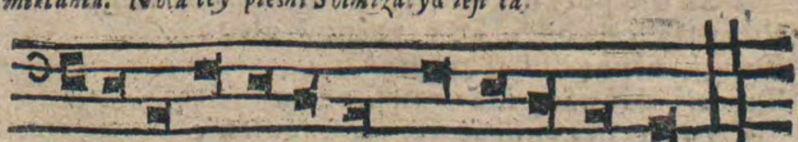
d Skrucha prawdziwa toiest żálsy nowsti zá grzechy ta ki bydz powinien.

b Tak ia wstępowáć będę sercem mym przed ciebie
Po wszytkim co stworzono na ziemi y w Niebie
Chyliecież się pod me nogi wszelkie wyniosłości
Pociechy y przyiaźnie skárby y godności
Zdrowie náwet y życie, pociechy, wygody,
Nie z wás lecz z Bogá pragnie serce me ochłody
c Niedbam o wszytko cále Bogá chcę samego
Coż ná ziemi y w niebie nád niego iednego
Ktorego gdy me serce iuż widzi zacności
[Ile mi dopuściły moie nikczemności]
Zdumiewam się że do tad rozumu nie miáłem,
Gdy piekności nád wszytkie Boskiey nie kocháłem.
O Boże! o piekności! światło niestworzone!
O dobro dlá twych Swiętych w niebie utáione!
Kto w Ciebie patrzyć nie chce y wáżyć nie umie,
Slepota w sercu iego száleństwo w rozumie,
d Ná dowod żeś mi od tąd nádewszytko miły,
Chcę abyć się koniecznie krzywdy nadgrodziły.
Zem świát nie ciebie kochał, d więc iá niechcę niebá
Nagrody mi twoich krzywd nádewszytko trzebá
Wiecznym moim nieszczęściē. d Day że miłość twoię.
A iá na wieki niosę w piekło grzechy moię,
d Y ná nich tam chcę gorzeć chwáląc szczerże ciebie
Y chwálić chcąc iáko cię chwálą Swięci w Niebie.
Tylko doday nędznemu sercu twey miłości,
Ták żeby przewyzszałá piekielne gorżkości,
d Zebym tám nieochybnie w pociażney złey chwili.
Ták cię wielbił iak wszyscy w niebie twoi mili,
e Leczżyś ty niechcesz śmierci pokutuiącego,
Y wyrywasz od brámy piekłow płaczącego,
f Otoż iá postáremu z tym się deklàruię
Ze nie dlá straty niebá za grzechy żáłuię,
Ni, żem piekło zásłużył, lecz tylko żem ciebie
Obráził

Obráźił procz ktorego nic mi y po Niebie,
O piekności! dobroci! o doſkonałości!
O pociecho iedyná! o wieczná zácności!
Nim ten zwykły tobie dziw pokażeſz nádemną
Ze duſzę moię ſobie uczyniſz przyiemną
Pierweyże ſobie nágrodź ſam ſwoią zácnością
Krzywdy ktoremci czynił wſzelką moią złością
Y dopiero nádemną miłoſierdzie twoie
Pokázuy oczyſzczaiąc grzeſzną duſzę moię
By ná nágrodę krzywd twych przez wieki patrzyłâ
To ieſt ná ciebie: y ztąd ucieſzoná byłá
Tylko mię na to ſámo (proſzę) zbáw bym ciebie
Chwálił kochaiąc, kochał chwáląc w niebie
Tym czáſem dlâ miłości twey Jezu moy drogi,
Niech tu moich umywam nieprzyiáciol nogi.
g Ktorym odpuść, błogoſław w każdey pomyślności
Y wprowádź do ſzczęśliwey po śmierci wieczności
h Ták ſzczerze proſzę áby słodkim cię uználi
Ják zá ſwemi proſiłeś co cię krzyżowáli
Nimeś ſkonáł. Niecháyże nim cię uyzrzę w niebie
Ja też konam ná krzyżu uſtáwnym dlá ciebie,
Wſzytkich dlá ciebie kocham, iuż mi przyiâciele
Y ci co mi obmyślą Krzyżow rożnych wiele.

e nolo mortem impii ſed ut convert: impius â via ſua & vivat Ez: 33.
f żal ſynowſki coieſt ſkrucha práwdziwá za grzechy táką bydz powinná.
g Miłość bliznich prawdziwá dlá Bogá, zámyká w ſobie y miłość nieprzyiáciol.
h Pater dimitte illis nō enim ſciunt quid fáciunt. Luca cap: 23 v 10

Siedm uczynkow miłoſiernych duſznych, y ſiedm uczynkow miłoſiernych cieleſnych, ktore ſą dowodem miłości Bogá, y miłości bliznich dlá Bogá, opiſáne z liczbą ich dlá ſnádnieyſzego poięciá y pamietaniá. Notá tey pieśni Solmizácya ieſt tá.

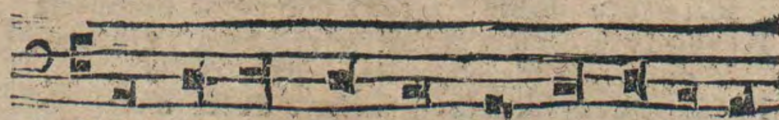


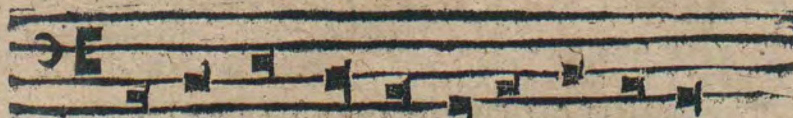
Pokaż iż kochaſz, Boga człowiecze

Bo


Bo prożna mową [illegible] prawdzie uwlecze

a *Probatio di lectionis exhibitio est operis S. Gr. hō 30. in Ev.*


a Práwdziwey przeciw Bogu miłości


Dowod na le ży ná uczynności·

Ale iákże go wſpomagáć w niebie
b S. Augustinus.
Ktoremu to nic nie ieſt w potrzebie
Od niego wſzytko pełen wſzytkiego
b A przecięż żądá bráć od kázdego.
Duſzo prágnąca złotey wieczności
c Miłość prawdziwa przeciwko Bogu.
Słuchayże Práwá Boſkiey miłości
c Miłość Boſka ieſt iego dlá niego
Kocháć, y kwoli niemu káżdego
Z tego przykázu wſzech praw wyroki
Záwiſły, zniegoż wſzytkie Proroki
d Siedm uczynkow miłoſiernych duſznych.
Jegoż trafunkow dla pámiętánia
Kościoł dáł regeſtr do wykonánia
d Siedm potzeb względem duſzy bliźniego
Pierwſzá odwodźić od grzechow złego
Drugá, náukę dobrą proſtemu
Trzeciá dáć rádę iuż watpiącemu
Czwártá uczynność ſczyre modlenie
Zá duſzne dobrych y złych zbáwienie

A ſmu:

A ſmutnych cieſzyć piate ſtáránie
Szoſte cierpliwe krzywd wytrzymanie,
Winy odpuſzczáć ile to można
Siodmá rzecz pewnie ſáwnie pobożná
Bo Bog nam codzień winy daruie
Więc Bogá człowiek w tym náśladuie
e Potrzeby bliźnich względem ich ciáłá
Kościoł Matka tak nám opiſała
Pierwſzá (że proſiſz w pácierzu Chlebá)
Więc też łáknacych nákármić trzebá.
Pragnacych napoy, ta będzie druga
Nagich odziewáć trzeciá przyſługà
Cwárta bliźnich rzecz ieſt Bogu kwoli
Odkupić więźniá z iego niewoli
Piata nawiedzay chętnie chorego
Szoſtą przyimuy w dom twoy podrożnego
Siodmá zmarłego pochoway ciało
Zeby ſię iuż nie poniewirało,
Kto tych uczynkow czynić nie może
Chęć iego ſzczyra rácz przyiać Boże
Ale kto może przecięż odkłádá
Nim ſię nie zda iego bieſiádá
f Bo iák pewnieyſzá iedná z rąk dána
Swiecá, niż ſetna ich odkazáná
g Tak odkłádánych dobrych intencyi
(Gdzieś áni mniemáł) w piekle náywięcey
h Niebo ſzczęśliwie otaxowano
By za nie zaraz kto co ma dano
A choć to namniey by tylko z chęci
Nieco będzieſz miáł chocby náywięcey
i Tym czaſem ſam to Pan Bog przyznaie
Ze kto dá bliźnim ten iemu dáie
Y Kto uczyni dla ubogiego

e Siedm uczynkow miłoſiernych Cieleſnych.

f Lepſzá bo pewnieyſzá świeca iedna zá żywota niżeli ſto po śmierci.

g Dobre zámyſły od włoczna droga do piekłá ida.

h Regnũ cælorũ tãtum vales quãtũ habes. Aug: lib. de Ci. Dei

i Multæ bonæ intentiones cremãtur in inferno. S. Greg:

Uczyni to dla Bogá ſamego
Y pewny zapis złotey wieczności
Za tákowe nam dał uczynności
Jeſzcześ y ſamże ucząc nas tego
Gdy obiawienia Jana Swiętego
k Miecz oboſieczny z uſt mu wyniká
Że słownie grozi, uſtnie narzyká
A ręce bronią niezaprożnione
W rátunek bliznich má obrocone
l Ogniſtey nioſąc práwá miłości
Uczy że miłość ieſt w uczynności
Wſpomożże Jezu byśmy czynili
Czegośmy ſię z twych rąk nauczyli

i Quod uni ex minimis meis feciſtis mihi feciſtis. Esuriui & dediſtis mihi manducare, ſiti vi & ho-ſpes eram & nudus & infirmus & in carcere &c: Math. 25.

k De ore eius gladius utraq; parte acutus exibat. Apoc: Cáp: 1. l In dextera eius ignea lex. Deut: 3.

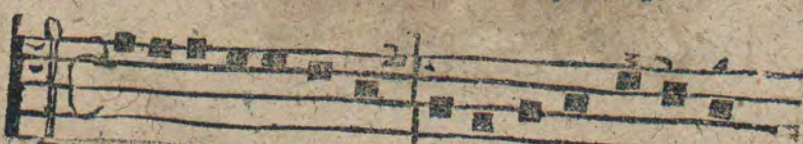
Pieśń o Siedmi grzechach śmiertelnych ná przeſtrogę dla uſtrzeżenia ſię od nich. Kwoli tym łacnieyſzemu pámiętaniu z liczbą ichże nápiſana. Nota tey pieśni iáko O glorioſa Domina: *abo (dokłádam dla kraiow Ruſkich) iáko* O Mały Diwo czyſtaia.

W Drodze do złotey wieczności
*Strzec ſię trzeba ſiedmi złości
Ktore ludzi napadáia
Przed Bogá niedopuſzczáią
a Pychá w niebie upłodzoná
Z oycem ſwym ztamtąd zepchnioná
Tá pierwſza tak dokázuie
Że y Swiętych napáſtuie.
b Zbytne o zbiory ſtáranie
Nad ſtan twoy y powołánie
Druga ſumnieniá ohyda
Grzech łákomſtwá w zyſku przydá

*Grzechy śmiertelne ſą ſiedm. Com: Theo:
a Pychá
a Superbia de cælis orta etiam ſanctas invadit mentes.
b łákomſtwo

c Miłość ślubem niezwiązana
Trzecia grzesznikow nagana
Y wszelkie sprosne luboźci
Są w Imieniu nieczystości
d Czwarta záráza z cudzego
Gdy wpádnie do sercá twego
Ze rádbyś wziął co záyźrzáłeś
Już zazdrości imię dáłeś
e Gniewáy się ná gniew twey złości
Bo ten piąty szwánk krewkości
Z Bogiem cię twym gniewa rożnie
f Gdy się gniewasz nie pobożnie
g Nád posiłek istny ciáłá
Natura nigdy niechciáłá
Ale to iest szosty zbytek
Gdy grzesznik w obżarstwie wszytek
h Lenistwo do wykonániá
Powinności z powołániá
Siodmá to śmiertelná winá
Nie kocháiącego syná
Zyimyż w pilney ostrożności
Bo te siedm grzechow z swey złości
Przeto się śmiertelne głoszą
Ze więc wieczną śmierć przynoszą

Pieśn o czterech grzechách ktore ustáwicznie o pomstę do Niebá wołaią. Nota tey piesni iáko Patris Sapientia.
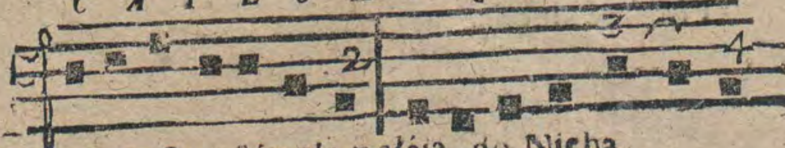


a Dla przestrogi zbáwienney grzechy te znać trzebá

M Kro-

c Nieczystość.
d Zazdrość
e Gniew.
f Irascimini & nolite peccare Psalm: 4
g Obżarstwo
Natura paucis contenta Ubi panis & aqua inveniuntur iã naturæ satis factum est. Tantũ cibi potusq; adhibendũ est ut reficiantur vires non opprimantur. Cic: de Senect:
h Lenistwo do dosyć czy nie niá powinnościõ Chrześciánskim.
a Cztery grzechy

ktore pomsty. wołáia do niebá

CATECHIZMOWE



Ktore pomsty ustáwnie wołáia do Nieba

b *Niewinna Krew.*

b Krew rozlana bez sądu lub spráwiedliwości
Nâ zaboycow lub sędziow skàrży zá ich złości
Ják w ten czás gdy iest przez nich niewinnie rozlana
Ták gdy o nię prawná iest zemstá zániedbàná

c *Sodoma* d *Opus nefandum.*

c Grzech Sodomski nátury ludzkiey pokrzywdzenie
d Niegodzien wchodzić ná myśl ánì w tłumáczenie

e *Ukrzywdzenie sierot.*

e Sieroty pokrzywdzone choć nie przeklináia.
Krzywdy ich codzień skárżac niebo przebiiaia.

f *Zniewolenie sług.*

f Sług w ich czás bez przyczyny słuszneynie odprawić
Lub wolnego człowieká w swe poddáństwo wpráwić
Te cztery grzechy od swych winowáycow progá
Wołáia ustáwicznie o pomstę do Bogá,
Okryi nas mocny Boże skutkiem twey obrády
Zeby nie pánowáły w nás takie szkárády
Dlá ktorych cáłe kráie wpádà ią w káranie
Niechayże my żyiemy ná twę Chwałę Pánie
Kwitnaca w życiu nászym wyznáiacym ciebie
Y potym gdy cię wobec będziem Chwálić w niebie

Podziekowánie Pánu Bogu zá náukę cnot świetych y zá przestrogi od grzechow. Tuż potrzeba o ustrzeżenie się złego y o postępek w cnotách świetych. Notá tey pieśni iáko O Gospodzie uwielbioná.

a *Ego sũ via veritas & vita Ioannis 14.*

a DRogo w Niebo prowadzaca
Prâwdá nigdy niemylaca
Zywocie świętych szczęśliwy
JEZU Boże nasz prâwdziwy
Badź pochwalon zá twe dáry
Ześ nam twoiey świętey wiáry

Y cnot rozlicżnych zacności
Podał do umieiętności
Iuż wiemy y co iest złego
Dlá uchronienia pilnego
A tá náuką oboią
Łáſká ieſt Oycowſka twoią
b Boć niemoże nikt dobrego
Czynić nieprzeſtáwſzy złego
Iak wzrok z ziemi odiąc trzebá
Chcąc w gorę pátrzyć do Niebá
Vżyiże dálſzey litości
Dopomoż nam ſtrzedz ſię złości
Y poprzeſtáć co ieſt złego
Lub przeſzkadza do dobrego
Dopieroż w wolnym ſumnieniu
Iák nayprędzey ku pełnieniu
Cnot świętych dopomoż Boże,
Bez ktorego ktoż co może.
c Tyś naszą doſtáteczności
Niechże nikczemne ſkłonności
Będą iuż w nás umorzone
A święte chęci wzbudzone
Swięci Boſcy uwielbieni
Iuż ztad w Niebo przenieſieni
Uczyliście przykłádámi
Pomagaycież modlitwámi
Wy z chorow gornych Pánowie
O święci naſi ſtrożowie
Sprawcie poſłuſzeńſtwo ſobie
Do cnot, w káżdego oſobie
A ty ſtolico Madrości
Matko w Pánieńſkiey czyſtości
Przez ktorą ludzkie zbáwienie

b *Declina a malo & fac bonum Pſlm. 36.*

c *Sufficientia noſtra eſt ex Deo* Epi: Paul: 2: ad Car: cap: 3.

Wzięło swoie rozkrzewienie
Skutkiem owocu twoiego
Ulicz niemoc z nás káždego
A posiláy ku dobremu
Ná chwałę Synowi twemu
d Niech tym głośniey Narodowie
Y z nás káždy ciebie zowie
Błogosłáwiona, gdy w wieki
Dász nas Niebu z twey opieki.
Chwałá Oycu y Synowi
Y ich Swiętemu Duchowi
Bogu w Troycy Swiętey
A ná wieki niepoiętey. Amen.

d *Beatā me dicent omnes generationes in cantico B. M. V. Magnificat.*

Skonczywszy iuž ták z pomocą Boską śpiewániem náuki Kátechizmowe zmowić trzebá ná ostátku niżey opisána modlitwe, ktora podał Leo dziesiąty tego Imieniá Papież, dla pozyskániá odpustu zá wszystkie omyłki w nabożenstwách z ułomności popełnione,

Notá tey modlitwy táká iest iáko pácierz w rozancu śpiewáia.

Náuczyciele y dozorcy nabożenstw tych, ták Duchowni iáko y świeccy, przeczytaycie sobie záwczásu náuke o tey modlitwie opisána odemnie w informácyey, á to dlá tego žebyście wiedzieli iáko ktory, punkt tey modlitwy należycie pożytecznie y zbáwiennie pospolstwu tłumáczyć powinni iesteście, choć że to nie zá káždym rázem iednak często.

MODLITWA

PRzenayświętszey y Nierozdzielney Troycy, Ukrzyżowánego Páná nászego Iezusá Chrystusá, człowieczenstwu, Nayświętszey y Naychwalebnieyszey Panny Maryey płodności y Całości y wszystkich świętych powszechności niech będzie wieczna Chwałá poszánowánie moc y cześć. A nam odpuszczenie grzechow przez nieskończone wieki wiekow. Amen.

P I E S N I

℣ *Błogosłáwione wnetrzności Máryey Pánny ktore nosiły wiecznego Oycá Syná*

℟ *I błogosłáwione piersi ktore kármiły Chrystusá Páná.*

OYcze nász ktoryś iest wniebiesiech święć się Imie twoie przyidź Krolestwo twoie badź wolá twoiá iáko wniebie ták y ná ziemi Chlebá nászego powszedniego day nám dzisiá y odpuść nam násze winy iáko y my odpusczámy winowaycom nászym y nie wodź nás wpokuszenie ále nas zbaw ode złego Amē.

ZDrowáś Marya łáski pełná Pán z toba błogosłáwionáś ty między niewiástámi y błogosłáwion owoc żywotá twego Iezus Chrystus Swiętá Maryá Mátko Bożá modl się zá námi grzesznemi teráz y w godzinę śmierci nászey. Amen.

Pieśn ná otworzenie Obrázu Nayświętszey Mátki Bostiey w Kościele Buszczeckim trzymáiacey Syná Bostiego ná prawey ręce. Do ktorego to Obrázu ták Paraphiánie iáko y z dalekich mieysc przychodzacy ludzie ofiáruiac się łásk Bostich y pociech doznáia.

Tá pieśn lubo nieuprzykrzona w sensie swoim iest, atoli nim się pocznie ubieráć kápłán do mszy świetey záczáć ia trzebá żeby się skonczyłá przed inszymi śpiewániámi ábo przed záczeciem mszy świetey.

Nota tey pieśni iáko O gloriosa Domina.

SChylaycie grzesznicy skronie, Bog wám pokáże w tym thronie, Kogo nád wszystkich szánuie, Kto iego łáska száfuie.

a O to Páńska służebnicá, W báczeniu Boskim źrzenicá, b Podobney áni máiacá Dotad y áż poki słońcá.

Tey uniżoność spráwiła, Zeby Mátka Boska byłá, Od wiekow o tym przeyrzána, c Ze z pokory spodobána.

a Ecce ancilla Domini fiat mihi secūdū verbū tuū Lu. 1

48

b *Nec similis visa est, nec habere sequentem.* Bernardus

c *Nihil de cælo deduxit Filium Dei quàm humilitas Mariæ.* Bernardus missus est

d *Elegit eã Deus & prælegit eam* in o Hebdomada Sexta

Virgo quæ genuit adoravit. Ex Resp; lect: 1ma 1mi, noct: in festo Pur: B, M. V.

e *Mulier amicta sole & in Capite ejus corona stellarum duodecim.* Apoca: Cap: 12.

f *Omnis glo*

d Bog ia ná to przygotował, Zmazy pierworodney za chował, Więc Stworcę fwego zrodziłá, Mlekiem go fwym wykarmiłá.

e Co áby o niey wiedziano, W gwiazdy ia koronowano, Słuchaycię ludzie świátowi; Iak ná to przyczynę powi.

Niebieskiem rzeczy myślilá, Kiedym ná pádole żyła. Więc e przy Krolewskiey koronie, e W gwiázdy ubrał mie Bog skronie.

f Serce iey godne godności, Iákiey przed Bogiem piękności, Swiadkiem [illegible] będzie z złota fzata, Przez wfzyftkie wieczności latá.

g Co fwemi rozlicznościámi, Iawnie wyznaią przed nami. Większe nierownie cnot wzory, Ná fercu Krolewskiey Cory.

h Wszelkich łáfk Boskich zebránie, Iey mocne iest opásanie, Ta iest iey taśmá wzorzysta, Zupełność łáfk wiekuista.

W ktorą okolicznie ięta. Zawsze czystá zawsze świętá, i Łeb smoczy stárłá nogámi Zdobiac ich ták zwycięstwámi.

k Więc pięknieysza nád kfztált wfzelki, Iudythy zwyciężycielki, l Ieszczeż słońcem przyodźiána By záwsze byłá widziana.

Znaycież ludzie kogo zowa, Nieba y ziemi Krolowa, Sceptrum dlá znáku nietrzebá, W prawey ręce sam Krol Nieba,

m Iego władza rozkázuie. Y wfzystkiego dokazuie Cokolwiek Ewa fkáziłá, Ta przez Syna náprawiłá,

Drzwi to Krolá Niebieskiego, Nia wfzedł do pádołu tego, n Wfzyscy iey ludzie spiewaycie Bo przez nię zbawienie macie

Nie-

P I E S N I

Niegdy odsadzonym Niebá, Iuż nam płákać nietrzebá, Oto z náfzey krwie y kośei Brama w szczęśliwe wieczności.

Tylko depccie kniey idacy, Swiát w márnościách się błyszczacy, Tey náśláduiac przykłády o Ktora depce mieśiac blady.

O Krolowa uwielbiona, Na niebiosa w prowádzona, Ucz nas doskonatey drogi, Na szczęśliwe Niebá progi.

Márya Matko miłości, Skárbnico Bofkich litości, Záchoway nas od wszyltkiego, Co kolwiek tylko iest złego.

Zebyśmy w doskonáłości, Służyli tu twey zacności, Niemaiac żadney przeszkody, Przez świátá tego przygody.

Wiemy iáko twych łask wiele, Doznáiemy w tym Kóściele, Uczyńże nas godnych tego, Y teraz y dniá każdego.

p Niech ná zápách twych wonności, Chodzim tu w poufáłości. A z tąd tobie chwáła będzie, Teraz záwsze tu y wszędzie. Amen.

k *Non est talis mulier super terram in aspectu & in pulchritudine & in sensu verborum* Judith 11. n *Beatàm me dicent omnes generationes in Cantico Magnificat* o *Luna sub pedibus ejus* Apoc: 12. p *In odorem unguentorum tuorum currimus* [Canticorum: Ame Versu 4to]

Excerpt z kathechyzmu pierwszy ktory śpiewaia w Kóściele Bußczeczkim pod czas Mßy Swiętey śpiewaney, gdy po Credo albo y po kazaniu zaśpiewa Celebrant Dominus Vobiscum &c. y Oremus. Spiewa ten excerpt ieden na chorze śpiewak po iednemu tylko wierßowi á każdy wierß powtarza za nim wßyftko Pospolstwo y konczy sie ta nauká wyznánia TROYCY *Przenayświętßey ták potrzebna bez wßelkiego przedłużenia nabożenstwa* przed

ria Filiæ Regis ab intus.
g *Adstitit. Regina á dextris ejus in vestitu deaurato.*
P sal: 44.
h *Circumdata varietatibus*
Psal: 44.
i *Ponam inimicitias inter te & mulierem & ipsa cōteret caput tuum*
Gene: 3
k *Dominus hanc in illam pulchritudinē ámpliavit ut incomparibili decore omnium oculis appareret.* Judas cap: 10.
~~k Mulier~~

K A T E C H I Z M O W E

pred *præfacya nim ia zacznie celebrant przeſpiewana ßczeſliwie miáſto inßych mniey do wiádomości Katolikom należacych pieśni abo muzyckich ßtuk.*

Notá tego excerptu ieſt táż ktora poczatkowey pieśni Słuchay co Stworça mowı: &c.

BOG Stworcá wſzyſtkich rzeczy, Bog naſz bez odmiány, Ieſt Troyca Przenáyświętſzá Bog náſz záwołány.
A Troycá Przenayświętſza, Bog ten niepoięty Ieſt Bog Ociec y Bog Syn Tákże Bog Duch święty.
Trzy oſoby á ieden Bog nierozdielony, Ktory niechay ná wieki Będzie pochwalony.

Excerpt z kathechizmu drugi ktory tamże w Bußczu zwyzaynie ſpiewáia pod czas mßy świętey ſpiewaney, także z pospolſtwem, po wierßu, na przemiány po iak nayprędzey ſkonczonym Oſanna in excelſis ſkoro tylko podnießßy kielich poſtawi go Celebrant na Ołtarzu. To wy mnie Przenayświetßego Sakramentu ſporo ſpiewane ſkonczy ſie bez wßelkiego przedłuzenia mßy świętey nim tylko przyidzie Celebrantowi ſpiewać Pater noſter.

Nota tego excerptu ieſt ta ktora z pierwßego excerptu o Troycy Przenáyświętſzey

PRzenayświętſzy Sákrámentieſt práwdziwe ciáło Y Krew Páná IEZUSA z ktora zmartwychwſtáło.
Gdy tenże Bog y Człowiek Zgrobu uwielbiony Swa Boſka á nie cudza Moca ieſt wſkrzeſzony.
Więc ten ieſt pod chlebá y Winá oſobámi, Ktory ſię z Pánny zrodził, Y żył między námi.

Tenże

Tenże w Niebie z Oycem y, z Duchem Swiętym wiecznie, Zyiac niech od nas będzie Pochwalon. społecznie.

Pieśn ná zámknienie Obrázu Busczeckiego Nayświętszey Pánny. Notá tey pieśni táż ktora ná otworzenie.

BRamo Niebieska zmocniona, Nie badźże nam więc zámkniona Gdy ktokolwiek zátrwozony, Do twey będzię biegł obrony.

Zákryć twoy Obraz czás dárzy, Lecz ty twoiey Swiętey Twarzy, Nie rácz zákrywáć przed námi, Niegodnemi grzesznikámi.

Niech sprawi politowánie, Twych Swiętych Oczu wglądánie, W nędze sumnienia nászego, Y pożycia doczesnego.

a Krolewskiey wzrok twey zacności, Niech rozpędzi wszystkie złości, Y nigdy ich niedopuszcza, Do tego twoiego Busczá.

b Gdźie twoie obrony znamy, A pokornie upraszamy, Rácz pokazáć ná tym thronie,Ześ Głowa Polskiey Koronie.

Y to dáy by w każdym rázie, Ják przy tym Swiętym Obráźie, Bez grzechuśmy záwsze żyli Ciebie chwálić godni byli.

Niech ná zapách twych wonności, Chodźim tu w poufáłości, A ztąd tobie chwalá będzie Teraz zawsze tu y wszędźie.

Podczas teij drugieij za kryj waiąc obraz w kosciele Busczeckim a Intuitus Regis dissipat omne malum

a Rex dissipat omne malū virtute sua. hom: 20

b Martine Guttieres quare me non vocas Reginā Poloniæ in Revelatione Soc: Ies.
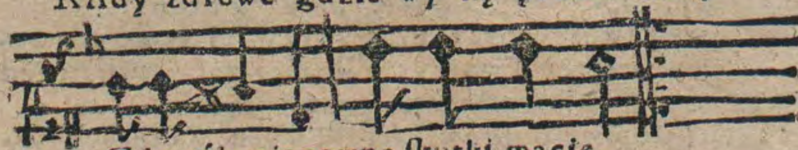
PRZESTROGA

Káżdemu z osobna doświádczeniem wszystkich stwierdzona o tym, iż Factores legis justificabuntur non audito-
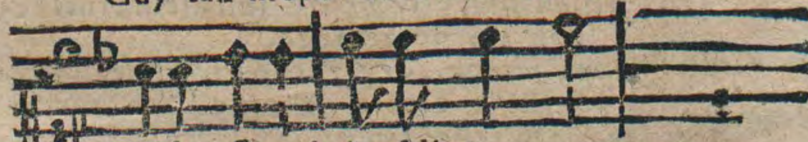
res tantùm. *To ieſt iż czynce práwá Bożego uſpráwiedliwieni będa, A nieſłuchacze tylko. Do uwági w konwerſacyey miedzy zácnemi pod czáſy teraznieyſze około Roku ninieyſzego Tyſiacnego Siedmſetnego Oſmego podána. Nota tey pieśni iáko* Smutny Philon. Solemnizacya idzie ták.
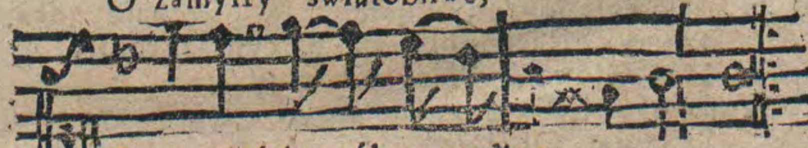


RAdy zdrowe gdzie wy ſię podziewacie,



Gdy ták niepewne ſkutki macie,



O zámyſły światobliwe,



Czemużeście ták watpliwe.
Zeby ſálá wſtecz łodzi nieunioſłâ
Uſtawicznego trzeba wioſłâ,
Ták zámyſłem ten ſam włáda,
Kto go w dálſza nieodkłáda.
Zámyſł ieſt twoy a ále iutro nie twoie,
Czemuż mu zlecaſz ſpráwy ſwoie,
Wiedz iż iutro mniey coś będzieſz,
Lub w mnieyſzey mocy oſiędzieſz.

a *Craſtinũ ſibi diẽ pol, liceri.* Sarbievius
b *Cras minus eſtis, vel certè b minùs quã hodie poteſtis* Prouerb: Asc:

c Wſzy-

e Wszystko dobre prętko czyń duszo moiá.
Cokolwiek zmoże ręká twoiá
h Bo wiedz pewnie iż naywięcey
W piekle iest dobrych intencyi
d Długo radź lecz im się dłużey rádźiło,
Tym prędzey niech by się zyiściło,
Seym bez skutku nie iest rádá,
Lecz publiczna ludźi zdrádá,
Bo gdy koncept w głosy tylko wychodźi,
Czterema się to wiátrom godźi,
e A tá tylko radá święta,
Co z ust w ręce iest przyięta.
Ani chlebá będźiesz miał do nowego,
Ani bogáctwá z hándlu twego,
Ani náuk z by-wáłośći,
Ani zwycięstw z przećiwnośći.
Jeśli z pługiem nie poydźiesz w czás uznány,
Jeśli nie weydźiesz w konszáft dány,
Jeśli kráiow nieprzemierzysz,
Jeśli mieczem nie uderzysz.
f Czyńce prawá będą spráwiedliwemi,
Niesłuchacz z zamysłámi swemi.
Czyńcá práwa rzeczą włada,
Nie samá tylko biesiádá.
Znám Krolestwo ktore śiłá gadáło,
Ale rękámi nie władáło,
Znácza rąk upadki owe,
Ze w krotce zámknie y mowę.
Abo ieśli w wielomowstwá nagánę,
Do czynienia będzie nâgnáne,
g NB Obcy żewszad mágistrowie,
Będą mu w spráwách y mowie.

Tak

c Quodcunq; potest mánus tuá constanter operare Eccles: Capite 9
h Multæ bonæ intentiones cremantur in inferno. S. Greg:
d Diu delibera citò fac Ascex.
e Consiliũ Cassili. in manu de Colk saluberi.l Patr: mum.
f Factores legis justificabuntur. ad Rom: 2
NB g Maszyr trop, gib gelt słupáy pożáluy dáwáy háyla bre dáwáy kuráß
h Debellaturi super mensã A-

lexandrum Cur: l: 7 i Tylo dystrybutorow tylo protektorow. l Qui fecerit & docuerit hic magnus vocabitur in Regno Cælorum Mathæi 5to m Declina à malo & fac bonum Ps: 20 n Vbi inventus fueris ibi judicaberis o Non proficere deficere est. p Servus qui cognovit voluntatem Domini sui & non fecit vapulabit multis. Lucæ. 12

Ták człowieká w obec y wszczegulności,
Odwloká wiedzie w przeciwności,
W dobry czás czásu czekánie,
Gotowe to omieszkánie,
Alexánder obiał nie racyámi,
Swiát ten wszystek ále rękámi,
Trácą kray krásomowcowie,
Bitnieyśi nád niego w mowie. k
Ani (Lechu) popráwi tego mienie,
Nabywáne mimo sumnienie,
Wzáiem twoich wielá zbiorow,
Wielu masz dystrybutorow. l
Przy ktorych krew leie się száfowániu,
A czás strácony ná zbieraniu,
A przeszkodźił ći do obrony,
Ná zbieraniu upuszczony.
Ale ná co przykłády leniwemu,
Dość że l y w Niebie czyniącemu,
Nie tym co tylko gadáia,
Honor y stárszeństwo dáią.
m Więc náypierwszá strzedz się káżdemu złego,
Ze zábierá czas do, dobrego,
A obroć rzyżwo y mile,
Do dobrych spraw káżdą chwile.
Ani z folgny wetuiac omieszkánia,
Od godnych czynow wykonánia,
Bo gdźie będźiesz nálezźiony, n
Tám będźiesz y osądzony.
Gdyż upadek pierwszy w doskonáłośći, o
Nie postępowáć w iey zacnośći,
Co wiedzac sługá leniwy, p
Z wielu plag będźie rzewliwy

Kto

P I E S N I

Kto záś iął śię czynić co ieſt dobrego,
Pátrz y q czyń co ieſt naylepſzego
r Prácowićie przyczyniony,
Talent s Bogiem nágrodzony.

q *Æmulemini chariſmata meliora*

r *Euge ſerve bone intra in gaudium Domini tui*

Ego ero merces tua magna nimis.

Ad M. D. G.

B. M. V. H.

Et SS. OO.

Correxi Jac Krainſkj